

• RURY b. szwu **CENY HUBY**

• BLACHY, DRUTY, ŚRUBY

• PROFILE, ELEKTRODY

ul. Wieszawa 1, tel. 31-20-30
315

Gdańsk

DZIENNIK BAŁTYCKI

Nr 152(15704) Rok LII ISSN 0137/9062 Nakład 63 737 egz. indeks 350028

Poniedziałek

1 lipca 19% r. Cena 50 gr (5000 zł)

GRZEJNIKI

RADSON, PURMO

SYSTEMY IZOLACJI TERMICZNYCH

II HISBUD-WrBtZEŁE

GDYNIA, Hutnicza 16
tel. 23 35 61 w. 12, 32

WEJHEROWO, GRANICZNA 1
tel. 72-15-58 10002011

Dzisiejszy „Dziennik”

W dwóch częściach

Dzisiaj „Dziennik” ma 24 strony. O nowoczesnym biurze piszemy aż na trzech stronach. O wydarzeniach kulturalnych piszemy na str. 7.

Gdańsk



Egzaminy na studia

Dzisiaj rozpoczynają się egzaminy wstępne na większość wydziałów uczelni Trójmiasta. Maciek Okula z Głogowa uczył się chyba miesiąc, ale nie wie czy się dostanie. Kandydatów półtora tysiąca - miejsc tylko dwieście dwadzieścia.

5

Sopot

Nagość w Sfinksie

Budynek przy ul. Powstańców Warszawy 18 w Sopocie, dzierżawiony od miasta przez Fundację „Sfink” był zabity deskami ponad rok.

W sobotę sezon artystyczny w „Sfinku” otworzyła instalacja: ułożonych girlandie pomarańczowych butelek i epatujących nagością sfinki teatru. „Patr mi na usta” - na scenie pokrytej ziemią widać nagi mężczyzna, w tańcu wtórował mu aktorki, zdzierające z siebie szaty.

Str. 4

Gdańsk

Drogi ubezpieczone

Gdańskie drogi ubezpieczy firma „Polisa”. Na odszkodowanie będą mogli liczyć wszyscy, którzy z powodu stanu miejskich dróg i drzew poniosą faktyczne straty - osoby, które dźmają nogę na nierówności chodnika.

„Polisa” będzie odpowiadała za szkody do kwoty 330 tys. zł. Jeżeli suma strat w mieście więcej, kosztów naprawy trzeba będzie dochodzić w gminie.

Str. 4

Wybrzeże



MiG znaleziony

Ekipa poszukiwawcza znalezła szczątki myśliwca MiG 21 „bis”, który w piątek spadł do morza. Pilot nie zdążył się katapultować z samolotu.

Str. 3

Spoteczństwo

Rugi w UOP

Trudno ustalić liczbę funkcjonariuszy, którzy odeszli z UOP po wygranych przez lewicę wyborach parlamentarnych 1993 roku. O ile jednak w r. 1990 „nowi” byli w UOP w mniejszości, to obecnie prawie ich tam już nie ma. Po „sprawie Oleksego” podział na „starych” i „młodych” stał się w UOP przyczyną trwałego konfliktu.

Strona 8

Ogłoszenia

Dzisiaj 198 ogłoszeń o pracy

Szukasz pracy?h

-80%

Nasza oferta: zamieść swoje ogłoszenie drobnie

Wartość ogłoszenia: 300 zł

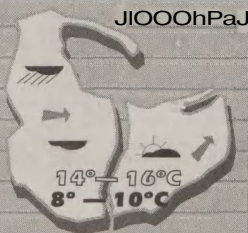
Oferta ważna do 31.07.1996 r.

1 lipca, poniedziałek, imieniny Haliny, Mariana, Klarys

Dzień Spółdzielców
1569 - Unia Lubelska
1694 - ur. Gottfried Wilhelm Leibniz, filozof niemiecki
1794 - Pierwszy numer „Gazety Rządowej”
1797 - ur. George Sand, pisarka francuska
1859 - Zawodowa Straz Pożarna w Gdańsku
1872 - ur. Louis Bleriot, pionier lotnictwa francuskiego
1941 - z/n. Kazimierz Kumaniński, prawnik
1942 - zm. Bolesław Wieniawa-Długosławski, generał
1971 - rozpoczęcie budowy Łąki z Radiem
1991 - Protokół w Pradze rozciąga układ Warszawski
Zawodowa Straz Pożarna w Gdańsku miała swoją pierwszą bazę w tzw. Dworze Miejskim przy ul. Za Murami. Zaczyna budować ma więc w swoim Złotyście również epizod remonty.

Zachmurzenie duże, lokalnie większe przejaśnienia. Miejscami przelotne opady deszczu. Temp. rano do 10°C, w ciągu dnia do 16°C. Wiatr południowo-zachodni do zachodniego umiarkowany, oślesami dość silny. (An.)

J1000hPa



Piłka nożna: Euro '96 zakończone wynikiem 2:1

ZŁOTA BRAMKA NIEMCÓW

Piłkarze Niemiec po raz trzeci w historii zostali mistrzami Europy w piłce nożnej. W finałowym meczu w Londynie pokonali Czechów 2:1 (0:0, 1:1). Decydująca bramka padła w 5 minucie dogrywki.

Bramki - dla Niemiec: Oliver Bierhoff - 2 (73, 95), dla Czech: Patrik Berger (59, karne).

Przed meczem na płytę boiska do piłkarzy wyszła brytyjska królowa Elżbieta II, a na trybunach stadionu Wembley zasiadli: niemiecki kanclerz Helmut Kohl, prezydent Czech Vaclav Havel i premier W. Brytanii John Major.

Mistrzowski tytuł niemieccy piłkarze zdobyli zastrzeżenie, ale Czechom, którzy jeszcze na 17 minut przed upływem normalnego czasu gry prowadzili 1:0 należały się słowa ogromnego uznania. Nie zmienia tego nawet fakt, że prowadzenie uzyskali po bardzo dyskusyjnym rzucie karnym. Paul Matthias Sammer na Karel Poborskym był przed linią pola karnego, co widać było dokładnie w telewizyjnej powtórkę.

Faworyzowani Niemcy uparcie dążyli do wyrównania. „Jokerem” w talii trenera Berti Vogts okazał się wprowadzony w drugiej połowie na boisko, Bierhoff. Zawodnik ten najpierw głową strzelił wyrównującą bramkę, a w dogrywce zdobył złotą bramkę, która zakończyła mistrzostwa.



W tegorocznych mistrzostwach Europy drużyna Niemiec nie przegrała żadnego meczu.

Po meczu puchar Henry De-launay dla najlepszej drużyny starego kontynentu królowa brytyjska Elżbieta II wręczyła kapitanowi niemieckiej drużyny Juergenowi Klinsmannowi.

Poprzednio Niemcy triumfowali w mistrzostwach Europy w 1972 i 1980 roku. Wczorajszym zwycięstwem zrewanżowali się Czechom za porażkę (2:2 - rzuty karne 5:3 dla Czech) w finale w 1976 roku w Belgardzie.

Niemcy: Koepke - Sammer, Babbel, Eilts (46 Bode) - Strunz, Scholl (69 Bierhoff), Haessler, Helmer, Ziege - Klinsmann, Kuntz.

Czechy: Kouba - Hornak, Kadlec, Suchoparek, Rada - Bejbl, Nemec, Nedved, Ber-

ger, Poborsky (88 Smicer) - Kuksa.

Zółte kartki: Michał Hornak (Czechy); Thomas Helmer, Matthias Sammer, Christian Ziege (Niemcy). Sędziował: Pierluigi Pairetto (Włochy). Widzów 73.611.

Ogólne wpływy z mistrzostw Europy szacuje się na 205 mln. DM. Z tej sumy

108 mln. podzielone zostanie pomiędzy 16 finalistów.

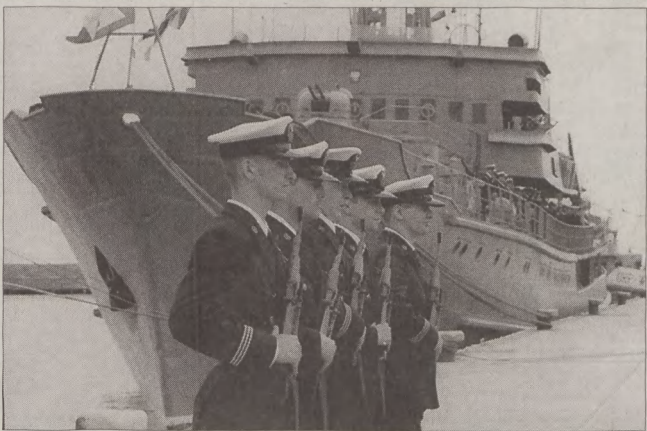
Niemcy otrzymają 13,5 mln., a Czesi 12,4 mln. 31 spotkań Euro obejrzało 125 335 widzów, średnio na stadionie zasiadało 36 303 kibiców.

Piłkarze strzelili 64 bramki (2,06 na mecz).

Adam Suska

Nowi oficerowie Marynarki Wojennej

Czujni i ekonomiczni



Fot. Robert Kwiak

Minister obrony narodowej Stanisław Dobrzański wziął udział w sobotniej promocji absolwentów Akademii Marynarki Wojennej i kadetów Szkoły Chłopców. Szef MON obiecał, że dołoży wszelkich starań, aby polska armia nie wchodziła do NATO jako ubogi krewny.

Oficerska promocja zbiera się z gdynskimi uroczystościami Święta Morza. Siedemdziesięciu ośmiu podchorążych Akademii Marynarki Wojennej na pokładzie okrętu ORP „Błyskawica” mianował na pierwszy stopień oficerski wicead-

mirał Ryszard Łukasik, dowódca polskich sił morskich. Podczas ceremonii powiedział m.in., że za oszczędzanie na obronności państwa można zapłacić nawet cenę ostateczną.

Minister Dobrzański zaapelował, aby nowo mianowani oficerowie byli czujni i wykonywali swoją wiedzę dla ochrony życia własnego i podkomendnych. Przyznał, iż usłyszał od admirała Łukasika wiele uszczypliwych uwag na temat trudnej sytuacji finansowej polskiej marynarki i jej niewystarczającego uzbrojenia. (W przeddzień uroczystości rozbił się samolot bojowy pol-

skiej floty - piszemy o tym na str. 3).

- Polski żołnierz nie jest aż tak źle wyposażony, aby się wstydzić w świecie - stwierdził minister. - Mamy jednak większe ambicje. Budżet na wojsko rośnie stale, chociaż wolno. Gospodarkę stać będzie na więcej - zapowiedział.

Z zaproszenia na uroczystości Marynarki Wojennej po raz drugi nie skorzystał prezydent Aleksander Kwaśniewski, który uczestniczył tego dnia w promocji absolwentów Wyższej Szkoły Oficerskiej Policji w Szczytnie.

(Al.Sz.)

Canal Trophy'96

Jest szansa na rekord Guinnessa

Krzysztof Sokółowski, elbligianin, został zwycięzcą ciężkiego wyścigu Canal Trophy'96. Zwycięzca tegorocznych zmagani na Kanale Elbląsko-Ostródzkim ma 18 lat. Jest uczniem ostatniej klasy Technikum Mechanicznego w Elblągu. Od dwóch lat trenuje triathlon.

Odległość, jaką dzieli najniższą położoną pochyliną Całuny od najwyższej położonej w Buczyńcu - 9 km 230 metrów i różnice poziomów 99,5 metra pokonał pływając i biegając z deską w czasie - dwie godziny, 39 minut i 46 sekund. Rekord ten ma szansę znaleźć się w Księdze Rekordów Guinnessa.

- To było niesamowite przeżycie. Dystans - morderczy. Początkowo płynęło się nawet dobrze jednak z każdym pokonanym kilometrem dawał się we znaki chłód. Gdyby nie specjalna pianka ochronna nie dałbym rady. Na co przeznaczyć nagrodę? Za 2000 zł kupię sobie lepszy sprzęt sportowy. No i zaproszę swoich kolegów na ognisko... powiedział zwycięzca.

Canal Trophy '96 towarzyszyło wiele imprez m.in. występy kapel z gmin leżących wzdłuż kanału oraz zespołów bluesowych.

(SW)

Ogłoszenia za DARMO

91

To prawdziwa

Gratka

iniiiMBHiiiiiii

Kupon na ogłoszenie bezpłatne na ostatniej stronie

DZIENNIK BAŁTYCKI

Rozkręcam się!

0,33L

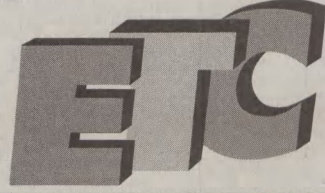
Twist-off



Shutmy Informacji! Eb Brewery Co. Ltd. 82-300 Elbląg, ul. Browarna 71.

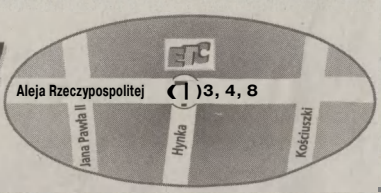
R-3092

R-219



- TU SIĘ KUPUJE!

Tanie i wygodne zakupy każdego dnia



ETO - Centrum Handlowe. Zaprasza pon.-sob. 9-21, niedz. 11-20. Gdańsk, al. Rzeczypospolitej 33

KRAJ

„Solidarność” do wyborów

W szerokiej koalicji

Trawler zwolniony
*+ Trawler,Admirał Arciszewski” z flotylii szczyńskiego przedsiębiorstwa „Gryf” został zwolniony z portowego aresztu w amerykańskim porcie Kodiak na Alentach i podjął ponownie połowy mintaja w rosyjskiej strefie ekonomicznej Morza Beringa. Statek zwolniony został w wyniku działań armatora, który wpłacił kaucję. Trawler zatrzymany został 16 czerwca na Morzu Beringa przez amerykańską straż ochrony wybrzeża pod zarzutem bezprawnych połowów na wodach Stanów Zjednoczonych.

Kukliński nie podpisywał
Pukownik Ryszard Kukliński twierdzi, że KGB usiłowało go zgładzić w Stanach Zjednoczonych, a ośławienia starła się zdobyć jego obecny adres i nazwisko. „Nigdy nie podpisałem żadnej deklaracji o współpracy, nikt mnie też nigdy nie zwerbował” – powiedział Kukliński na spotkaniu ze szwajcarską Polonią w Bazylei. Kukliński potwierdził, że przekazał do Stanów Zjednoczonych około 35 tysięcy stron tajnych radzieckich dokumentów.

15 osób porażonych prądem
*+ 15 osób zostało porażonych prądem 11a śmierć, a 5 doznało ciężkich poparzeń niedaleko Rawalpindi w centralnym Pakistanie, podczas tradycyjnego „wyscigu krów” – święta, popularnego na pakistańskiej wsi.

Do tragedii doszło gdy widzowie, jak często tu bywa przy takich okazjach, zaczęli strzelać w powietrze z broni automatycznej. Jedna z serii przecięła linie wysokiego napięcia i przewód spadł na zgromadzonych ludzi.

Masakra w Medellin

Co najmniej 18 osób zostało zabitych, a 10 ciężko rannych w sobotę wieczorem w jednym z barów w Medellin przez kilkunastu nie znanych napastników uzbrojonych w broń maszynową – podał policja.

Tłumy głosują w Mongolii

Mieszkańcy Mongolii tłumnie pojawili się w niedzielę w lokalach wyborczych w Ułan Bator i w wojtkowych namiotach na stepach, by wziąć udział w drugich wolnych wyborach parlamentarnych. W Ułan Bator policja i przedstawiciele komisji wyborczych musieli utrzymać porządek, gdy tysiące głosujących zaczęło się gromadzić wokół lokali wyborczych jeszcze przed ich otwarciem.

Finałem poznańskiego Zjazdu NSZZ „Solidarność”, który zakończył się nad ranem w sobotę, była uchwała stwierdzająca, że związek weźmie udział w najbliższych wyborach do Sejmu i Senatu w ramach Akcji Wyborczej „Solidarność”.

Akcja Wyborcza ma skupiać wiele partii, stowarzyszeń i osób. 50 delegatów zgłosiło wobec uchwały votum separatum. „Za” głosowało 205 delegatów, przeciw – 59, od głosu wstrzymało się 25 osób. Z powodu szczególnej zbieżności programowej, delegaci uznali za wskazane, aby do Akcji Wyborczej „S” włączył się Ruch Odbudowy Polski.

Wcześniej przebywający na uroczystościach Poznańskiego Czerwca Jan Olszewski powiedział, że jego ugrupowanie nie przystąpi do Akcji Wyborczej „S” jako jedno z kilkudziesięciu ugrupowań. Chciałby, aby koalicję tworzyły „S” i ROP, a następnie pozostałe partie czy stowarzyszenia.

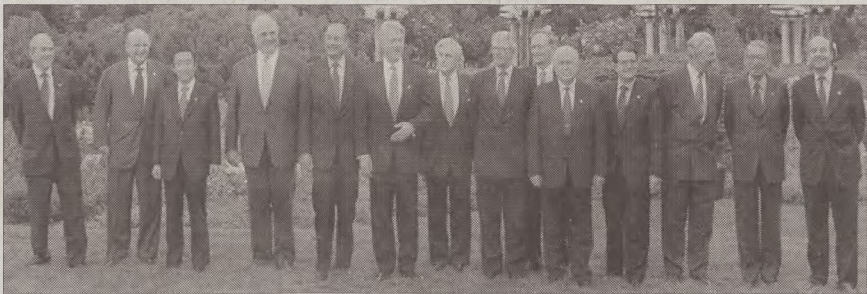
Krajowy Zjazd Delegatów upoważnił Komisję Krajową do określania zakresu i trybu realizacji przedwyborczego kontraktu oraz warunków zmiany nazwy i symboli związków w kampanii wyborczej.

Wyborcze listy okręgowe będą tworzone w regionach, a w przypadku impasu przewidziano odwoływanie się do Komisji Krajowej. Natomiast listę krajową będzie ustalała Komisja Krajowa i jej partnerzy ze wspólnego bloku.

Jacek Rybicki, szef gdańskiej „S” i wiceprzewodniczący

Szczył C7

Karadzii czuj się odwołany



Uczestnicy szczytu „śiódemki” do rodzinnego zdjęcia w parku Tete d’Or w Lyonie. Od lewej: dyrektor Międzynarodowego Funduszu Walutowego Michel Camdessus, przewodniczący Światowej Organizacji Handlu Renato Ruggiero, premier Japonii Ryutaro Hashimoto, kanclerz Niemiec Helmut Kohl, prezydent Francji Jacques Chirac, prezydent USA Bill Clinton, prezes Banku Światowego James Wolfensohn, premier Wlk. Brytanii John Major, premier Kanady Jean Chretien, premier Rosji Włhor Czernomyrdin, premier Włoch Romano Prodi, przewodniczący Komisji Europejskiej Jacques Santer, sekretarz generalny ONZ Butros-Ghali i premier Francji Alain Juppe.

Przywódcy 7 najbardziej uprzemysłowionych krajów świata (Japonia, Kanada, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Niemcy, Włochy i Francja) oraz rosyjski premier Wiktor Czernomyrdin na spotkaniu w Lyonie zdecydowanie zażądał natychmiastowego odejścia Radovan Karadzica od władzy w „Republic Serbskiej” w Bośni i zagroziło przywróceniem sank-

cji przeciw Serbom, jeżeli żądanie to nie zostanie spełnione. Przywódcy zebrani w Lyonie poparli francuski projekt dwuletniej konsolidacji pokoju w Bośni.

Przywódca bośniackich Serbów Radovan Karadzic został „zastąpiony” – stwierdził koordynator cywilnej części operacji pokojowej w Bośni Carl Bildt w komunikacie opublikowanym w niedzielę w Sarajewie. Karadzic przekazał swe funkcje i pełnomocnictwa zastępczyni i zrezygnował z przywództwa bośniackich Serbów.

Sejm uchwalił nowe przepisy

Renty inaczej

Nie zły stan zdrowia, ale istotna utrata zdolności do pracy zarobkowej będzie decydowała o prawie do renty inwalidzkiej. Za zmianami w prawie do renty opowiada się nie tylko koalicja rządząca, ale także opozycja. Przyjęte przez Sejm przepisy wejdą w życie prawdopodobnie za rok.

Usszerbek na zdrowiu, nawet poważny, pozostający jednak bez wpływu na możliwość wykonywanej pracy, nie będzie uzasadniał prawa do renty. Warunkiem uzyskania renty będzie całkowita lub częściowa niezdolność do jakiegokolwiek

pracy, a nie jak obecnie – inwalidztwo.

Osobom, które straciły zdolność do pracy w dotychczasowym zawodzie, ale po przeszkoleniu mogłyby wykonywać inną, przysługiwałaby renta szkoleniowa (przez 3 miesiąca z możliwością przedłużenia jej pobierania do 3 lat). Wysokość renty wynosiłaby 75 proc. poprzednich zarobków pracownika lub 100 proc. po wypadku przy pracy lub przebytej chorobie zawodowej. W razie pomysłnych rokowań co do rehabilitacji, renta inwalidzka przyznawana byłaby na czas określony, po którym wygasłaby.

O niezdolności do pracy orzekać będzie lekarz, a nie jak dotychczas komisja ZUS. Orzeczenie lekarza będzie podstawą do wydania przez ZUS decyzji o przyznaniu renty.

W Polsce w 1995 r. przysznano 172 tys. nowych rent inwalidzkich, a ogółem byłych ich 2 mln 629 tys. Do 46 lat obniżył się średni wiek osób, którym przysznaje się takie renty. Według ZUS, do roku 2010 przysznędzie 250 tys. nowych rencistów.

Przyjęte w ubiegłym tygodniu przez Sejm przepisy musi jeszcze zatwierdzić Senat i podpisać prezydent.

(IX)

Bośnia

Wybory przed wyborami



Wczoraj w Mostarze (Bośnia) odbyły się wybory do lokalnych władz, powszechnie uważane za test przed wyborami powszechnymi w Bośni przewidzianymi na 14 września. Na zdjęciu, na pierwszym planie plakat wyborczy HDZ, Chorwackiej Partii Demokratycznej prezydenta Tudjmana; z tyłu mieszkańcy Mostaru zamurujący dziury po pociskach.

Fot PAP/CAF

Rosja – wybory

Jelcyn znika

Prezydent Rosji Borys Jelcyn nie pojawił się w niedzielę na festynie gazety „Moskowskiej Omsomolek” mimo, że jego obecność na święcie najpopularniejszego moskiewskiego dziennika zapowiadano wcześniej. Jelcyn odwołał także zaplanowany na niedzielę wywiad dla „Eurovision”.

Według szefa sztabu wyborczego Jelcyna Wiktora Iljuszyna, prezydent zmókł tam i zaziębił się.

Nieobecność Jelcyna na finansu kampanii wyborczej wywołało wiele pytań o stan zdrowia prezydenta Rosji oraz jego zdolność pełnienia obowiązków prezydenta. To usiłuje wykorzystać w walce wyborczej jego przeciwnik w drugiej turze głosowania lider komunistów Giennadij Żuganow.

(PAP)

ŚWIAT

„Grand Prix” dla Grzegorza Turnaua

*+ Główne trofeum XXXIII Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu – „Grand Prix” i nagrodę 15 tys. zł ufundowaną przez TVP, otrzymał Grzegorz Turnau, którego uhonorowano w ten sposób za wybitne osiągnięcia artystyczne. Nagrodę im. Anny Jantar i 8 tys. zł dla najlepszego debiutanta jury przyznało 18-letniemu Arkadiuszowi Kwiecińskiemu z Otwocka. 19-letnia Anna Świątek uzyskała w plebiscyie audiotele Nagrodę Publiczności Telewizyjnej.

Korambol na trasie E-40

Dwie osoby odniosły obrażenia w korambolu 8 samochodów, do którego doszło 30 km. tuż po południu w miejscowości Chełm na międzynarodowej trasie E-40 w Tarnowskim. Według wstępnych ustaleń przyczyną wypadku był brak ostrożności prowadzących pojazdy w czasie deszczu. Do wypadku doszło w chwili najeżdżania przez jeden z poruszających się w kolumnie pojazdów na wykonujący skręt w prawo Fiata 126.

KPN z „Solidarnością”

Działacze KPN związani z Adamem Słomką chcą pójść do wyborów parlamentarnych w koalicji z „Solidarnością”, Ruchem Odbudowy Polski i innymi ugrupowaniami centroprawicowymi – zdecydował obradujący w Warszawie VI Nadzwyczajny Kongres partii.

Rząd skąpi

*+ Wicepremier i minister rolnictwa Roman Jagieliński powiedział dziś na konferencji prasowej w Stalowej Woli, że – jak to ujął – „rząd Włodzimierza Cimoszewicza skąpi pieniądze na rozwój obszarów wiejskich i to jest najważniejsza kwestia powodująca niezgodę między PSL i SLD”.

Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych

W Kazimierzu Dolnym nad Wisłą zakończył się w niedzielę XXX Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych, któremu towarzyszyły targi sztuki ludowej. W czterdziestolitej prezentacji polskiego folkloru uczestniczyło ponad 700 wiejskich artystów z większości regionów kraju, polskie zespoły z Białorusi i Litwy, ludowi twórcy i literaci.

Urodziny „Lata z Radiem”

W niedzielę na warszawskiej Agrykoli o godz. 11.00 uroczystość rozpoczęły się obchody 25 urodzin „Lata z Radiem”. Prócz prowadzących te najpopularniejszą w polskim radiu audycje na przestrzeni ostatnich 25 lat, pojawili się artyści. Miss „Lata z Radiem”, oraz równolatkiwie programu urodziny w dniu emisji pierwszej audycji – 1 lipca 1971 roku.

(Mas)

Wędrowna sztuka

Ciekawa jestem, dlaczego w TV jest mało filmów o sztuce. Czy są za drogie, czy też oglądalność mizerna? Chyba raczej to drugie – bez wątpienia byle glupkowaty quiz ściga więcej widzów niż film o muzeach watykańskich. Ale też: drugiej strony TV nic nie robi, by stworzyć widownię dla tych filmów. Przede wszystkim filmy o sztuce chodzą tak jakoś bokami: a to po Telewizji Edukacyjnej, a to w programach regionalnych (wiele pewnie jednak nie są drogie), bez zakotwiczenia w jakimś określonym dniu i porze.

Emilowany przez Trójkę święty serial pt. „Portret europejski”, odkrywczy, dydaktyczny, w ogóle modelowy i quality, bląka się po etanie nieprzezwidywalnie, pomijany w pilotach, nie chęponowany, nie omawiany. W bliżeniu można ten nomadyzm stwierdzić na przykładzie emisji filmów o sztuce naszej gdańskiej realizatorów. Any Mydlarskiej. Najbliższy tydzień zapowiada się jako jej mini-festiwal: w niedzielę – dość osobliwej porze (godz. 8.45), Dwójka nadada jej film o malarzu Hagonie Laseckim (ideę filmu można by streścić hasłem „Od natury do faktury”; jeśli nawet nie przekonał niechętnych do abstrakcjonizmu, to w każdym razie przybliżył jego rozumienie). Dziś dla odmienny, w Jedyne, wczesnym popołudniem pójdzie film o galerii Hellerów, propagujących polską sztukę współczesną w Niemczech, a w czwartek, znowu w Dwójce – „Magia bieli”, o malarstwie jej męża, Jacka Mydlarskiego.

Otoż można się zatożyć, że każda emisja będzie miała inną widownię i mimo „festiwalu” nazwisko Mydlarskiej nie stanie się popularniejsze niż jest.

Nie zapieram się, że filmy o sztuce mnie ciekają, i że chciałbym, żeby cieszyły też jak największą ilość widzów. Ale póki się one nie ustabilizują w czasie, tak jak np. teatr, poniedziałkowy czy bodaj WC Kwadrans, nigdy nie uformuje się coś takiego jak jadro kuli śniegowej, do którego ją potem przylepiają się wciąż nowe warstwy. Zyczyć więc sztuce „miejsca stałego zamieszkania” w TV, choćby nawet bardzo skromnego.

Janina Wiczewska

NOTOWANIA

Kupno/sprzedaż	NBP (kurs średni)	Dane z kantorów (30.06)				Londyn 1 dolar kurs średni
		„Max” Gdańsk	„Xmax” Gdańsk	„Silvaint” Elbląg	„Silvaint” Elbląg	
Waluty*		Jagiellońska 10	Dłuea 81/83	1 Maja 41		
USD	272	271/271,5	270,5/271	269/272		
DEM	178,65	178/178,5	177,5/178	177/179	1,525	
FRF	52,80	52,8/53,3	53/53,4	52,2/53,2	5,156	
NLG	159,26	159,5/160,5	158/159,5	156,5/158,5	1,709	
CHF	217,17	214,5/215,5	214/215,5	213,5/215,5	1,253	
SEK	40,90	40,5/41	40,5/41	39,8/40,8	6,664	
GBP	421,18	417,5/419,5	418/420	415/420	0,645	
ITL	17,73	17,5/18	17,5/17,9	17,45/18,25	1537,1	
SUR		4/5		3/6,5	5097	
Złoto	33,50	20/20,5	20/20,5	19/20	382,20	

Oznaczenia: USD – dolar amerykański, DEM – marka niemiecka, FRF – frank francuski, NLG – gulden holenderski, CHF – frank szwajcarski, SEK – korona szwedzka, GBP – funt brytyjski, ITL – lir włoski, SUR – rubel rosyjski (notowania z Moskwy). Złoto w złotych za gram, w Londynie – za uncję.

Podajemy ceny za 100 jednostek danej waluty (w przypadku lira i rubla – za 10 000)

REDAKCJA: 80-886 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7. Tel. centrali 31 50 41, fax 3135 60. Korespondencje: 80-958 Gdańsk sk.pocz. 419.

Red. naczelny Jan Jakubowski – tel. 31 26 51, 31 35 60; z-cy red. naczelny: Andrzej Liberadzki tel. 31 26 51, Grzegorz Rybicki tel. 31 26 51; sekretarz generalny redakcji Janusz Wikowski tel. 31 11 13, redaktor „Rejsów” Tadeusz Skutnik – tel. 31 79 26; redaktor „Relaksu” oraz red. fotograficzny Dariusz Wasilewski – tel. 31 73 15; sekretarz: Danuta Kuta (wydania elbląskie), Małgorzata Łapińska (wyd. terenowe) – tel. 31 27 33. Dziaily: Ekonomiczny – kier. Jan Krefl, tel. 31 53 28; Informacji – kier. Piotr Wysocki, tel. 31 45 17 oraz 35 22 22; Kultury – kier. Anna Jesiak, tel. 31 79 26; Publicystyki i Reportażu – kier. Barbara Szczępała, tel. 31 20 62; Sportowy – kier. Janusz Woźniak, tel. 31 18 97; Dodatki – kier. Włodzimierz Szymański, tel. 31 73 15; Łączności z Czytelnikami „Śmiało i Szczęście” – kier. Anna Jaszowska, tel. 46 22 44.

Oddziały: Elbląg – 32 44 86, Gdynia – 21 05 11, Sopot – 51 54 55, Tczew – 31 63 26, Starogard Gd. – 220 80, Pruszcz Gdański – 82 23 25.

Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania i skracania nadsyłanych materiałów oraz nie zwraca tekstów nie zamówionych.

REKLAMY I OGŁOSZENIA
Dział Sprzedaży Reklam – „Don Pras” Targ Drzewny 3/7, 80-886 Gdańsk, Biuro dyrektora – tel/fax 3104 42; Centralne Biuro Ogłoszeń – tel/fax 31 80 62, tel. 31 50 41 w. 210, 215, 218; Biuro Reklam – tel/fax 31 20 94, 31 14 74, 31 18 61, 31 17, 52, centrali 31 50 41 w. od 232 do 243, fax 233, 243; Biuro Ogł. w Gdyni – ul. Władysława IV 17 tel. 20 08 32, ul. Świętojańska 14b, tel. 20 04 79; Biuro Ogł. w Sopocie, ul. Kościuszki 61, tel. 51 54 55, Biuro Ogł. w Elblągu, ul. Łączności 3, tel./fax 32 70 94, tel. 32 54 09. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

SPRZEDAŻ I KOLPORTAŻ

Sprzedaż: tel/fax 310133; 3150 41 w. 172

Promenaderia z darmową dostawą do domu, biura, urzędu (zmniejsza do 20 proc.) tel. 31 96 14 46, 31 50 41 w. 155.

Promocja: tel/fax 31 39 16, 31 50 41 w. 175.

Biuro konsultacji: tel. 31 35 66, 31 50 41 w. 176

STUDIO GRAFICZNE BUN: 80-886 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, szef studia Krzysztof Ignatowicz, tel. 35 18 33.

DRUK: Drukarnia Offsetowa, Pruszcz Gdański, ul. Obrońców Westerplatte 5, dyrektor Mirosław Kowalski – tel. 82 30 68, fax 83

Dziś W WYDANIACH
LOKALNYCH DB

TRÓJMIASTO

Tezy warstwy XVI-wiecznych drewnianych budynków pod powierzchnią przedwojennej ulicy odkryli archeolodzy podczas prac wykopaliskowych przed hotelem Monopol w Gdańsku. Najciekawszym znaleziskiem są fragmenty drewnianych domów mieszkalnych. Ze wstępnych ustaleń wynika, że były to domy ubogich mieszkańców, osiedlających się wówczas na obrzeżach Gdańska. Zachował się fragment drewnianej podłogi oraz węgiel i fragment pieca, przy którym znaleziono kafle.

PRUSZCZ GD.

- Na zakręcie drogi w Juszkowie często płynie asfaltom z rzeki strużka nieczystości z szamba - mówią mieszkańcy wioski. - Jak deszcz pada to mniej cuchnie, ale jak tylko słońce przygrzeje, smród jest taki, że trudno było przejść. Budynek, przy którym znajduje się się przeciekający zbiornik na odpady płynne był kiedyś obiektem komunalnym, tak jak i szambo. Jego zawartość Wywożono na koszt gminy. Teraz lokatorzy wykupili mieszkania i sami muszą pokrywać koszty opróżniania zbiornika, czynią to jednak zdecydowanie zbyt rzadko.

KOCIEWIE

W sobotę, ok. godz. 3.40, na ul. Zbłewskiej w Starogardzie Gdańskim, policyjny patrol zatrzymał od rutynowej kontroli Fiata 125 p. Podczas przeszukania pojazdu ujawniono 1330 opakowań papierosów „West” bez akcyzy. Kierujący samochodem mieszkaniec Braniewa, Piotr D., tłumaczył się, że wioził je dla żołnierzy z jednostki w Szczecinie.

Kilkuset młodych mieszkańców bawiło się w muzycznym rytmie, witając zarazem wakacje, podczas piątkowego festynu na starogardzkiej starówce. Atrakcją imprezy, zwłaszcza dla najmłodszych uczestników, były efekty świetlne, lasey oraz „dymy” wydobywające się spod sceny. O godz. 22 rozbawiona publiczność z ław opuszczała Rynek.

„KASZUBY

Dochodziła godz. 2. w nocy z soboty na niedzielę. W mieszkaniu Violetty K. w Rębichowie (gm. Żukowo) doszło do awantury. Wezwano policję. Podczas interwencji jeden z przebywających tam mężczyzn, 25-letni Janusz Sz., zniemacka zaatakował siekierą policjantów. Groził, że pobije ich. St. sierż. Bogdan K. z Komendy Rejonowej Policji w Kartuzach został zmuszony do oddania strzału ostrzegawczego. Napastnik podjął próbę ucieczki, ale został przez funkcjonariuszy ujęty.

UWAGA SKLEPY RTVAGD

tfjNAl POLAND SA
nawigacje współpracujące ze sklepami i hurtownikami
Polecamy:
- TV od 14 do 25 cali txt
- magnetowidy
- drukiowice i czterogłowice
- odtwarzacze z nagrywaniem i bez
Bydgoszcz, ul. Deszczowa 65
tel. (052) 73-86-96, tel./fax 79-11-45
tel. kom. 906-360-82
gwarancja 24 miesiące

Konferencja w Stężycy

Lekarze o przeszczepach

Trzy tysiące osób umiera co roku w Polsce z powodu przewlekłej niewydolności nerek. Większość dlatego, że nie ma szans na dializę lub przeszczep. Zdaniem anesteziologów i chirurgów z Akademii Medycznej w Gdańsku, problemem jest zgłaszanie dawców.

Przez dwa dni w Stężycy lekarze z regionu gdańskiego dyskutowali o problemach etycznych i technicznych związanych z przeszczepianiem narządów.
- Każdy z nas powinien wiedzieć, że sprzeciw na pobranie narządów po naszym zgonie prawie zawsze jest równo-

Szpitala Klinicznego nr 1. Centralą jest I Katedra i Klinika Chirurgii. Ośrodek obejmuje województwa: gdańskie, elbląskie i śląskie.

W tym regionie np. na przeszczep nerki czeka ponad 300 pacjentów, średnio ponad 4 lata. W I Katedrze i Klinice Chirurgii Akademii Medycznej

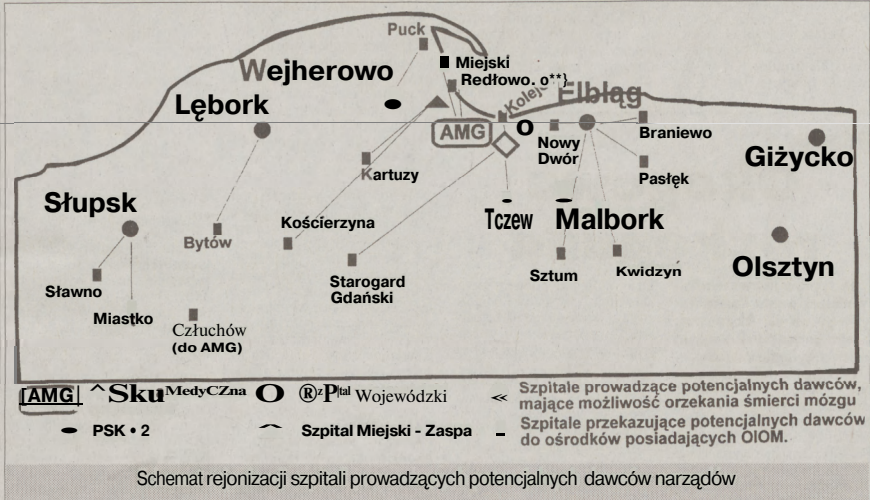
dził prof. Janusz Wąsalski z „Poltransplantu”, Ogólnopolskiego Zespołu ds. Koordynacji Pobierania i Przeszczepiania Narządów - czyli 8-10 na milion ludzi.

Liczba ta jest dużo niższa od średniej europejskiej, gdzie na milion osób dokonuje się 17 przeszczepień; w Austrii - 58, w Belgii i Szwecji - po 44, a w Niemczech - 32.

Dar miłości

- Służenie życiu nie może hańbić - powiedział ksiądz

narządu, gdy człowiek za życia wyraził swój sprzeciw. Dopuszcza się natomiast pobieranie ze zwłok, jeśli zostanie stwierdzona tzw. zgoda domniemana. Pojęcie to zostało przyjęte przez większość krajów europejskich. Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej przygotowało tekst ustawy transplantacyjnej, która w najbliższym czasie zostanie przesłana do Sejmu RP. Jest to próba kompleksowego uregulowania zagadnień transplantologii w odniesieniu do przeszczepia-



znaczny z wyrokiem śmierci sześciu innych osób - dowodziła prof. Janina Suchorzewska z AMG. - W Polsce umiera co roku 3 tys. osób, które nie mogą doczekać się przeszczepu.

Cztery lata czekania

W regionie gdańskim kliniki, zakłady i pracownie współpracujące ze sobą zlokalizowane są w obrębie Państwowego

w Gdańsku od 1981 przeszczepiono 162 nerki.

Najwięcej przeszczepów nerek - 33 dokonano w 1994 roku, w ub.r. - o 11 zabiegów mniej, a od początku 1996 roku tylko 3 przeszczepy. Lekarze obserwują spadek liczby potencjalnych dawców.

- W Polsce wykonuje się rocznie od 310 do 380 operacji przeszczepienia nerek - stwier-

prof. Janusz Balicki, poruszający etycznie-obyczajowe uwarunkowania transplantacji narządów. - Należy pamiętać o zasadach etycznych, które kategorycznie zabraniają jakichkolwiek transakcji finansowych pomiędzy dawcą i biorcą oraz korzyści finansowych dla lekarza.

Zdaniem księdza Balickiego niedopuszczalne jest pobranie

narządów pobieranych od zmarłych i dawców żywych.

Projekt zabezpiecza dawcę i biorcę i ustanawia barierę prawną dla prób komercjalizacji pobierania i przeszczepiania narządów. Po przyjęciu ustawy, Polska dostosuje się do założeń Rady Europy i Światowej Organizacji Zdrowia.

(Mas)

VI Jarmark Wejherowski pod patronatem „Dziennika”

Sośnicka nie chciała parasola

Wczoraj skończył się trzydniowy VI Jarmark Wejherowski. Organizatorem było Wejherowskie Centrum Kultury, patronat prasowy objął „Dziennik Bałtycki”. Impreza zgromadziła kilka tysięcy wejherowian i mieszkańców okolicznych miast i gmin.

W pierwszym dniu jarmark koncentrował się na placu Wejhera, a w sobotę i wczoraj - w wejherowskim amfiteatrze im. Majkowskiego. Najlepiej

ko gwiazdę sobotniego wieczoru również deszcz nie przeszkadzał. Występujący potem zespół Żuki także nie narzekał na brak publiczności.

rzyszyły też baloniki, czasem - firmowe koszulki jako prezent dla kupujących naszą gazetę.

W sumie na imprezie zaprezentowało się kilka zespołów regionalnych ziem kaszubskiej, zespoły rockowe i jeden disco-polo. Do Wejherowa zjechały też grupy taneczno-zpiewawcze z Holandii, Sankt Petersburga i Królewca. Wystąpił



Zabawie w Wejherowie pomagał Dziadek-Estradek, a przeskądzała pogoda.

Fot. Aleksandra Zdrojowska

publiczność dopisała na półtoragodzinnym koncercie Majki Jeżowskiej. Zdzisława Sośnicka wystąpiła w kropałach mżawki, ale nie chciała parasola. Ludziom oglądającym ją ja-

Również w sobotę na placu Wejhera, a potem w amfiteatrze pojawiły się „Dziennikowe” niespodzianki - „Mopswi” - sobotniemu dodatkowi „Dziennika” dla dzieci towa-

również lubiany, od kilku lat stale goszczący na jarmarku Dziadek-Estradek. Konferansjerę prowadził znany kaszubski gawędziarz Edmund Le-
wańczyk.
(AZdr)

W Tuchomiu na Kaszubach

Artyści ze świata

Od trzech lat w Tuchomiu na Kaszubach artysta plastyk Andrzej J. Piwarski prowadzi Europejskie Laboratorium Sztuki.

W połowie lipca br. rozpoczął się w Tuchomiu IV Międzynarodowe Sympozjum Artystów - „Tuchomie '96 - Przekształcanie przestrzeni”.

Udział w spotkaniu, które potrwia do pierwszych dni sierpnia, wezmą znani artyści rangi europejskiej oraz młodzi twórcy, rozpoczynający dopiero zawodową karierę. Trzy dotychczasowe spotkania przebiegały kolejno pod hasłami: „Ślady obecności”, „Sztuka bez granic” oraz „Czas i przestrzeń”.

Artystyczny plon tych plenowych imprez prezentowano w Tuchomiu, Bytowie, Gdyni i Koszalinie. W samym Tuchomiu Barbara Ur-Piwarska stworzyła Europejski Park Rzeźb, w którym znalazło się już 19 rzeźb i obiektów powstałych podczas plenerów.
(aj)

Pięć lat...

W sopockiej Hestii

Występ Stanisława Tyma i „ojców miasta” Sopotu uświetniły obchody 5-lecia sopockiego towarzystwa ubezpieczeniowego Hestia InsuranceSA.

Wystawne dania przygotowali mistrzowie kuchni warszawskiego Fukiera, którego filia mieści się w sopockiej „Vilii Hestii”.

Na sopockim moło bawili się dzieci. Była też uroczona Hestia - mitologiczna patronka domowego ogniska - w dwóch postaciach: zastygłej w kamieniu i pełnej gracji - znacznie bardziej atrakcyjnej - żywej. (J.K.)

NAJWIĘKSZA W POLSCE HURTOWNIA
SOPOT - KAMIENNY POTOK
al. Niepodległości 962
GLAZURA - TERAKOTA
600 rodzajów i 1000 dekoracji
z Włoch, Holandii, Niemiec, Hiszpanii
ARMATURA • SANITARIATY
SYSTEM SPRZEDAŻY RATALNEJ LUKAS
poniedziałki - piątki godz. 9-18, soboty 9-16

Po katastrofie wojskowego samolotu

Znaleziono szczątki Mig-a

Szczątki myśliwca Mig 21 bis, który w piątek wpadł do morza znaleziono na północ od ujścia rzeki Piaśnicy. Pilot nie zdążył się katapultować z samolotu. Wyłowiono czarną skrzynkę oraz fragmenty spadochronu.

Przypomnijmy, że w piątek około godz. 10.15, dwie mile na północ od Dębek wpadł do Bałtyku samolot należący do jednostki lotnictwa Marynarki Wojennej, którym pilotował kpt Sławomir Guzowski. W niedziele prowadzące akcję ratowniczą jednostki Marynarki Wojennej natrafiły na części wraku samolotu.

Z morza wydobyto tzw. „czarną skrzynkę”, czyli rejestrator parametrów lotu, którego zapis bada Komisja Wypad-

ków Lotniczych MON. Jej szefem jest płk Marian Urbański.

W oficjalnym komunikacie komisji stwierdzono, że fragmenty czaszy spadochronu ratowniczego znalezionego wraz ze szczątkami samolotu świadczą jednoznacznie, że pilot nie zdążył katapultować się w powietrzu. Komunikat nie stwierdza faktu odnalezienia ciała pilota.

Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, okręty z 3 Flotylli kontynuują akcję wydobywania szczątków samolotu.

Prace komisji są uciążliwe. Mogą potrwać do kilku miesięcy. Następnego komunikatu o wynikach badań należy spodziewać się po ich zakończeniu.

W sobotniej relacji z katastrofy wojskowego samolotu MiG-21 bis, błędnie zacytowa-
liśmy wypowiedź mjr. dypl.

rez. Ryszarda Strzały, z którym reporterzy „Dziennika” rozmawiali na lądowisku w Odargowie.

Pan Strzała poinformował nas, że MiG 21 bis posiada niezawodny fotel katapultowy umożliwiający opuszczenie samolotu nawet na zerowej wysokości podczas startu.

- Jest tylko jeden warunek - stwierdził Ryszard Strzała - Samolot musi posiadać prędkość 130 km na godzinę. Jest to prędkość potrzebna do prawidłowego otwarcia spadochronu.

Major Strzała nie oceniał natomiast „szans pilota na katapultowanie” ani nie mówił o braku możliwości „wyjścia z katastrofy cało”. Za nieścisłości zainteresowanych przepraszamy.
(AT)

Na Zatoce Puckiej

Pielgrzymowali rybacy

Zgodnie z tradycją, w ostatnią niedzielę, odbyła się pielgrzymka z Kuźnicy, przez zatokę, do puckiej fary na doroczny odpust św. Piotra i Pawła, patronów rybaków.

Kilkadziesiąt małych i dużych łodzi, w tym kutrów rybackich, odświętnie udekorowanych, z krzyżami i wizerunkami Matki Boskiej, wypłynęło na spotkanie z księdzem arcybiskupem Tadeuszem Gocłowskim. Rybacy wraz z rodzinami z Kuźnicy, Jastarni, Swarzewa, Redy, Chałup, Władysławowa wzięli udział w nabożeństwie na morzu. Po nabożeństwie, śpiewając, wyruszyli do Pucka.

Najpierw płynął kuter z Władysławowa z ks. arcybiskupem i wojewodą gdańskim. Za nimi podążały większe jednostki. Na końcu płynęły maleńkie łódki, które przy sporym wietrze ledwo utrzymywały się na wodzie. Towarzyszył im okręt Marynarki Wojennej oraz łódzie i pontony służb ratowniczych.
(mig)



Fot. Maria Gładzi

W Gdańsku prezentacja twórczości więźniów

Zza muru

Ponad pięćset prac z zakładów karnych całej Polski napłynęło na III Konkurs Twórczości o Tematyce Religijnej „Zza muru”, zorganizowany przez Rejonowy Areszt Śledczy w Gdańsku. Grand Prix za cykl grafik zdobył Wiesław B.-W. z Jastrzębia Zdroju, odsiadujący sześciolletni wyrok za kradzieże i włamanie.



Fot. Robert Kniat

Konkurs obejmował siedem kategorii, m.in. malarstwo, poezję, rzeźbę i rekordzieło. Spośród nadesłanych prac trzysta pięćdziesiąt stanowiły utwory literackie o tematyce religijnej.

Jury pod przewodnictwem prof. Jerzego Sampa przyznało 21 nagród i 14 wyróżnień. Na uwagę zasługują m.in. kapliczka wykonana z kilku tysięcy zapalek przez Marka P. z Rejonowego Aresztu Śledczego w Olsztynie oraz misterna płaskorzeźba pod tytułem „Ostatnia Wieczerza” autorstwa Eugeniusza K. z Gdańska. Jak powiedział nam czu-

formował nas rzecznik gdańskiego RAŚ, kpt. Tadeusz Zajac, przygotowano wystarczające środki, aby nie doszło do żadnych nieprzewidywanych wydarzeń.

- Jestem bardzo szczęśliwy - wyznał naszemu reporterowi Wiesław B.-W., laureat Grand Prix - moje obrazy zostały docenione i nie są już tylko sposobem na skrócenie czasu spędzanego za kratami. Być może po wyjściu zajmę się profesjonalną twórczością, marzę o pracy plastyka w teatrze lub kinematografii.
Tomasz Zajac



PIERWSZA
W TRÓJMIĘŚCIE
NIEPAŃSTWOWA

UCZELNIA UTWORZONA ZOSTAŁA
DECYZJĄ MEN I WPSANA
DO REJESTRU WYŻSZYCH UCZELNI
NIEPAŃSTWOWYCH 15 CZERWCA 1994

NAUKA W WSAIB TRWA 3 LATA.
ABSOLWENT UZYSKUJE
DYPLOM UKOŃCZENIA STUDIÓW
WYŻSZYCH Z TYTUŁEM LICENCJATA

Prowadzi zajęcia na kierunku:
zarządzanie i marketing
w następujących specjalnościach:
- zarządzanie gospodarcze
- marketing
- finanse i bankowość
Studia odbywają się w systemie:
- dziennym, zajęcia odpow. 40pt.
- zaocznym, zajęcia co 2 tygodnie
wsob. i niedz.
Kandydaci przyjmowani są bez egzaminów wstępnych.
O przyjęciu na studia decyduje kolejność zgłoszeń.
Wszelkich informacji udziela Dziekanat uczelni,
81-303 Gdynia, ul. Kwiecieńska 7
tel. 21-12-70, 20-95-01 w. 129, 118, 61-13-87

Rozpoczęto rekrutację
na studia dzienne i zaoczne
na rok akademicki 1996/97
Początek zajęć - październik 1996
Liczba miejsc ograniczona.

Przerwane atrakcje

Deszczowe Dni Pelplina

Festyn z okazji Dni Pelplina organizowany jest od czterech lat - każdego roku z coraz większym rozmachem. W sobotę i niedzielę odbyła się na stadionie miejskim wspólna zabawa. Nie wszystkie planowane imprezy mogły się odbyć z powodu złej pogody.

Festyn przyciągnął na boisko kilkuset mieszkańców Pelplina i okolicznych wsi. Zabrało natomiast przedstawicieli lokalnego samorządu.

W sobotę największym powodzeniem cieszyły się konkursy rekreacyjne dla najmłodszych. Podobną siłą nagradza na salwami śmiechu konferansjera prowadzona przez Czesława Hiberna. Pole do popisu miał on szczególnie podczas

„testu dla pilotów”. Tylko dwóch śmiałków zdołało się okieńczyć 40 razy wokół słupka i zaraz potem przejść o własnych siłach wyznaczony odcinek boiska. Uczestnicy festynu oczekiwali w sobotę na zabawie tanecznej na stadionie i pokaz sztucznych ogni. O godz. 20 imprezę przerwał ulewny deszcz.
(ang)

Poszukujemy dystrybutorów i hurtowników lokalnych!

emko **NARZĘDZIA HYDRAULICZNE**

Dystrybutor generalny POWER TEAM - największego producenta w USA

- * Cylindry i Pompy
- * Ściągacze
- * Podnośniki
- * Prasy hydrauliczne

Oferowane produkty posiadają:
Dożywotnią Gwarancję
certyfikat ISO 9002
certyfikat ANSI B30.1
znak

oraz akcesoria i urządzenia pomiarowe
ul. Matejki 22 70-530 Szczecin tel. (0-91) 59 73 50 fax: (0-91) 59 73 51

GDĄŃSK SOPOT GDYNIA

INFORMATOR

TEATRY

Wszystkie teatry nieczynne

KINA

GDANSK, Neptun ul. Długa: nieczynne
Kamerale, ul. Długa: Toy Story gUSA, bo., g. 15; Ustanie ródziny, USA, 15 l., g. 16.30 i 18.15; Desperado, USA, 15 l., g. 20
Helikon, ul. Długa: Pwne rozmowy braci McMullen, USA, 15 l., g. 16; Jej wysokość Afrodyta, USA, 15 l., g. 18; Braveheart - Waleczne serce, USA, 15 l., g. 19.45
Żak, Wały Jagiellońskie: The Doors, USA, 15 l., g. 17.30; Łowca androidów - wersja reżyzerska, USA, 15 l., g. 20
Żnierz, (ul. Szymanowskiego): Tajemnica Syriusza, USA, 12 l., g. 16 i 18; Wampir w Brooklynie, USA, 15 l., g. 20
Zawisza (ul. Słowackiego 3): Show Girls, USA, 15 l., g. 16 i 20; Girl Guide, pol., 15 l., g. 18
Bajka, ul. Jaskowa Dolina: Jej wysokość Afrodyta, USA, 15 l., g. 16 i 20.15; Klatka dla ptaków, USA, 15 l., g. 18
SOPOT, Bałtyk, ul. Boh. Monte Cassino 30: Skrawki życia, USA, 15 l., g. 15.30, 20; Miasto zaginionych dzieci, USA, 15 l., g. 17.45
Polonia, ul. Boh. Monte Cassino 55: Dracula - wampiry bez zębów, USA, 12 l., g. 16; Morderstwo pierwszego stopnia, USA, 15 l., g. 17.45 i 20
GDYNIA, Warszawa, ul. Świętojańska: Tajemnice Syriusza, USA, 12 l., g. 10, 12.30, 15; Wampir w Brooklynie, USA, 15 l., g. 17.30; Goldeneye, USA, 12 l., g. 20
Goplana, Skwer Kościuski: Tato, pol., 15 l., g. 16 i 20; Pułkownik Kwiatkowski, pol., 15 l., g. 17.45
GRABÓWEK, Fala: nieczynne
IDF zastrzega sobie możliwość zmiany repertuaru

MUZEJA I GALERIE

GDANSK, Muzeum Narodowe, ul. Toruńska - Czynne śr., czw., pt., niedz. w g. 10-16; wt. i sob. w g. 10-17; Narodowe (Pałac Opatów w Oliwie, ul. Cystersów 15): Galeria stała: Polska Sztuka Współczesna; Stasy i przestrzeń - pastele, maski, rysunki; Salon Mistrzów - Krystyna Szalewska - grafika; Powszechność - unikatowe; Salon Karykatury - Tomasz Rzeszut - rysunek; Galeria Pałacowa - Piotr Zajacki - malarstwo; Galeria Promocyjna - Wentzislav Piriankow - malarstwo; Czynne wt., czw., pt., sob. 10-16, śr. i niedz. 10-17; Archeologiczne, wystawa stała: Pradzieje Pomorza Gdańskiego, czasowe: Magia bursztynu, Schorzenia ludności w pradziejach; numizmatyczna: Jubileuszowe medale miasta Gdyni; czynne wt., czw., pt. w g. 9-16; śr. 10-17; sob. i niedz. 10-16; Poczty i Telekomunikacji: czynna pon.-pt. g. 10-16; sob. i niedz. 10.30-14; we wtorki nieczynne; Etnograficzne w Oliwie: "Dawne rybołówstwo łudbwe Pomorza Wschodniego"; "Łowiectwo wczoraj i dziś", Czynne śr., czw., pt., niedz. 10-16; wt. i sob. 10-17; Muzeum Historii Miasta Gdańska - Ratusz Głównego Miasta (ul. Długa 47), Czynne codz. w g. 10-17 (oprócz pon.); Dwór Artusa z Sienią Gdańską - czynny w g. 10-17 (oprócz pon.); Wartownia Nr 1 na Westerplatte - czynne codz. w g. 9-16; Centralne Muzeum Morskie i jego oddziały - Żuraw, budynek "B", statek-muzeum "Sołdek", codz. 10-18
GDYNIA: Marynarki Wojennej (bulwar Nadmorski), g. 10-16; Oceanograficzne i Akwarium Morskie (al. Zjednoczenia 1), codz. g. 10-17; Dar Pomorza, g. 10-18; Muzeum Miasta Gdyni, Pawilon Wystawowy, ul. Waszyngtona 21 - Wystawa stała: Morski rodowód Gdyni. Czynne g. 11-17, oprócz pon.; Domek Abrahama, ul. Starowiejska 30: "Antoni Abraham - Gdynia-wieś", Czynna wg. 11-17 codz. oprócz pon.
GDANSK, Zeidler Art Gallery, ul. Długa 81 - stała kolekcja dzieł sztuki dawnej polskiego

Spotkania Anonimowych Alkoholików

... odbędzie się dzisiaj (poniedziałek) o godz. 17 w następujących punktach: "Cedron", Wejherowo, os. Chopina, ul. Kusocińskiego; "Bursztyn", Gdańsk, ul. Łąkowa 58 (w Klubie Abstynenta "Jantar"); "Pierwszy Krok", Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 31 (w Przychodni Specjalistycznej); o godz. 17.30 "Arka", Gdynia, ul. Traugotta 9 (w Klubie Abstynentów).
Katolickie Centrum Trzeźwości
ul. Mireckiego 4
80-245 Gdańsk-Wrzeszcz tel. 41-40-28
przy Kościele Najświętszego Serca Jezusowego - przy torach poniedziałek 16.00-2.00 * 18.00-19.00 Grupa AA, "San Diego" mityng amerykański

Grupy Al-Anon

"SOS" Przychodnia Rejonowa Gdańsk Chełm, ul. Chałubińskiego 10, lp-pek 46
"Iskierki" Kościół NMP KRS salka bł. Kingi Gdańsk Przy-
morze, ul. Zwycięzców 19
Wszystkie spotkania o godz. 17.

TELEFONY INFORMACYJNE

TELEFONICZNA AGENCIA INFORMACYJNA: handel, usługi, produkcja, pon.-pt. w g. 9-18, 45-4-11 do 13. Wspomaganie niepełnosprawnych wt.-pt. w g. 9-15,46-56-70.
USŁUGI POGRZEBOWE: * ZET.T.N. Partyzantów 76,41-20-71, fl.73-35
Urząd Miejski Gdańsk: 32-46-17; Gdynia: 20-72-71; Sopot: 51-20-21
Telefon Zaufania: Antymafijny telefon zaufania - Gdańsk 31-27-30, Gdynia 20-65-29, czynny codz. w g. 8-15.15 (dyżurnia prokuratorzy rejonowi obu miast)
AMAZONKI - Telefon zaufania: 25-08-80; 41-60-85; 57-24

58; 51-59-88, w g. 19-21 (śr. 12-16)
Informacja o AIDS - 958
"Pogotowie Makowe", środy, piątki, 16-18, tel. 51-59-22;
"Anonimowy Przyjaciel", tel. 988 (od 16 do 6 rano).
Poradnia dla Rodzin Narkomanów, "Powrót z U", środy, piątki, w g. 15-19; Sopot, ul. 3 Maja 71.
Gdańsk, Wojewódzka Przychodnia Odwykowa - Pomoc dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin, ul. Łąkowa 58, 31-51-32 (codziennie od 8 do 20)
Dzienny Oddział Odwykowy, ul. 3 Maja 6, tel. 32-65-52.

GDĄŃSK

Dziury ubezpieczone

Po raz kolejny gdańskie drogi ubezpieczyła firma „Polisa”. Na odszkodowanie będą mogli liczyć wszyscy, którzy z powodu stanu miejscowego mienia poniosą faktyczne straty.

Zarząd Miasta Gdańska za potwierdzeniem wyników przetargu na ubezpieczenie dróg, drzew i cmentarzy. Zwycięzcą została firma ubezpieczeniowa „Polisa”.

Firma „Fortuna” nie dostarczyła na czas wszystkich niezbędnych dokumentów, a PZU SA przysłał na przetarg reklamowe ulotki.

Istotną nowością jest znana zakresu ubezpieczenia - twierdzi Mieczysław Kotowski, wicedyrektor gdańskiego Zarządu Dróg i Zieleni, - „Polisa” będzie ponosiła odpowiedzialność za wszystkie zdarzenia, które występują na drogach, i mogą spowodować szkodę.

Już wkrótce na wypłatę ubezpieczenia będą mogli liczyć osoby, które np. zlamaly nogę na nierówności chodnika.

Podobnie jak poprzednio, można też „naprawić na koszt ubezpieczyciela” np. samochód uszkodzony przez gałąź, czy nagrobki uszkodzone przez przewracające się drzewa na komunalnych cmentarzach.

Ubezpieczone zostaną także kursownice promu w Świnie. „Polisa” będzie odpowiadała za szkody do kwoty 330 tys. zł. Jeżeli suma strat wyniesie więcej, kosztów naprawy trzeba będzie dochodzić w gminie.

(aks)

Łowiectwo obejmuje nie tylko odstrzał zwierzyny, lecz także jej hodowlę i ochronę. Kółka łowieckie województwa gdańskiego skupiają około czterech tysięcy myśliwych - w tym 23 kobiety.

Polowanie niegdyś gwarantowało przetrwanie, dziś jest elitarnym sportem. Obejmuje pozyskiwanie zwierzyny, ale także jej hodowlę oraz ochronę.

Najstarsze w woj. gdańskim kółko łowieckie znajduje się w Gdyni. Powstały jeszcze przed wojną. Niedawno półwiecze swego istnienia świętowało Kółko Łowieckie „Knieja” z Gdańska, które wyróżniono Złotym Medalem Zasługi Łowieckiej. Decyzję o nadaniu odznaczenia podjęła Naczelna Rada Łowiecka.

To niezwykle rzadkie wydarzenie, uhonorowano kółko. Zaręby otrzymują go poszczególni myśliwi - powiedział Piotr Lawrynowicz, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego PZŁ w Gdańsku, wręczając odznaczenie Ireneuszowi Sułkowskiemu, prezowi kółka.

Podstawą do nadania tego odznaczenia była wszechstronna ocena „Kniei”, m.in. zagospodarowanie obwodów łowieckich, wielkość szkód podwodowych wyrządzonej zwierzynę, współpracę z rolnikami i samorządami, pomoc zwierzynie podczas zimy, dokarmianie i przestrzeganie zasad etyki.

„Knieja” jest jednym z 71 kół łowieckich, działających na terenie woj. gdańskiego. Zreższa ponad 70 myśliwych. Wielu z nich to pracownicy Lasów Państwowych. Do kół należy też 20 rolników i 36 reprezentantów innych zawodów.

Od czasu do czasu wprowadzany jest na teren wojewódz-

Gdańsk. Matro Cash and Carry

Zakazane zabezpieczanie

W sobotę i niedzielę trwały prace na wstrzymanej w piątek decyzją sądu administracyjnego budowie megarhurtowni Macro Cash and Carry w Gdańsku.

Naczelny Sąd Administracyjny zdecydował w piątek, że do czasu zbadania merytorycznej prawidłowości decyzji budowlanej - co nastąpi w ciągu trzech najbliższych miesięcy - budowa hurtowni zostanie wstrzymana.

Przedstawiciele MC&C zapowiedzieli, że podporządkują się decyzji NSA dopiero po zakończeniu prac zabezpieczających.

Mimo to w sobotę i niedzielę prace trwały pełną parą - mówi Kazimierz Kizewski, gdański radny (ROP). - I nie

Gdańsk

Okopowa rozkopana

18 tygodni potrwalił remont węzła komunikacyjnego na ul. Okopowej. Z tego powodu dziś wiadukt zostanie wyłożony z ruchu.

Dziś o godz. 5 nastąpi całkowite zamknięcie ruchu na węźle komunikacyjnym ul. Okopowej. Wiadukt będzie poddany kapitalnemu remontowi. Na górnej estakadzie zostanie wymieniona nawierzchnia jezdni.

Andrzej Lemański, kierownik działu inwestycji Zarządu

Dróg i Zieleni poinformował „Dziennik”, że stalowe poręcze zostaną wymienione na betonowe, aby poprawić bezpieczeństwo kierowców. Ostatnią pracą ma być malowanie.

- Na mileniu Gdańska wiadukt ma być wizytówką miasta - mówi kierownik Lemański.

Prace, których wykonawcą będzie konsorcjum firm „Mostobudowa” i „Hydromex”, potrwają ponad cztery miesiące.

(WOS)

Gdańskie

Myśliwi nie tylko w kniei



Rys. Marek Wdzykowski

ta jakiś gatunek zwierzyny. Kółka łowieckie w zasadzie nie prowadzą zamkniętych hodowli. Jedynym wyjątkiem jest woliwiera hodowla bażantów. Ptaki hoduje się na terenie Żuław. Młode wylęgają się w inkubatorach i po odchowaniu wypuszczane są na wolność.

Niektóre kółka podjęły próbę introdukcji danieli - „Jednoś” z Gdańska robi to niedaleko Skarszew. Na ziemi gnieńskiej KŁ „Wybrzeże” wprowadza dzikie krolki.

W 1994 r. powstało w gnieńskim zamku Centrum Myśliwskie, którego założycielem jest myśliwy z „Kniei”, Andrzej Lipka, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Tradycji i Zwyczajów Łowieckich. On też stworzył w gnieńskim zamku ptasie „satorium”.

Leczone są tam głównie drapieżniki: sowy, jastrzębie,

myszołowy, rybołowy. Wypuszczono już około 20 ptaków po rehabilitacji. Andrzej Lipka reaktywuje również w województwie gdańskim sokolnictwo.

Podstawą sukcesów łowieckich jest celne strzelanie. Nad szkoleniem czuwa Krzysztof Grebasz. Piękno przyrody utrwalają zdjęciem - m.in. Zenon Kaszuba, piórem - Andrzej Kłaman, a Kazimierz Kręcki rzeźbi je w porożu.

Inwentaryzację zwierzyny przeprowadzono przed polowaniami na przełomie lutego i marca br. Wynikło z niej, że w woj. gdańskim żyje 2 tys. 536 jeleni, 60 danieli, 11 tys. 536 sarn leśnych, 2 tys. 629 sarn polnych i 4 tys. 995 dzików.

We wszystkich kółach łowieckich woj. gdańskiego jest około cztery tysiące myśliwych

Sopot. „Sfinks” reaktywowany

Nagość i adrenalina

Na środku sali instalacja z ułożonych spiralnie i pomalowanych na pomarańczowo butelek po gorzałce, a na scenie aktorzy teatru „Patrz mi na usta”, epatujący nagością - to niektóre punkty sobotniego wernisażu otwierającego artystyczny sezon w sopockim „Sfinksie”.

Gości witał plakat tajemniczego „Sfinksa” autorstwa Jacka Stanisławskiego, który dzięki Instytutowi Klonowania im. Walta Disneya zyskał kręconą trasę. Wystawę „Lato, lato” przygotowali artyści grupy „Sfinks”.

Trójmiejską bohemę, ubraną w suknie z czerwonych łusek, przezroczyste siateczkowe bluzki, czapki z wiatrakami i klasyczne czarne kreacje, powitała Ewa Moskalówna, życząc wrażeń, które podnoszą poziom adrenaliny i stymulują do działania.

W niewielkiej czarnej sali znalazła się instalacja Jacka Kornackiego przedstawiająca płaskorzeźby twarzy w półwiecie światłowodów. Nie zabrakło też spektaklu ciała i ruchu grupy teatralnej „Patrz mi na usta” Krzysztofa Dziemaskiewicza. Na scenie pokrytej ziemią wił się nagi mężczyzna, a w konwulsyjnym tańcu wtorowały mu dwie aktorki, zdzierające z siebie szaty.

Były też żniwne impresje Andrzeja Umiańskiego i skłócone kompozycje Anny Królikiewicz, cykl grafik Wojciecha Radke i pomalowane na granat gigantyczne kory Tomasz Krupińskiego.



Spiralna instalacja z pomarańczowych butelek po gorzałce

Fot. Maciej Kniel

Zainteresowanie wzbudzała kolaż Henryka Cześnika - połączenie postaci prezydenta Jana Kozłowskiego i twarzą Leonarda da Vinci. Wśród gości pojawiła się aktorka Anna Lotte i Kazi Staszewski z zespołu „Kult”. Do późna przygrywała grupa „Miłość”.

Budynkę przy ul. Powstańców Warszawy 18, dzierżawiony od miasta przez Fundację „Sfinks” był zabity deskami ponad rok. Powodem zamknięcia była ekspertyza sopockiej straży pożarnej, która uznała parterową budowlę za niebez-

pieczną i kłopoty finansowe fundacji.

Jan Kozłowski, prezydent Sopotu, powiedział „Dziennikowi”, że radni i Zarząd Miasta, umorzyli ok. 20 tys. długu fundacji wobec miasta, z obietnicą ożywionej działalności kulturalnej. Od 1 lipca fundacja będzie płacić regularny czynsz.

Jak poinformował nas Robert Florczak, animator Sfinksa, straż pożarna nie ma już zastrzeżeń. Od września ruszy działalność gastronomiczna.

Po naszych publikacjach

Jeszcze o sopockiej galerii

12 czerwca w tekście pt. „Kłopoty sopockiej galerii” pisałem o problemach finansowych Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie.

Dariusz Baran, dyrektor Szwarczewskich Fabryk Mebli S.A. w Sopocie, prosi o sprostowanie.

Dyrektor nie zgadza się ze stwierdzeniem, że poprzedni dyrektor galerii zawarł niekorzystną umowę najmu pawilonu z fabryką ze Szwarczka i pisze: „Chciałbym nadmienić, że nim budynek został przeznaczony na cele handlowe, musiał przejść gruntowny remont. Dalsza eksploatacja groziła zawaleniem. Remont kosztował firmę wtedy (1993 r.) ok. 2,6 miliona złotych. Modernizacja budynku na nasz koszt spowodowała zawarcie ośmioletniej umowy ze stałym czynszem”.

Nikt nie kwestionuje faktu przeprowadzenia przez szwarczką firmę remontu nie-

zbędnego do eksploatacji pomieszczeń. Nie zmienia to faktu, co potwierdził Krzysztof Stanisławski, dyrektor sopockiej PGS, że umowa podpisana przez jego poprzednika z najemcami, w tym również z fabryką szwarczką, jest niekorzystna, gdyż nie przewidziano w niej rewalizacji czynszu. Nieprawdziwe jest moje stwierdzenie odnośnie umowy ze szwarczką fabryką: „... wskutek czego nie można jej ani wypowiedzieć, ani wyegzekwować pieniędzy w terminie”. Prawda jest, że wszystkie niekorzystne umowy są tak sprytnie podpisane z najemcami, iż PGS nie może ich wcześniej wypowiedzieć.

Podatam nie sprawdzoną informację, że „Szwarczka” nie płaci w terminie. Jak się okazało, fabryka jest jedyną firmą, która opłata za najem pomieszczeń należących do PGS, realizując terminowo.

Za błąd przepraszam.

Katarzyna Korczak

Co wdychamy

Państwowa Inspekcja Ochrony Środowiska w Gdańsku zanotowała w czasie od 24 do 28 czerwca następujące stężenie średniobowe niektórych rodzajów zanieczyszczeń atmosfery nad Trójmiastem.

W nawiasach - najwyższe zawartości, stwierdzone w tym okresie.

1. Gdańsk, Główne Miasto: dwutlenek azotu - 33 (44), dwutlenek siarki - 4 (5), pył zawieszony - 50 (52).
2. Sopot, rejon mola: dwutlenek azotu - 20 (35), dwutlenek siarki - 4 (5), pył zawieszony - 50 (53).
3. Gdynia, okolice Urzędu Miejskiego: dwutlenek azotu - 38 (53), dwutlenek siarki - 6 (7), pył zawieszony - 52 (59).

Dopuszczalne normy: dwutlenku azotu - 150, dwutlenku siarki - 200, pyłu zawieszonego - 120.

Podane wyżej wartości wyrażone są w mikrogramach na metr sześcienny powietrza.

(ken)

WYCHODZĄC
NAPRZECIW POTRZEBOM
ZGŁASZANYM PRZEZ
RODZICÓW

EKOLOGICZNA
SZKOŁA SPOŁECZNA
W RUMI

OGŁASZA NABÓR DZIECI

DO NOWO TWORZONYCH KLAS 1-5

ZGŁOSZENIA DO DNIA 30.07.96

INFORMACJA: TEL 711-392
RUMIA, UL. KUJAWSKA 8A

10006993/179

PŁYTY GIPSOWE

f m y I K E Ł @ i ?

CENY PROMOCYJNE



80-387 Gdańsk ul. Arkońska 2
tel 52-36-94, 52-12-58 w, 55 fax. 52 03 53

Związek Zawodowy
Taksówkarzy w Gdańsku

QQQ10CQPLD11Q... ©Gpgataoaaog
g o r o p o p a y a t o a p s a m o c h o d o w
17 3 Q e d (a a g / a t h a c s E f a c o l p u s 3 6 w .

Wszystkich chętnych prowadzących działalność TAXI osobowe
z woj. gdańskiego zapraszamy na zebranie organizacyjno-informacyjne
w dniu 3.07.96 r., godz. 18.00
do Szkoły Podstawowej nr 93, Odańsk-Zabianka, ul. Subistawa 22.

10006505

Gdynia. Nagrody artystyczne

Trzech
z piętnastu

Trzem laureatom wręczono pierwsze nagrody artystyczne prezydenta miasta Gdyni.

Laureatami zostali: za całokształt dorobku twórczego prof. Kazimierz Ostrowski - artysta malarz, w 35-lecie pracy artystycznej Wiesław Suchoples - artysta muzyk, dyrygent Teatru Muzycznego oraz Edward Obertyński, autor książki o Gdyni. Gratulujemy.

Kapituła nagrody zarekomendowała prezydent Francisze Cegielskiej te osoby wybrały je spośród 15 kandy-

datów zgłoszonych przez stowarzyszenia, grupy twórcze, organizacje i instytucje artystyczne, towarzystwa społeczne czy radnych.

Gdynia przyznała swoje nagrody artystyczne po raz pierwszy. Laureaci będą wybierani dorocznie za wybitne osiągnięcia twórcze w dziedzinach: sztuk plastycznych, muzyki, teatru, śpiewu, tańca, literatury, fotografii oraz architektury i wystawiennictwa.

Kandydatami mogą być twórcy związani z Gdynią bądź inspirowani się tym miastem.

(ank.)

Gdańsk. Strategia dla regionu

Transport
zamiast stoczni

Sprawa przyszłości przemysłu okrętowego zdominowała posiedzenie Rady ds. Strategii Rozwoju Regionalnego Województwa Gdańskiego, które odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku.

Jak wynika z planów przedstawionych przez Komitet Sterujący SRR, który zakłada odejście od przemysłu okrętowego jako głównego motoru napędowego regionu.

Po reorganizacji, w stocznicach miałyby pozostać 16 tys. Oznacza to, że pracę mogłoby stracić około 10 tys. osób.

Środek ciężkości gospodarki regionu Gdańskiego ma być przesunięty w stronę usług

związanych z transportem morskim i tranzytem. Szczególny nacisk kładzie się na rozwój portów i budowę odcinka drogi bałtyckiej tzw. via hanseatica. W tym celu mają być też bardziej zacieśnione stosunki z obwodem królewieckim.

W spotkaniu uczestniczyli m.in. wojewoda gdański, Maciej Płażyński oraz przewodniczący Komitetu Sterującego SRR, Janusz Lewandowski.

„Dziennik” z ręki

Możesz zarobić
na wakacje

Jeśli mieszkasz w Gdańsku, masz 15 lat i chcesz dorobić do kieszonek w czasie wakacji, skorzystaj z oferty - zgłoś się do Działu Promocji i Sprzedaży Prasy Bałtyckiej.

Czekaj na Ciebie ciekawe zajęcia: sprzedaż uliczna „Dziennika Bałtyckiego” i „Wieczoru Wybrzeża”.

Zgłoszenia, tylko telefoniczne, przyjmuje do 5 lipca, po godz. 16, Dział Promocji i Sprzedaży, tel. 31-01-33, 31-50-41 w. 174.

Gdańsk. Odkrycie archeologów przy „Monopolu”^F

Drewniane budynki pod ulicą

Trzy warstwy XVI-wiecznych drewnianych budynków pod powierzchnią przedwojennej ulicy odkryli archeolodzy podczas prac wykopaliskowych przed hotelem Monopol w Gdańsku.

Badania archeologiczne, prowadzone od początku czerwca br. obok hotelu Monopol, początkowo wskazywały na zachowanie się jedynie fundamentów XVIII i XIX-wiecznej murowanej zabudowy oraz wałów nowożytnych fortyfikacji. Odkopano tam podwórkę z beczkami na wodę, zabudowę przedwojennego hotelu z salą balową, podestem dla orkiestry i kuchnię.

Jak powiedział „Dziennikowi” Zbigniew Borowski, archeolog kierujący pracami, wykopano również fragment naczyńia kultury pomorskiej pochodzący z ok. V w. p.n.e.

Najciekawszym jednak znaleziskiem, odsłoniętym przedwcześnie, są fragmenty drewnianych domów mieszkalnych. Ze wstępnych usta-

leń wynika, że były to domy ubogich mieszkańców, osiedlających się wówczas na obrzeżach Gdańska.

W najstarszej warstwie, z początku XVI w., zachował się fragment drewnianej podłogi. Nieco wyżej - po pożarze - postawiono nową chałupę - zachował się węgiel i fragment pieca, przy którym znaleziono też kafle.

W najmłodszej, trzeciej warstwie z końca XVI w. odkryto m.in. kamień węgielny.

Zbigniew Borowski dopuszcza hipotezę, zgodnie z którą pod drewnianą zabudową mogą znajdować się ślady osadnictwa wcześniejszego niż średniowieczne, sięgające czasów neolitu.

Maria Giedz

Gdańsk. Egzamin na studia

Po co pływa
żaba

Dzisiaj rozpoczyna się egzamin wstępny na większość wyższych uczelni Trójmiasta.

W sobotę zdawali kandydaci na prawo. Wyjeżdżają do domów, aby wrócić w połowie tygodnia na ustne.

- Nie wiem, czy mam po co wracać - mówi Maciek Okuła z Gzyzka. - Uczyłem się chyba miesiąc, ale nie wiem czy się dostanę.

Maciek przyjechał do Gdańska razem z kilkoma kolegami z gzyzkiego liceum.

- Konkurencja jest duża - mówi Maciek. - Kandydatów ponad półtora tysiąca a miejsc tylko dwieście dwadzieścia.

Koleżdy Maćka, Arkadiusz Bułakowski i Andrzej Piekutowski są w Gdańsku od piątku. Po przyjeździe chodzili po gdańskiej Starówce, klubach i knajpkach Sopotu.

Teraz zmęczeni jadą do domów. Nie opowiadają o tym, co chcieliby robić po studiach. Boją się zapeścić. Nie ukrywają, że o wyborze studiów zdecydowali wbrew finansowemu.

Dzisiaj odbędą się egzaminy na większość kierunków. Chętni na oceanografię UG przyjeżdżają z całej Polski.

- Pytać czemu chcę tu studiować, to jak pytać żaby, po co pływa - śmieje się Bartosz Krasnik, z Bielawy koło Wałbrzycha.



Dla spokoju sumienia - rzut oka w notatki.

Z Katowic przyjechał na oceanografię Jacek Wesołowski. Dla niego studia w Gdańsku są próbą ucieczki ze Śląska. Twierdzi, że zawsze ciągnęło go nad morze.

Bożena Porwoł i Joanna Gajda skończyły ogólniaki w Kętrzynie. Chcą studiować zarządzanie i marketing.

Wcześniej zdawały na uniwersytety w Poznaniu i Toruniu.

- Będę szczęśliwa, jeśli dostanę się gdziekolwiek - twierdzi Joanna. - Miasto nie gra roli.

Marzena Łaskawiec wybiera się na anglistykę. Kiedyś chciała zostać tłumaczem.

Fot. Kamila Benke

Przed egzaminem chce się jeszcze pouczyć.

Nie jest optymistką Urszula Leppert, która dziś zdaje na historię.

- Przed chwilą przyjechałam z Fromborka - mówi Urszula. - Chcę odpocząć, ale dla spokojnego sumienia przejrzę książki.

(SOB)

Gdynia. Informacja turystyczna

O hotelach i kempingach

Międzynarodową informację turystyczną o letnich atrakcjach dla wczasowiczów w Trójmieście i całym kraju prowadzić będą przy ul. 3 Maja 27 w Gdyni przewodnicy PTTK.

Codziennie w godzinach od 8 do 20, a w święta od 10 do 14, turyści będą mogli się dowiedzieć o komunikacji w Trójmieście, o położeniu ważniejszych instytucji i ciekawych obiektach.

Baza danych zawierać będzie także informacje o noclegach, gastronomii, o imprezach oraz także krajowych i międzynarodowych połączeniach komunikacyjnych (możliwość rezerwacji miejsc).

Komputerowa baza danych „Infotour” umożliwia orientację w sytuacji hoteli, kempingów, gastronomii itp. w całym kraju. Gdyniński „it” będzie miał również stały kontakt z punktami informacji turystycznej w miastach bliźniaczych: Aalborgu, Baranowiczach, Karlkskronie, Kilonii, Korku, Kłajpedzie, Plymouth i Kłowiecu.

Utrzymywany będzie także kontakt z urzędami miast i gmin, zwłaszcza na Kaszu-

bach i biurami turystycznymi w Polsce.

O umiejscowieniu centrum informacji turystycznej w siedzibie Oddziału Morskiego PTTK w śródmieściu Gdyni zdecydowało nie tylko atrakcyjne położenie, lecz także względy finansowe. Lokal jest komunalny, a miasto - głównym gospodarzem centrum, odpadałaby zatem koszty wynajmu pomieszczeń.

Gmina zawarła z PTTK umowę na trzy lata, a przeznaczyła na prowadzenie informacji turystycznej w tym roku 10 Cys.zł.

(ank.)

Gdańsk

Unia ludziom

Festyn dla mieszkańców Trójmiasta zorganizowała przy Hali „Olivia” w Gdańsku Unia Wolności.

Festyn zorganizowało koło UW w Oliwie. Pretekstem była 70 rocznica przyłączenia dzielnicy Oliwa do Gdańska.

30 czerwca 1926 r. decyzją gdańskiej Rady Miasta mieszkańcy Oliwy utracili samodzielność. - Jestem za wolnością każdego miasta, nie tylko Oliwy - powiedział Bogdan Borusewicz, przewodniczący UW w Gdańsku.

Małgorzata Chmiel - Woźnica, szef oliwskiego oddziału UW, ogłosiła się „prezydentem Oliwy”. Podziękowała uczestniczącemu w imprezie Tomaszowi Posadzkiemu, prezydentowi Gdańska za opiekę miasta nad Oliwą.

- Nie jest to kampania wyborcza - powiedziała Małgorzata Chmiel - Woźnica. - Chcemy zrobić ludziom przyjemność.

(RP)

BYĆ.
ALBO NIE BYĆ

WDKF „Zak”

„Muzyka w filmie” - to tytuł przeglądu, jaki organizuje Dyskusyjny Klub Filmowy „Zak” im. Zbyszka Cybulskiego. Przegląd rozpoczyna się dziś o godz. 17.30 projekcją głośnego obrazu Olivera Stone’a „The Doors”. Potrwa do 7 bm. I przyniesie jeszcze następujące pozycje: „Urodzonych morderców”, „Kruka”, „Lowce androide” i „Piknik pod Wiszącą Skafą”. Wszystkie projekcje odbędą się w kinie „Zak” przy ul. Wały Jagiellońskie 1 w Gdańsku.

(aj)

W naszym Biurze Konkursów czekają zaproszenia do kina - po jednym dwuosobowym na każdy z filmów. Dzwonimy w tej sprawie dziś w godz. 11-12 pod nr. 31-35-66.

GroupWise
Obieg informacji
w nowoczesnym
przedsiębiorstwie

Firmy Novell i Samba-Nord mają zaszczyt zaprosić

na prezentację rozwiązań teleinformatycznych w oparciu o produkty firmy Novell.

W programie:

- Idea pracy grupowej
- GroupWise - przykładowe rozwiązania pracy grupowej
- Intranet - dystrybucja informacji wewnątrz firmy

Prezentacja odbędzie się 2 lipca 1996 r. w godz. 10.00 - 14.00 w Gdyni przy ul. Kołtąta 1.

Wstęp bezpłatny.

Uczestnicy seminarium biorą udział w losowaniu wakacji nad Morzem Śródziemnym.

Prosimy o telefoniczne potwierdzenie udziału.

Studio Usług Komputerowych SAMBA - NORD
81-332 Gdynia ul. Kołtąta 1 tel. (058) 21 70 88
fax (058) 61 37 61 e-mail: samba@fs-samba.com.pl



czy znasz?
coś lepszego?



KV-M 2171 K 1399,-

GDAŃSK, ul. HEWELIUSZA 33, tel. 31-20-26
GDYNIA, EUROMARKET, tel. 29-47-93

SONY

» AN 0,0 W
JONC7.AK
R TV

ZAEŁ
KOWALSTWO

- ogrodzenia
- kraty
- bramy
- balustrady
- galanteria kowalska

80-043 Gdańsk
ul. Jedności Robotniczej 72
tel. 39-40-43
tel./fax 39-49-44

NAJTANIEJ !!!
KOMPUTERY

WSZYSTKO
DLA NICH!

Gdańsk - Wrzeszcz, Słowackiego 37G
/pawilony za jedn. wojskową/
tel./fax 483-277, 483-555
tel. kom. 090 50 57 85

BALTA

CP «ifvius SA

Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

KOMPUTERY, DRUKARKI, AKCESORIA

tel. (0-58) 57 60 79

Gdańsk, ul Pomorska 96

7-20⁰⁰ poniedziałek - piątek



FIAT UNO

DWA OBLICZA, JEDNA CENA!



NOWY FIAT UNO DIESEL W CENIE TAKIEJ SAMEJ JAK UNO 1.4

Dzięki nowej propozycji firmy Fiat teraz możesz wybrać samochód dokładnie odpowiadający Twoim potrzebom, bez zaprzatania sobie głowy ceną.

W ofercie pojawił się bowiem diesel w cenie samochodu na benzynę! Czy bardziej odpowiada Ci dynamiczny Fiat Uno 1.4, czy wytrzymały Uno Diesel - cena jest taka sama.

Każdy z modeli ma swoje indywidualne zalety. Fiat Uno 1.4 godzi przeciwności: jest zrywny i oszczędny zarazem.

Do setki rozpędza się w 12,4 sekundy,

a paliwa zużywa zaledwie 5,6 l/100 km przy prędkości 90 km/h. Ponadto nowy Fiat Uno 1.4 ma bogate wyposażenie seryjne. Elektrycznie otwierane szyby, centralny zamek i bagażnik na dachu to tylko kilka elementów podnoszących jego komfort i funkcjonalność.

Jeżeli dużo jeździsz samochodem i potrzebujesz niezawodnego modelu z silnikiem „nie do zderzenia”, Fiat Uno Diesel jest w sam raz dla Ciebie. Wyjątkowo ekonomiczny pod względem zużycia paliwa i niskich kosztów

eksploatacji, Fiat Uno Diesel jest chętnie wykorzystywany jako auto służące do codziennego intensywnego użytkowania. Zarówno Fiat Uno 1.4, jak i Uno Diesel mają aż ośmioletnią gwarancję na perforację nadwozia i trzyletnią na lakier. Wyprodukowano je w oparciu o nowoczesne technologie, dlatego producent zapewnia wyjątkowo długotrwałą gwarancję. Czy w wersji 1.4, czy Diesel, Twój Fiat Uno to samochód na miarę Twoich oczekiwań. Zdecyduj tylko, które jego oblicze bardziej Ci odpowiada!

TWORZYMYSZ PASJĄ.

FIAT

DEALERZY

DIA-MY-KON, Gdynia, ul. Poznańska 1/3, tel. 20-68-65, 61-43-22 • PTHM, Gdańsk, ul. Gen. Hallera 132, tel. 41-30-62 • PUH AUTO-MOBIL, Wejherowo, ul. Gdańska 17, tel. 72-14-72 • PZM OZDG, Starogard Gdański, ul. Norwida 2, tel. 222-24

7EPRLWALYIM KACIWNW RMIB
LAKRACIAMTOD NASZYCHBIUH UGLOSIN.

Gdańsk, tel./fax 31-60-62-46-35-68, tel. centr. 31-50-41 w. 210.215.218, fax w. 213.214 wpon w godz. 8.00-20.00, wt.-pt. 8.00-18.00, soboty 9.00-15.00, fax 46-35-68 całą dobę; Gdynia, tel./fax 20-04-79 w godz. 8.00-16.00, tel./fax 20-89-17, pon.-pt. 8.00-18.00, wsob. 9.00-14.00; Sopot, tel. 51-54-55 w godz. 8.00-16.00
tj./fax (058) 32-70-94, tel. 33-54-09 w godz. 8.00-16.00; Pruszyca Gdańska, tel./fax 62-23-25 w godz. 8.00-16.00; Tczew, tel./fax (069) 31-63-26 w godz. 8.00-16.00; Starogard Gdański, tel./fax (069) 220-80 w godz. 8.00-16.00

David Liebman Band w Gdyni

Jazzowa międzynarodówka



David Liebman Band w akcji

Jeden z ostatnich starych mistrzów amerykańskiego jazzu - saksofonista Dave Liebman - koncertował w piątkowy wieczór ze swoją grupą przed publicznością gdyniejskiego Teatru Muzycznego.

W ramach trasy koncertowej The Baltic Jazz Cruise gościł w Gdyni zespół muzyków Davida Liebmana pod wodzą lidera - amerykańskiego saksofonisty, jednego z bardziej inspirowanych współczesnych muzyków jazzowych. Liebman (rocznik '46) rozpoczął granie przed ponad trzydziestu laty w zawsze „wrzącym” jazzowym środowisku Nowego Jorku. Pierwsze lata wrastania w muzyczny świat oznaczały dla Lieba poszukiwania własnego głosu - wchłanianie wielości brzmień jazzowych sław, w towarzystwie których się obracał. Efektem były szerokie zainteresowania młodego tenorzysty, który potrafił czerpać z jazzu tak jak i z dokonania Jimmy'ego Hendrixa, The Beatles, czy z europejskiej klasyki, aż po kompozycje orientalne. Najbardziej istotne okazało się jednak dla Liebmana zderzenie z muzyką dwu gigantów - Johna Coltrane'a i Milesa Davisa. Ten ostatni zresztą szyb-

ko dostrzegł klasę ambitnego saksofonisty, skutkiem czego Lieb został zaproszony do pracy przy davisowskim albumie „On The Corner”, by potem stać się pełnoprawnym członkiem bandu Wielkiego Milesa. Udział w zespole Davisa był nobilitacją, oznaczał także przepustkę do samodzielności - Dave Liebman, prócz własnego grania, zaczął teraz prowadzić również jazzowe warsztaty dla innych muzyków. Założone przez niego w 1989 roku International Association of Schools of Jazz skupia jazzowe szkoły z ponad trzydziestu krajów świata, a tegoroczna bałtycka trasa z przystankiem w Gdyni jest elementem działalności tego stowarzyszenia.

Przybyli na koncert mieli okazję spotkać takiego właśnie Dave'a Liebmana - charyzmatycznego lidera i starego wyjadacza, który, nie licząc kilku minut przy fortepianie w finale setu, sam nie grał, ograniczając się do przedstawiania kolejnych muzyków i rozmowy z publicznością. Muzycy, którzy przybyli z Liebem, pochodzili z całego świata - byli tam między innymi basiści z Brazylii i Szwecji, fiński pianista, amerykańska wokalistka i pianistka, a sekcja dęta

częściowo z Włoch, irlandzki gitarzysta...

Ten ostatni dał się szybko poznać jako świetny, pełen inwencji technik; jego transowe, wręcz po jarretowskiu intensywne przetwarzanie wciąż jednej figury, było przez dłuższy czas centrum brzmienia pierwszej części koncertu. Później lwi pazur pokazał też kontrabasista, grając kontrastowo z towarzyszeniem saksofonu - umiał wydobyć z instrumentu subtelne, niemal pastelowe dźwięki, by po chwili znów agresywnie atakować ciemnym, głębokim brzmieniem basu.

Nienudna solowa wypowiedź na kontrabasie to sztuka, która udaje się niewielu! Większe brawa zebrał jednak jeden z perkusistów, który, pozostawiony sam na scenie, odłożył pałki i akompaniując sobie na egzotycznym strunowcu, wykonał a cappella „czarną” afrykańską pieśń. Nie mniej dynamiczny był występ Christine Spencer - czarnoskórej amerykańskiej wokalistki. A wszystko pod czujnym okiem lidera, który w finale, prowadząc na scenie cały zespół, sam akompaniował na fortepianie, kończąc dwugodzinny koncert.

Artur Kawiński

- Publiczność zna pana przede wszystkim jako aktora. A przecież od lat zajmuje się pan równoległe pracą pedagogiczną, ostatnio i reżyserską. Czy łatwo jest pogodzić te zajęcia?

- Te zajęcia w moim życiu wzajemnie się uzupełniają. Trudno powiedzieć, czy pedagogika jest dla mnie zawodem, czy hobby. Hobby, bo sprawia mi przyjemność i daje mnóstwo ko-

mi, iż oprócz aktorstwa powinienem być albo pedagogiem, albo reżyserem. I już na czwartym roku jako asystent prof. Ewy Lasek, prowadziłem ze studentami zajęcia ze scen klasycznych.

- W jaki sposób kształci pan aktorsko przyszłych śpiewaków na Wydziale Wokalno-Aktorskim Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki? Na co zwraca pan w trakcie zajęć szczególną uwagę?

aktorstwa tylko przez dwa semestry. Widać władze ministerialne nie doceniają rangi aktorstwa.

- Na czym polega pana praca z młodymi wokalistami?

- Przede wszystkim na odkrywaniu, dotarciu do wnętrza każdego z nich z osobna. Na zlikwidowaniu narosłych w nich przez lata złych nawyków. Oni przychodzą na uczelnię przeważnie psychicznie zablokowani - na przykład przez nauczyciela,

i etiud przystępują do pracy nad tekstem. W semestrze drugim przydzielam słuchaczom pewne scenki do zagrania. Posługując się tekstem autora, adepci grają własne stany wewnętrzne, a więc nagiągają tekst do siebie, nigdy odwrotnie. Najpierw pracujemy nad tekstem współczesnym, potem nad klasycznym, na przykład Cechowa, Szekspira. I na tym, niestety, mój kontakt ze studentami kończy się.

- Niezupełnie, bo spotyka się pan z niektórymi studentami przy realizacji szkolnych przedstawień, które pan reżyseruje.

- Było ich w trakcie mojej dwunastoletniej pracy w gdańskiej akademii zaledwie trzy. Wolę bowiem pracować w ciszy, w zamknięciu sal. Wyrzeź serowalem: „Salon romantyczny”, „Dyrektora teatru” i ostatnio w Czarnej Sali Teatru „Wybrzeże”. „Służąca pania”.

- Czy realizuje pan teraz jakieś przedstawienie poza uczelnią?

- Właśnie zdążyłem w Warszawie zakończyć pracę nad spektaklem telewizyjnym „Skarb w płomieniach” do tekstu Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej w reżyserii Jerzego Gruz, w którym gram obok Anny Seniuk i Marzyny Trybały. Nie znam jeszcze daty emisji tego przedstawienia

w I programie TVP. Wkrótce przystąpię do pracy reżyserskiej nad „Łysą śpiewaczką” w Teatrze „Wybrzeże” na Scenie Kameralnej w Sopocie. Przedstawienie przygotowane będzie dla uczczenia 50-lecia krakowskiej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, a wystąpią w nim wyjątknie absolwenci tej szkoły: Ewa Kasprzyk, Krzysztof Matu-



Grzegorz Chrapkiewicz: Studenti przychodzą na uczelnię psychicznie zablokowani. Zajęcia zaczynamy więc od gier i zabaw...

Fot. Ewa Grobowska-Sadłowska

Najważniejszy jest autentyzm

Z Grzegorzem Chrapkiewiczem, aktorem, reżyserem, pedagogiem rozmawia Katarzyna Korczak

rzyści, stwarza możliwości wypełnienia pustki w oczekiwaniu na kolejne role i propozycje ze strony reżyserów, ułatwia utrzymanie kondycji zawodowej, pozwala na kontakt z interesującą mnie literaturą dramatyczną. Jeśli zawód... to szansa przekazywania swojej aktorskiej wiedzy, doświadczeń, umiejętności, co stwarza nadzieję na pozostanie w czyjejś pamięci, przeżycie siebie.

- W którym momencie życia zawodowego zaczął pan pracować jako pedagog?

- Już w czasie studiów w krakowskiej Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej prof. Edward Dobrzański powiedział

- Traktuję ich tak samo, jak traktowałbym studentów na wydziale dramatycznym, bez żadnej taryfy ulgowej. Obecnie na całym świecie od wokalistów wymaga się również dobrego aktorstwa. Śpiewak występujący w przedstawieniu operowym nie tylko wchodzi, śpiewa arię i wychodzi, ale musi przekonywać do siebie. Inaczej nie wytrzyma konkurencji. Placido Domingo wydał wielkie pieniądze na lekcje aktorstwa, żeby, grając w filmie operowym, dorównać aktorom dramatycznym. Taki jest wymóg naszych czasów. Szkoda tylko, że w programie muzycznej akademii młodzieży uczę się

ktoś w szkole podstawowej powiedziała dziewczynce, że nigdy nie będzie ładnie deklamować. W pierwszych tygodniach pracy ze studentami staram się odwrócić ich uwagę od przedmiotu nauczania, od gry aktorskiej. Zaczynamy więc od gier i zabaw przedszkolnych, od berka, chowanego. Wszystko to po to, żeby oni przestali myśleć, że przyszedł tu występować. Bo inaczej momentalnie rodzi się w nich chęć popisu nie tym, co mają w środku, ale tym, co podpatrzyli w telewizji u znanych aktorów. W ich działaniach pojawia się więc fałsz, kłamstwo. Po całym semestrze tych gier, zabaw



Foo Fighters zagracają już w środę.

Fot. materiały promocyjne

Sopot Rock Festival '96 startuje w środę

Od środy do piątku na sopockim mola odbędzie się największy festiwal rockowy w Polsce - Sopot Rock Festival '96. Gwiazdami koncertów w kolejne dni będą: Foo Fighters - zespół Dave'a Grobla, perkusisty Nirrany, Joe Satriani - jeden z najlepszych gitarzystów świata i niemiecka formacja H-Blockx.

W ciągu trzech festiwalowych dni na scenie zaprezentuje się piętnastu wykonawców krajowych i zagranicznych. Będą oni mieli do dyspozycji najlepszą w kraju aparaturę nagłaśniającą.

- Po ubiegłorocznym festiwalu odczuwałem lekki niedosyt mocy, dlatego w tym roku w Sopocie będzie trochę głośniejszy - mówi Andrzej Marzec, główny organizator imprezy. Bez wątpienia największym wydarzeniem artystycznym będzie czwartkowy koncert Joe Satrianiego - wirtuoza gitary wielo-

krotnie nominowanego do nagrody Grammy Awards, laureata złotych i platynowych płyt, nauczyciela gitarzystów takich zespołów jak: Metallica, Primus oraz samego Steve Vai'a. Ponadto w czwartek usłyszymy: zespół Mafia - najdroższy z polskich uczestników festiwalu oraz grupy O.N.A., Pivo i Flap House Vag. Równie atrakcyjnie zapowiada się środowy występ formacji Foo Fighters, w której udziałem są dwaj członkowie Nirvany: Dave Grohl i Pat Smear. Przyjadą oni do Trójmiasta

prosto z festiwalu Roskilde w Danii. Przed Foo Fighters zagracją: Blenders, Acid Drinkers, Funny Hippos i Atmosphere. Natomiast w piątek oprócz niemieckiego H-Blockx zobaczymy: Voo Voo, Piersi, Urszulę i Dogz.

Początek wszystkich, planowanych do północy koncertów o godz.19, natomiast na molo będzie można wchodzić od 17.30.

Adam Kałduński

Dla Czytelników, którzy zadzwonią dziś w godz. 11 - 12 do naszego Biura Konkursów (31-35-66) i podadzą nazwy 5 zespołów uczestniczących w sopockiej imprezie, przygotowaliśmy zaproszenia na koncerty.



DLA CIEBIE
POWSTRZYMA
NAWET EFEKT
CIEPLARNIANY

Tak, ponieważ w dziedzinie chłodzenia i mrożenia każda z szerokiej gamy chłodziarko-zamrażarek firmy Whirlpool osiągnęła absolutne mistrzostwo. Ich znakiem jest najwyższa jakość, będąca owocem najnowocześniejszych technologii. Chłodziarko-zamrażarki Whirlpool są energooszczędne i przyjazne dla środowiska. Wszechstronne i funkcjonalne. Łatwe do czyszczenia. Estetyka wykonania sprawia, że te chłodne piękności stanowią ozdobę każdej kuchni. Wszystko to w połączeniu z przystępną ceną sprawia, że szeroka gama chłodziarko-zamrażarek firmy Whirlpool jest ofertą, w której każdy z pewnością znajdzie coś dla siebie.

Długie miesiące „sprawy Oleksego”

„Olin” i inni, czyli gra o „służby”

Od 21 grudnia 1995, kiedy minister Andrzej Milczanowski w sejmowym wystąpieniu wskazał na Józefa Oleksego jako agenta radzieckiego i rosyjskiego wywiadu - powiedziano wiele. Dzisiaj wydaje się, że jui nikogo nie obchodzi ta historia. Społeczeństwo jest zmęczone codziennymi komentarzami kolejnych przecieków. Józef Oleksy zaś piastuje nadal funkcję przewodniczącego SdRP.

Trudno wyobrazić sobie informację, która zaskoczyłaby dziś przeciętnego zjadacza chleba w Polsce. Szczególnie polskich służb specjalnych nie ma znaczenia. Znaczenie ma władza nad nimi.

W początkowej fazie „sprawy Oleksego” - tj. do 1 lutego tego roku, kiedy sejmowa komisja w swoim wstępnym sprawozdaniu stwierdziła, że UOP nie złamał prawa zbierając materiały w sprawie - postkomuniści walczyli o zasłanie wątpliwości wokół oskarżenia Oleksego.

Pierwszą próbą takich działań było powołanie przez Sejm nadzwyczajnej komisji, której powierzono zadanie zbadania „legalności działań organów państwa odpowiedzialnych za przygotowanie i realizację wniosku do prokuratury w sprawie Oleksego”. Sejm, zdumiony bezkompromisowym wystąpieniem Milczanowskiego, bez jednego głosu sprzeciwu zademonstrował swoją podejrzliwość w stosunku do UOP i samego ministra, a właściwie do Lecha Wałęsy...

Później Izabella Sierakowska (SLD) i Aleksandra Jakubowska dzieliły broniły Oleksego na stanowisku premiera rządu.

Z kolei publikacja tygodnika „Wprost”, w której ujawniono, że wśród wysoko postawionych polityków SLD jest co najmniej trzech agentów rosyjskiego wywiadu, wywołała święte oburzenie samego Leszka Millera.

Jednak dopiero fragment listu naczelnego prokuratora wojkowego - gen. Michałowskiego, do ówczesnego szefa MSW - Jerzego Konicznego stał się dowodem stroniczości w „sprawie Oleksego”. W jednym z pytań, które miały dotyczyć merytorycznej zawartości materiału dowodowego - generał Michałowski podzielił się z Konicznym jawną sugestią, że być może Oleksy nie był świadomym informatorem...

Później zaczęły się ataki na, niezależnych jednak, członków nadzwyczajnej komisji sejmowej. I to nie tylko na opozycyjnych - lecz także np. na posła Lucynę Pietrzyk z PSL, która wprawdzie nie wypowiadała się na temat winy Oleksego, ale też nie lekceważyła wypowiedzi przesłuchiwanym oficerów UOP (co na gminnie czynili członkowie komisji i SLD).

Gra „Olinem”

1 lutego komisja przedstawiła Sejnowi wstępne sprawozdanie. Powiedziano w nim, że służby specjalne działały legalnie. Podczas dyskusji, poseł SLD i członek komisji - Tadeusz Iwiński ogłosił z trybuny, że Józef Oleksy jest niewinny. Pomimo ewidentnego przekroczenia kompetencji, bo komisja nie zajmowała się oceną dowodów winy Oleksego - wystąpienie Iwińskiego do dzisiaj pozostało bezkarne.

Potem, do 22 kwietnia, kiedy prokurator Stawomir Gorkiewicz ogłosił decyzję o umorzeniu śledztwa - komentarzy było mniej. Czasami tylko ktoś z opozycji wytykał SdRP, że Oleksy tej partii przewodniczył. Sprawa „Olin” przysychała, zagadywana przez członków komisji z SLD, którzy po każdym wyjściu z przesłuchań nie żałowali dziennikarzom informacji dezawuuujących przesłuchiwanych, jak również innych członków nadzwyczajnej komisji.

Poważna wojna rozpoczęła się dopiero z chwilą, kiedy prokurator Gorkiewicz upublicznił tekst swego uzasadnienia o umorzeniu śledztwa. Wygląda na to, że tekst ten rozpoczął akcję ostatecznej dekompozycji służb specjalnych. Ujawniono w nim taką ilość szczegółowych informacji o pracy operacyjnej służb specjalnych, że przeciętny obywatel czuł się nimi przytłoczony. Od tego

momentu rozpoczęła się ostra kampania na rzecz ośmieszenia tych służb. Prokurator Gorkiewicz poczuł się tak pewnie, że beztrudno pochławił się prasie, iż ujawnił Oleksu nazwisko przewarowanego przez UOP sowieckiego agenta. On też ostatnią decyzją prokuratora Henryka Bińka z Pomorskiej Prokuratury Wojskowej, pozostał mimo to bezkarny.

W tej historii dowiedziono nam m.in., że instytucja państwa i jego bezpieczeństwo, jak za PRL, podporządkowywane są nadal partyjnym interesom.

Czas na zmiany - esbecy wracają

Ostatnie tygodnie to czas, w którym nie chodzi już o wyszydzenie zbierających i badających materiały na Oleksego. Teraz chodzi o przejęcie władzy w tych służbach. Ale przedtem trzeba je kompletnie zniszczyć...

O tym, że policja polityczna z czasów PRL powinna zostać rozwiązana, a ludzie, którzy dla niej pracowali powinni trzymać się z daleka od UOP - już mówią.



21 grudnia na dramatycznym posiedzeniu Sejmu min. Milczanowski oskarżył premiera o zdradę stanu

Fot. PAPICAF

wiono. Mówiono o tym w trakcie weryfikacji tych służb po 1989. Mówili po temu szczególnie głośno politycy prawnicy i „Solidarności” oraz niektórzy politycy UW i UP. Dziś postkomuniści czyszczą urząd z ludzi, którzy przyszli tam do pracy po 89 roku. I wcale nie muszą tego robić zwalniając ich (vide kpt. Krzysztof Bondaryk z Biłogostoku czy szef UOP w Rzeszowie). Wystarczy, że niedajam im zatrudnienia, ani perspektyw awansu. Awansują natomiast dawnych chłopców z SB (szczyt osiągnął przyjaciel Józefa Oleksego, Andrzej Ankiewicz, mianowany wiceministrem spraw wewnętrznych zaraz po wystąpieniu Milczanowskiego).

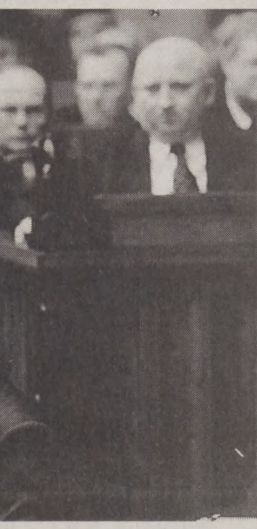
Nie jest to jednak takie proste - okazuje się, że wewnątrz zwartę na ogół grupy SLD, doszło do pęknięcia. Przeciek rozkazu szefa UOP - płk. Kapkowskiego, upubliczniony przez Konrada Napierałę z UP, był podobno na rękę Pałacowi Prezydenckiemu. Ktoś z Pałacu był zainteresowany tym, żeby człowiek Siemiatkowskiego popełnił coś, za co sam Siemiatkowski mógłby stracić stołek szefa resortu...

Kapitan Bondaryk, człowiek, który podobno miał koncepcję zreformowania UOP, nie ma jednak złudzeń. Powiedział dziennikarzom, że teraz poleca wszystkim, którzy nie byli funkcjonariuszami SB... Tak więc, minister Siemiatkowski, wprawdzie powoli i opornie, jednak oczyszcza „kierunek wschodni w UOP”.

Jak się wydaje, kolejne awantury wokół UOP skutecznie oddalają sprawę definitywnego oskarżenia Oleksego i wątku agentury w strukturach obecnego SLD... Szeroka publiczność przyjęła już do wiadomości, że przyjacielskie kontakty towarzyszy z byłej PZPR z przyjaciółmi z ambasady ZSRR - były rzeczą normalną. Nawet jeżeli Afganów uprawiały „biały wywiad” - to towarzysze informowali go, jako agenta, nieświadomie. A więc koniec, nie ma sprawy.

Kapłowie w grze „Bolkim”

W trzy dni po awanturze w sprawie podpisanego przez szefa UOP - płk. Kapkowskiego rozkazu, w którym, jak w stanie wojennym, dopuszcza się „monitorowanie wyprzedzające niepokojów i strajków w zakładach pracy” - MSW wypuścił do mediów faks zawierający krótką notatkę z informacją, że szef gdańskiej delegatury UOP, słynny „solfidarnościowy” major Hodysz poszukuje dokumentów (Hodysza - ofiarę małost-



21 grudnia na dramatycznym posiedzeniu Sejmu min. Milczanowski oskarżył premiera o zdradę stanu

Fot. PAPICAF

kowości Wałęsy, mistrzowskim pociąganiem, Siemiatkowski przywrócił wcześniej na szefa (w Gdańsku). Nie podano ani jakie dokumenty zaginęły, ani też kiedy. Ale propejdziecie dziś „Życie Warszawy” podaje najazutrz, że prawdopodobnie chodzi o papiery na „Bolka”... A rzecznik szefa MSW nie wie nic więcej ponad to, że „komisja wyjaśnia”.

Trudno nie podejrzewać, że taka informacja jest kontrolowanym sygnałem dla opozycji: uwaga! MSW szuka i może coś na was znaleźć, nie przekładajcie w „reformowaniu” UOP... Podobny straszak zastosował podczas Kwaśniewski, kiedy wybuchła sprawa Oleksego; wychodząc z samolotu, którym wracał z Brukseli, zarządził lustrację węgła własnego projektu. Projekt napisał w ciągu kilku nocy. I okazało się w końcu, że jego istota polega na tym, że przedtem będzie lustrował głównie... niegdyśszą opozycję, a przynajmniej tych, którzy współpracowali z SB (tacy przecież też byli).

Ich strach - to pewny hamulec na obecne zapędy opozycji, by wyjaśnić

sprawę Oleksego. Przestraszeni zamilkną i mogą skutecznie powstrzymać swoich, co bardziej radykalnych, kolegów.

Trudno ustalić jak wygląda ostateczny podział ról w SLD w całej tej rozgrywce. Niewątpliwie ministra Siemiatkowskiego bardzo przstraszył przeciek rozkazu Kapkowskiego. Minister wprosił się na spotkanie z posłami Unii Pracy i ogłosił, że rozkaz ten nie musiał być tajny. Ale nie wyjaśnił jak to się stało, że „błahy” rozkaz był rozesłany do delegatur specjalna, tajną pocztą... Był tajny czy też nie - faktem jest, że dyspozycje w nim zapisane przypominają stan wojenny i... słynną instrukcję 0015, dopuszczającą inwigilację legalnych partii politycznych.

Widać, że w SLD toczy się walka o ostateczne przezwycięzenie służb specjalnych. Stroną są tu starzy weterani czyli „beton” w osobach Oleksego czy Millera, którzy mają swego starego wiarusa Andrzeja Ankiewicza. Siemiatkowski miał być człowiekiem Kwaśniewskiego. Czy jest nim nadal? Kto chce dziś dokopać Siemiatkowskiemu: „beton” czy Pałac?

Zbyt dobry, więc odszedł
- odejdą następni

Ciekawym akcentem w tych przepychankach jest sprawa płk. Stawomira Petelickiego. Człowiek, który lata całe służył wywiadowi PRL, przysięgnięty przez ministra Krzysztofa Kozłowskiego w rządzie Mazowieckiego - zbudował elitarną jednostkę „Grom”. Nie jest intelektualistą - jest typowym człowiekiem od wykonywania specjalnych zadań. Wpadł w sieć politycznych gier i okazało się, że można go wykończyć prostymi, urzędniczymi metodami...

W sprawie Petelickiego pojawia się postać premiera Cimoszewicza, który jako duch krąży milczący. Jego telewizyjne wystąpienie w obronie Oleksego - było wystąpieniem ducha. Mówił dziwnie, twarzą i niezbyt mądrze. Podważył wiarygodność Sejmu, wyszedł „przed orkiestrę” i zniszczył wizerunek, na który pracował od kilku lat - ożby miłującą prawo ponad wszystko. Okazało się, że i na niego znalazłono metodę...

Być może płk Petelicki, któremu premier Cimoszewicz powierzył funkcję pełnomocnika do walki z przestępczością zorganizowaną, nie jest człowiekiem biegłym w politycznych zagrywkach. Ale możliwe też, że nie spodobała mu się podpisana przez ministra Ankiewicza decyzja o rozbiu centrum walki ze zorganizowaną przestępczością. Ludzie, którzy w tych wydziałach pracowali przez trzy lata - mieli dostęp do informacji, które mogły okazać się dla wielu niewygodne. Płk Petelicki podkreśla zyczliwość premiera i ministra Siemiatkowskiego. Uważa, że w realizacji jego koncepcji walki z mafią i wszelkim łatajstwem (czyli złodziejskim biznesem) chciał mu przeszkodzić szef URM Miller.

Pewności dodała płk. Petelickiemu wypowiedź Millera, który komentując podanie się do dymisji przez pułkownika sugerował, że to decyzja podjęta pod wpływem upału. Tymczasem Petelicki chciałby się dowiedzieć, dlaczego informacja o kryptonimach operacji anty mafijnych, wraz z innymi szczegółami międzynarodowych akcji zwalczających przestępczość zorganizowaną, znajdowały się w beztrudnej dyspozycji zaufanego szefa URM pana Rydlewskiego? Nie może zrozumieć - dlaczego nie były utajnione?

Petelicki, to kolejna, ofiara „porządkowania” służb wszelakich; kolejna, ale nie ostatnia. Będą zapewne następne.

Marek Modzelewski

Historia ta rozpoczęła się ponad czterdzieści lat temu. W listopadzie 1955 Stanisław Wyczański został kierownikiem wydziału ogólnogospodarczego w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni. Ponieważ był pracownikiem sumiennym, postanowił dokładnie poznać budynek powierzony jego pieczy i zajrzeć w każdy kąt...



Medal z dedykacją: „Miasto Lwów - Siostrzycy Gdyni”

Tajemnice gdyńskich pamiątek

O zaginionym obrazie i odnalezionym medalu

W piątym z numerów „Gdańsk” opublikowano artykuł o kamieniu, który w 1959 roku znalazł na wyspiskach Gdyni Stanisław Wyczański. W tym czasie, kiedy określił „miasto siostrzane” znaczy tak niewiele. Pan Wyczański przechował tę pamiątkę z myślą o przekazaniu jej ponownie Gdyni wtedy, gdy słowo Lwów przestanie być zakazane. Ta pora właśnie nadeszła.

brązowy medal

sporej wagi i wielkości. Na awersie medalu znajduje się herb „Lwiego Grodu” z Krzyżem Wirtuti Militari i zawołaniem „Semper Fidelis”, oraz dedykacja: „Miasto Lwów - Siostrzycy Gdyni”. Na rewersie zaś - tylko nazwisko projektanta: R. Mękicki i sygnatura Muz. N. 1517. Poza tym, żadnej daty lub innej wskazówki kiedy i jakiej okazji medal ów trafił do Gdyni.

Chciałam tajemnicę tę wyjaśnić, ale wszelkie poszukiwania nie dały rezultatu. Przede mną tego samego i z podobnym skutkiem próbowała pani Halińska w Mińszczyce w Biuletynie Informacyjnym Gdyńskich Rodzin Katyńskiej „Rodowód”. Ludzie, którzy o Gdyni wiedzą prawie wszystko (np. Jarosław Rusak) - o medalu tym nigdy nie słyszeli. Słępnym tropem okazała się również sygnatura, bowiem żadne numery do eksponatu tego nie przyniosły. Nie ma też o nim wzmianki w żadnym z opracowań, do których dotarłam, a nawet w odnalezionej niedawno kronice miasta.

Owszem, w wielu przekazach utrwalona została pamięć o szkolnym zagłowie „Lwów”, a także o jego haftowanej przez lwowiaków banderze. Zachowały się wspomnienia o częstych wzajemnych wizytach rajców, a nawet o nadmorskich występach „Lwowskiej Wesołej Fali” z Tońciem i Szczepciem. Związki między obu miastami musiały być bardzo bliskie, skoro bohaterski Lwów leżący

W tym miejscu kamień, który w 1959 roku znalazł na wyspiskach Gdyni Stanisław Wyczański. W tym czasie, kiedy określił „miasto siostrzane” znaczy tak niewiele. Pan Wyczański przechował tę pamiątkę z myślą o przekazaniu jej ponownie Gdyni wtedy, gdy słowo Lwów przestanie być zakazane. Ta pora właśnie nadeszła.



Stanisław Wyczański przed laty uratował medal przed wywiezieniem na wyspisko. Fot. Kamila Bork

obraz Mariana Mokwy

Duży, 235 X 170 cm, przedstawiający panoramę Gdyni, z krzyżem na Kamiennej Górze na pierwszym planie. To wystarczyło, aby po „Wojnie obraz”, wiszący dotychczas w „Śali obrad ratusza”, wyrzucić na śmieci. Ze względu na rozmiar - trudno byłoby przechować go we własnym mieszkaniu. Należało

Być może kłemuś z naszych Czytelników znana jest historia medalu, albo tajemnica zaginionego obrazu, i zechce się wyjaśnieniem podzielić z nami? Czekamy pod numerem: 21-78-32 lub 61-19-57.

więc znaleźć dla niego opiekuna. Do ówczesnego przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Konstantego Reka zwrócił się gdyński oddział Zrzeszenia Kaszubskiego z prośbą o wypożyczenie im na rok obrazu, który „przypadły się bardzo dla lokalnej reprezentacyjnej organizacji”. Rek wy-

raził na to zgodę. Zachowało się nawet potwierdzenie odbioru, na którym niestety podpisał się nieczytelne, pieczątką natomiast wyraźna. Miało to miejsce 10 kwietnia 1959.

Jakie były dalsze losy obrazu? Gdzie znajduje się na Obecną? Na te pytania nie znalazłam odpowiedzi.

Od Krzysztofa Wójcickiego, autora książki „O Marianie Mokwie dowiedziałam się, że córka artysty Maria Obertyńska posiada szkic do tego obrazu, bardzo zresztą piękny, natomiast o dziele finalnym nie wie. Podobnie jak dzisiejszy prezes oddziału ZKP Paweł Słodziński, a także „najstarsi Kaszubi”: Jan Skwiercz, Tadeusz Bolduan, Henryk Łukowicz (zresztą siostrzeniec malarza), Tadeusz Gleinert. „Stanica” - miejsce stałych spotkań nie tylko „zrzeszeńców” - mieściła się na placu Kaszubskim i od dawna już nie istnieje.

Sprawdziłam także trop muzealny. Ani w Muzeum Narodowym w Gdańsku, ani w Muzeum Miasta Gdyni dzieła Mokwy nie ma i nigdy nie było. Znowu więc odwołuję się do naszych Czytelników. Może wspomnie uda nam się odtworzyć historię zaginionego medalu i zaginionego obrazu.

Izabella Greczanik-Filipi

Rugi w UOP

„Starzy” wracają

Za wyjątkiem Krakowa i Szczecina, szefami wszystkich delegatur UOP w Polsce są już byli funkcjonariusze SB. W Białymostku, jak podała radiowa „Trójka”, szefem delegatury po odejściu kpt. Krzysztofa Bondaryka został człowiek, który w latach 80. zajmował się rozpracowywaniem środowiska dziennikarzy.

Trudno ustalić dokładną liczbę funkcjonariuszy, którzy odeszli z UOP po wygranych przez lewicę wyborach parlamentarnych 93 roku. Wydaje się, że o ile w roku 1990 „nowi” byli w UOP w mniejszości, to obecnie prawie ich tam nie ma. Oto kilka zjawisk, które na to wskazują.

W 1994 odeszli Piotr Niemczyk - szef Biura Analiz i Informacji („biały wywiad”). Po aferze z „instrukcją 0015”, dotyczącą inwigilowania partii politycznych, był zastępcą szefa zarządu wywiadu UOP. Wraz z Niemczykiem odszedł inny pracownik wywiadu, wcześniej szef delegatury w Lublinie, Adam Taracha.

W tym samym roku odeszli Wojciech Szarama, szef delegatury UOP w Katowicach (były działacz tzw. pierwszego NZS na Uniwersytecie Śląskim). Jego zastępcą stał się

wówczas, po raz pierwszy, o konflikcie pomiędzy „starymi”, a „nowymi”. Nieoficjalnie mówiło się, że odejście Szaramy było związane z samobójstwem oficera, który nie był w stanie prowadzić dalej złoconej mu, w ramach działalności operacyjnej, gry kontrwywiadowczej. Operację miał nadzorować, płk. Kapkowski (obecny szef UOP). Do samobójstwa doszło już po odejściu Szaramy.

W 1995 w delegaturach łódzkiej i olsztyńskiej odnotowano głęboki konflikt między „nowymi” ze starymi pracownikami z SB. Spowodowało to odejście większości młodych funkcjonariuszy UOP, którzy przyszli do służby po 89 roku. Odeszli też, odbywaj swoje tutejsze tutejsze, część „nowych” przeniosła się do wydziału szkolenia.

W tymże 1995 odszedł ze służby Bartłomiej Sienkiewicz, pracownik wywiadu, podobno jeden z poważnych kandydatów na szefa zarządu tego segmentu UOP.

W lutym 1996 zawieszono, a później odwołano szefa delegatury w Rzeszowie - Michała Stęka.

W maju, powołując się na ważny interes służby, min.

Siemiatkowski odwołał szefa delegatury w Białymostku - Krzysztofa Bondaryka.

Także w maju odszedł szef Biura Analiz i Informacji Adam Aduszkiewicz. Nie jest pewne czy odszedł, bo chciał, czy dlatego, że musiał... Miejsce szefa BAIJ (od 17 czerwca) zajął płk. Stanisław Hoc, przedtem zastępca szefa dyrektora Zarządu Kontrwywiadu UOP. Hoc był zwolennikiem utworzenia w UOP struktury wzorowanej na SB. Opowiadał się za monitorowaniem zakładów pracy.

W związku z „sprawą Oleksego” odeszli także: płk. Konstanty Miodowicz, gen. Gromosław Czempinski, płk. Wojciech Dylewski, gen. Bogdan Libera, gen. Wiktor Fonfara, gen. Marian Zacharski.

Funkcjonariusze UOP twierdzą, że po „sprawie Oleksego” podział na „starych” i „młodych” stał się przyczyną trwałego konfliktu, którego efektem są nieufność i donosy. „Rzeczpospolita” informowała o przypadkach donosów dawnych funkcjonariuszy SB, pozostających w UOP, kierowanych do posłów SLD.

Rzecznik praw obywatelskich, prof. Adam Zieliński uznał, że niemożność odwoła-

nia się do NSA przez funkcjonariuszy zwalnianych z UOP z powodu „ważnego interesu służby” jest dyskryminacją i narusza konstytucyjną zasadę równego dostępu do sądu.

RPO wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności odpowiedniego artykułu ustawy o UOP

(M.M.)



Rys. Henryk Świd

Procesy od nowa...

Zmiany w sądownictwie wojskowym spowodowały, że od dziś przestał istnieć Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni. Teraz nazywa się on Wojskowym Sądem Garnizonowym w Gdyni.

Wszystkie kontynuowane procesy zostały odroczone i będą prowadzone od początku. Nowa struktura sądownictwa zlikwidowała sądy rodzajów sił zbrojnych, natomiast utworzyła sądy okręgowe wyższego rzędu w Poznaniu i Warszawie. Od tej pory nowo utworzony Sąd Garnizonowy w Gdyni nie jest kompetentny do rozpoznawania zbrodni, spraw zagrożonych karą śmierci i tych, które dotyczą oficerów starszych. Akty oskarżenia w tych sprawach wpływać będą do sądów okręgowych w Poznaniu i Warszawie.

Wskutek zmian Sąd Marynarki Wojennej nie zajął np. wydać wyroku w sprawie czterech rezerwistów z Jednostki Wojskowej 4934 w Wejherowie. Dwóch z nich oskarżono o przestępstwa, które doprowadziły marynarza Marcina Słowińskiego do samobójstwa. W innej sprawie na kolejną rozprawę nie stawili się żaden z oskarżonych. - Sąd Marynarki Wojennej mógłby nałożyć karę porządkową, ale nie miałby kto jej egzekwować, bo sprawa byłaby już w jurysdykcji innego sądu.

Tadeusz Gruchala

TOWARZYSTWO EDUKACJI BANKOWEJ SA
dwuletnia, polska
zkoła
bankowości i finansów
specjalności:
finanse i rachunkowość bankowa
10005709

SIEMACIK®
BG LEASING SA
al. Jana Pawła II 20
80-462 Gdańsk-Zaspa
Tel.: (058) 46 63 52
46 76 18
46 84 54
Fax: (058) 46 80 15
... z nami
możesz
więcej!
Gdańsk, ul. Długi Targ 14/16
tel.: 31 70 41 0460.3173
Pruszcz Gdański, ul. Wita Stwosza 7a
tel.: 82 35 06w.21



Jeśli szukasz pracy...

Absolwencki staż

Redaguje Alicja Peplirska

Od 4 maja br. obowiązuje rozporządzenie ministra pracy z dnia 15 kwietnia br. określające zasady odbywania przez bezrobotnych absolwentów stażu pracy.

W celu ujednolicenia zasad odbywania stażu przez bezrobotnych absolwentów szkół u różnych pracodawców, minister pracy i polityki socjalnej wydał rozporządzenie, będące aktem wykonawczym znówelizowanej w tym roku ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu. Zgodnie z tą regulacją absolwenci odbywają staż według postanowień umowy zawartej między urzędem pracy a pracodawcą. Powinna ona również określać:

- * liczbę absolwentów, którzy zostaną skierowani do odbycia stażu na określonych stanowiskach pracy lub w zawodzie, z podaniem poziomu i kierunku ich wykształcenia, zawodu oraz specjalności;
 - * okres odbywania stażu.
- Pracodawca w treści umowy zobowiązuje się m.in. do:
- * zaznajomienia absolwenta z jego obowiązkami oraz uprawnieniami;
 - * zapewnienia absolwentowi profilaktycznej ochrony zdrowia w zakresie przewidzianym dla pracowników;
 - * przeszkolenia absolwenta, na zasadach przewidzianych dla pracowników, w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz przepisów przeciwpożarowych;
 - * wyznaczenia pracownika, któremu rejonowy urząd pracy powierzy nadzór nad odbywaniem stażu przez absolwenta;

- * zapewnienia absolwentowi, na zasadach przewidzianych dla pracowników, bezpłatnych posiłków profilaktycznych, regeneracyjnych lub wzmacniających;
- * przeszkolenia absolwenta, na zasadach przewidzianych dla pracowników, w zakresie bhp i przeciwpożarowych oraz zapoznania się z obowiązującym regulaminem pracy.

Przed skierowaniem absolwenta na staż, urząd pracy ma obowiązek wystać go na badania, stwierdzające jego zdolność do pracy oraz zapoznać z programem stażu. Harmonogram zajęć musi być tak ukształtowany, aby stażysta po jego zakończeniu mógł samodzielnie wykonywać zawód. Okres stażowy nie może być krótszy niż 3 miesiące i dłuższy niż rok.

Absolwent, który nie wykonuje sumiennie swoich obowiązków przewidzianych programem stażu lub regulaminem pracy albo też bez żadnego usprawiedliwienia opuszcza dni pracy, może być pozbawiony możliwości kontynuowania stażu.

Każdy stażysta będzie posiadał kartę stażu, w której mają się znaleźć rodzaje i okresy wykonywanych przez niego zadań. Karta ta po ukończeniu stażu (najpóźniej w 7 dni od jego zakończenia) ma być zwrócona urzędowi pracy, który na jej podstawie wydaje zaświadczenie o odbyciu stażu.

(Tekst rozporządzenia opublikowany jest w Dzienniku Ustaw z 1996 r., nr 45, poz. 203.)

Prosimy o nadsyłanie listów z uwagami i pytaniami. Odpowiedzi prawników specjalizujących się w prawie pracy, inspektorów Państwowej Inspekcji Pracy, pracowników pośrednictw pracy oraz innych fachowców od zatrudnienia będziemy drukować na łamach tej rubryki. Korespondencję prosimy nadsyłać pod adresem: „Dziennik Bałtycki”, 80-886 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, z dopiskiem „Rynek pracy”.

makro

Makro Cash and Carry to międzynarodowy koncern, który w 16 krajach świata, w tym także i w Polsce prowadzi dystrybucję artykułów konsumpcyjnych. W Polsce dynamicznie rozwijamy się od 1992 roku. Uruchomiliśmy już siedem Hal Makro: dwie w Warszawie, po jednej w Sosnowcu, Łodzi, Wrocławiu, Krakowie i Poznaniu w których zatrudniamy łącznie 4000 osób. W 1996 roku planujemy otwarcie kolejnych pięciu Hal Makro: w Gdańsku, Gdyni, Szczecinie, Lublinie i Bydgoszczy.

W Centrach Handlu Makro Cash and Carry zaopatrywać się mogą:

- sklepy detaliczne,
- restauracje, hotele, bary, stołówki,
- biura i urzędy.

Zanim otworzymy nasze Hale w Gdańsku i Gdyni już rozpoczynamy

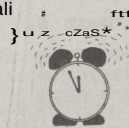
AKCJĘ PROMOCYJNĄ

Jeśli chcesz pomóc nam w dotarciu do potencjalnych klientów, wyjaśnić im naszą koncepcję sprzedaży, zachęcić ich do zakupów i zarejestrować jako klientów Centrum Handlu Makro

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS!

Zatrudnimy 250-ciu reprezentantów naszej firmy, którym zapewnimy:

- intensywny cykl szkoleniowy sprawdzony w 16 krajach,
- atrakcyjne wynagrodzenia,
- możliwość poznania sprawnie działającej firmy,
- dla najlepszych szansa stałego zatrudnienia w Hali po zakończeniu akcji promocyjnej.



Zgłoszenia osobiste w dniach 01.07-05.07 1996 r. w godz. 9.00-17.00 w tymczasowym biurze Makro Cash and Carry Sp. z o.o., 81-368 Gdynia, ul. Pułaskiego 6 - V piętro. Prosimy o przyniesienie aktualnej fotografii, c.v. i listu motywacyjnego. Wszystkie osoby, które nie będą mogły przybyć na spotkanie prosimy o nadastanie życiorysów pod adresem jw. Nadesłanych dokumentów i fotografii nie zwracamy.

makro-szansą dla Ciebie

Dan-Poltherm sp. z o.o.

zatrudni:

*** Inżyniera o specjalności wentylacja/klimatyzacja-**

Wymagana znajomość języka angielskiego.

*** Technika elektryka/elektronika o specjalności automatyka.**

Pisemne oferty prosimy składać pod adresem:
ul. Żaglowa 2, 80-560 Gdańsk

1000619023



COMMERCIAL UNION

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE (POLSKA) S.A.

poszukuje kandydatów na
**DORADCÓW
UBEZPIECZENIOWYCH**

Preferujemy osoby dynamiczne, samodzielne, łatwo nawiązujące kontakt z ludźmi, z wykształceniem minimum średnim.

Mile widziane osoby z wykształceniem wyższym.

Oferujemy prestiżową pracę, szansę zdobycia niezależności finansowej.

Szczegółowe informacje:

Oddział I: Gdynia, ul. Starowiejska 45 tel. 20-59-11
Oddział II: Gdynia, ul. Świętojańska 110/112 tel. 61-31-30
Oddział: Gdańsk, ul. Wały Piastowskie 1 tel. 46-26-10
Przedstawicielstwo: Sopot, ul. Grunwaldzka 11 tel. 51-74-76
1W??7/3Q9



TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE
WARTA VITA S.A.

Jesteśmy dynamicznie rozwijającą się firmą ubezpieczeniową. Nasi najwięksi akcjonariusze: TUROWARTA S.A. i PKO B.P. zapewniają nam solidne zaplecze finansowe. Zajmujemy się ubezpieczeniami grupowymi oraz indywidualnymi.

Poszukujemy kandydatów na stanowisko:

DORADCY UBEZPIECZENIOWEGO

Jeżeli:

- łatwo nawiązujesz kontakty z ludźmi,
- jesteś otwarty i nastawiony na sukces,
- chcesz robić karierę w środowisku finansowym i zdobyć atrakcyjny zawód,
- osiągnąć niezależność finansową

Prześlij swój list motywacyjny i c.v. pocztą lub faxem na adres:

Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie Warta Vita S.A.
81-366 Gdynia, ul. Armii Krajowej 30
tel./fax: (0-58) 20 72 10

H-3125



81-332 Gdynia ul. Kołłątaja 1
tel. (058) 61 22 22 fax (058) 20 49 40
... myślimy o TobU i Twoim kUncie

POSZUKUJEMY

- **SZEFA PROJEKTU**
z doświadczeniem w prowadzeniu zespołów projektów informatycznych oraz bardzo dobrą znajomością języka angielskiego.
- **SZEFA ZESPOŁU USŁUG**
z doświadczeniem we wdrażaniu programów do zarządzania oraz dobrą znajomością języka angielskiego.
- **SZEFA ZESPOŁU TESTERÓW**
z doświadczeniem w zakresie testowania i kontroli jakości produktów informatycznych, znajomością zasad działania przedsiębiorstw handlowo-produkcyjnych oraz dobrą znajomością języka angielskiego.

- Jeśli chcesz pracować w młodym, dynamicznym zespole,
- zależy ci na awansie zawodowym oraz praktykach zagranicznych,
- interesuje cię atrakcyjne wynagrodzenie za bardzo dobre wyniki w pracy,

skontaktuj się z sekretariatem firmy w Gdyni przy ul. Kołłątaja 1 w godz. 9.00-16.00 (pn. - pt.).

R-3377



81-332 Gdynia ul. Kołłątaja 1
tel. (058) 61 22 22 fax (058) 20 49 40
... myślimy o TobU i Twoim kliencie

POSZUKUJEMY

- **ANALITYKÓW I KONSULTANTÓW**
ze znajomością zagadnień finansowych i ekonomicznych, organizacji pracy w przedsiębiorstwie, doświadczeniem w projektowaniu systemów informatycznych oraz dobrą znajomością języka angielskiego.
- **PROJEKTANTÓW I PROGRAMISTÓW**
z doświadczeniem w programowaniu systemów baz danych w dziedzinie zarządzania przedsiębiorstwem oraz znajomością języka angielskiego.
- **HANDLOWCÓW**
z doświadczeniem handlowym, znajomością systemów komputerowych oraz dobrą znajomością języka angielskiego.

- jeśli chcesz pracować w młodym, dynamicznym zespole,
- zależy ci na awansie zawodowym oraz praktykach zagranicznych,
- interesuje cię atrakcyjne wynagrodzenie za bardzo dobre wyniki w pracy.

skontaktuj się z sekretariatem firmy w Gdyni przy ul. Kołłątaja 1 w godz. 9.00-16.00 (pn. - pt.).

R-3377

Seit 2 Jahren steht ARBU, ein Unternehmen der Arnholdt-Gruppe, als Synonym für Kompetenz im Gerüstbau.

Mit qualifiziertem Personal, moderner Systemtechnik und wirtschaftlichen Organisationsstrukturen genießt ARBU den Ruf eines zuverlässigen Partners.

Kundenorientierte Bedarfslösungen, Service rund um die Uhr und insbesondere höchste Sicherheit unterstreichen das praktizierte TOM/ TOP - Qualitäts - Management - übergens nach DIN ISO 9001 zertifiziert.

**Wir suchen für unser Betrieb
ARBU-REM Gdańsk
einen Qualifizierten Geschäftsführer.**

Wir stellen uns idealerweise eine Persönlichkeit aus dem Einzugsgebiet unseres Betriebs vor, der der einschlägigen Erfahrungen - Leistungen eines Betriebes - und die Bestimmungen der Industrie beherrscht.

Deutsche Sprachkenntnis sind erforderlich.

Ihre aussagefähigen Bewerbungsunterlagen senden Sie bitte direkt an die Geschäftsführung der

**z.f.f.c.f. Herm Schübbe
ARBU REM Rusztowania
Spółka z o.o.
ul. Na Ostrowiu 1
80-958 Gdańsk**

Ein Unternehmen der Arnholdt-Gruppe

1000652613

Firma **TRAS** Ltd

**zatrudni samodzielną księgową
ze znajomością
obsługi komputera.**

Gwarantujemy dobre warunki pracy i płacy.

10005447/13

Kontakt telefoniczny: 31-71-34, 31-81-54

Firma **TRAWA** zatrudni
młodych - aktywnych - samodzielných
do sezonowej sprzedaży zabawki
latającego ptaka TIM BIRD

na terenie Trójmiasta, Półwyspu Helskiego, Pucka, Władysławowa, Jastrzębiej Góry, Karwi, Dębek i okolic...
(reklama w 3 pr. TV Gdańsk)

WYSOKA PROWIZJA = WYSOKIE ZAROBKI
zadzwoń tel. 23-33-77 (8.00-15.00)
71-19-35 (po 15.00)

2000681

Organika

**Malborskie Zakłady Chemiczne
"Organika" Spółka z o.o. w Malborku**

**poszukują kandydata na stanowisko
kierownika działu
badań i rozwoju.**

Od kandydata oczekujemy:

- wykształcenia wyższego, technicznego,
- dobrej znajomości języka angielskiego,
- praktyki w przetwórstwie tworzyw sztucznych,
- samodzielności, dobrej organizacji pracy,
- skuteczności i dynamiki działania.

**OFERUJEMY WYNAGRODZENIE STOSOWANE DO KWALIFIKACJI
I OSIĄGNIĘTYCH WYNIKÓW W PRACY.**

Pisemne oferty prosimy składać w dziale kadr
82-200 Malbork, ul. Boczna 10.
Kontakt telefoniczny: (055) 72-80-75 wew. 112. 10006596, 11

**FIRMA HANDLOWA
(odzież sportowa, rowery górskie)
poszukuje:**

**PRZEDSTAWICIELA
HANDLOWEGO**
(specjalistę do spraw sprzedaży)

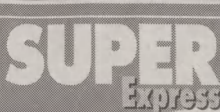
Poszukujemy szczególnego rodzaju osób: Chcesz mieć wpływ na swoje zarobki. Interesują Cię możliwości uzyskania nieograniczonych dochodów. Pragniesz aktywnie uczestniczyć w rozwoju przężnej Firmy. Chcesz, żeby Cię słuchano, chcesz, by Twoja praca była uznawana i odpowiednio nagradzana. Chcesz pracować w przyjaznym otoczeniu, gdzie cenią się ludzi i gdzie praca stawia wciąż nowe wyzwania. Chcemy Ci to zaoferować.

WYMAGANIA:

- Pełna dyspozycyjność, telefon i chęć do ciężkiej pracy,
 - wiek 22-30 lat,
 - wykształcenie min. średnie,
 - prawo jazdy,
 - znajomość j. angielskiego i (lub) niemieckiego będzie zaletą
- ODPOWIEDZ:** Oferta + c.v. + zdjęcie prosimy kierować listownie do 10.07.96 r.

Biurowy Ogłoszeń: OFERTA Nr 10006198

10006198/19



Jeden z największych dzienników ogólnopolskich poszukuje

**Przedstawicieli handlowych
ds. reklamy**

Oferujemy:

- pracę w dynamicznym zespole
- profesjonalne szkolenia
- możliwość awansu
- dobre warunki płacowe

Wymagania:

- wykształcenie minimum średnie
- komunikatywność
- zdolności negocjacyjne
- dyspozycyjność
- mile widziane doświadczenie w branży reklamowej

Zadzwoń dzisiaj w godz. 9.00-16.00 tel. 46-29-46, 46-37-11, 31-80-17 lub przyslij swoją ofertę wraz z zdjęciem do 10.07.1996 r. pod adres:

**Super Express Oddział w Gdańsku, Targ Drzewny 12/14
80-886 Gdańsk**

10006652

Przenieś wzrok w prawy dolny róg tej strony

Najsukuteczniejsi piłkarze III ligi

Na kanwie zajętych przez poszczególne drużyny miejsc w ubiegłym sezonie w III lidze piłkarskiej makroregionu „Pomorze”, wskażemy dziś najsukuteczniej grających zawodników - tych którzy strzelili dużo bramek i tych, którzy wyróżnili się w defensywie.

ELANA TORUŃ. Ten wyrównany, dysponujący doświadczonymi zawodnikami zespół zasłużeńie awansował do II ligi, uzyskując zdecydowaną przewagę punktową nad resztą III-ligowców. Najwięcej bramek zdobyli: król strzelców Jarosław Mackiewicz 34, Maciej Hanczewski 17 i Krzysztof Leiss 16. Wyróżniającymi się piłkarzami byli też: Przemysław Boldt, Erwin Chrzanowski i Leszek Szymborski. To oni głównie postarali się o to, że Elana odniosła w III lidze 28 zwycięstw, przy 5 remisach (w tym dwukrotnie z Arką Gdynia) i tylko jedną porażkę z Brdą Bydgoszcz. Żeby zademonstrować w II lidze Elana musi wzmocnić skład.

ARKA GDYNIA. Gdy nie miała ustabilizowanej sytuacji od strony sponsoringu, niespodziewanie straciła wiele punktów i nie miała szans dośnięcia Elany. Najwięcej bramek zdobyli dla żółto-niebieskich: Grzegorz Lisewski 17 i Arkadiusz Głaza 14. Wyróżniający się piłkarze to także, naszym zdaniem, Robert Małczak, Robert Zinko i bramkarz Tomasz Szczepior.

POGOŃ LĘBORK. Dzięki lepszej wiosnie awansowała w tabeli o trzy miejsca i ukończyła rozgrywki na 3. pozycji. Najsukuteczniejsi: wicekról strzelców III ligi Wojciech Pięta 25 bramek i Tomasz Dołtoko 17. Ponadto dobrze grali: Waldemar Walkusz, Ryszard Tafel i Piotr Borowiec.

GOPLANIA INOWROCŁAW. Bazuje na starszych, doświadczonych zawodnikach. Staba jesienią, bardzo dobra wiosenna runda. Najlepiej grali: Tomasz Bakiera, Sławomir Szeffler, Andrzej Sokółowski i Henryk Sobczak.

CHEMIK BYDGOSZCZ. Rozpoczął znokimicie, ale awansom do II ligi nie był zainteresowany, bo do tego potrzebne są dość duże pieniądze. Najsukuteczniejsi: Dariusz Gliniewicz 17 bramek, Włodzimierz Korecki 18. Dobrze grali też: Jacek Mądry i Piotr Gruska.

LEGIA CHEŁMŻA. Po odejściu Dariusza Preissa do Jeziorana Ława spadła skuteczność zespołu bającego na własnych wychowankach. Czołowi zawodnicy: stoper Piotr Kościelski, bramkarz Dariusz Pilecki, Dariusz Jurkiewicz i Piotr Kurek.

POLONIA ELBLĄG. Gdy grał Maciej Bykowski, Polonia strzelała sporo bramek. Po jego odejściu ofensywne poczynania drużyny nie były już takie górskie. Wyróżniający się piłkarze: Grzegorz Górski, Michał Stachowiak i Robert Żuralski.

BRDA BYDGOSZCZ. Dzięki udanemu finiszowi (po powrocie Piotra Tomeckiego z Niemiec) Brda dość pewnie uchroniła się przed

Korespondencja Pawła Kowalskiego z Montreux

Podczas pobytu na elitarnym turnieju siatkarek z udziałem czołowych drużyn świata w Montreux zauważyłem w wielu miejscach parkingi na rowery. Niekiedy zajęte. Roweryzystów z nieodłącznymi plecakami, i to nie tylko na przepięknej Riwierze Szwajcarskiej nad Jeziorem Genewskim, też było wielu na różnych trasach, zwłaszcza na 15-kilometrowym odcinku między Montreux i Vevey, gdzie cudownym widokiem urzeka egzotyczna roślinność, winnice, a przede wszystkim kwiaty wśród których królują róże.

Początkowo sądziłem, że to nadzwyczajnie łagodny mikroklimat w rejonie między wysokimi górami i Jeziorem Genewskim sprawia, że tu pojawiają się na rowerach bardzo liczni weekendowi turyści.

Z takiego mniemania wyprowadzili mnie szwajcarscy dziennikarze, akredytowani na turnieju w Montreux. Powiedzieli, że minęły czasy, kiedy czas spędzany przez urlopowiczów utożsamiało się w kraju Helwetów ze spoglądaniem przez nich przez okna pensjonatów na góry, wolnymi spacerami i dekokowaniem się obfitymi kolacjami. Podobnie jak w Austrii, coraz więcej Szwajcarów zainteresowanych jest aktywnym wypoczynkiem. Oczywiście podstawowym środkiem przemieszczania się jest samochód. O miejsce na parkingu jest tu w bardziej urokliwych miejscach i miejscowościach, na przykład w Genewie, czy w Montreux niezwykle ciężko. Na ulokowanie swego pojazdu czeka się nierazdo kojelek.

Rower staje się jednak ulubionym środkiem wędrowek, zwłaszcza młodzieży. Proponowanych tras jest tu multum. Także ułatwieni. Temu celowi wysłała naprzeciw szwajcarska kolej. Na przykład dzięki abonamentom Swiss Bike Pass, który może kupić na dworcach, urlopowicz i turysta ma tu nieograniczone moż-

liwości korzystania z dobrze rozbudowanej sieci połączeń kolejowych, może wypożyczyć na tydzień dworacz rower i przewieźć go (lub własny) w życzonym kierunku do wybranej miejscowości. Trasy są łatwiejsze, średniotrudne, trudne i bardzo trudne, w zależności od kolarskiego zaawansowania i kondycji urlopowicza. Nie trzeba być koniecznie „górale”, bo niekiedy proponowane szlaki wiedzą uroczymi dolinami.

Hotele szwajcarskie, szczególnie sieć Schweizer Wellness-Hotels oferują dość szeroka ofertę usprawniania. Chodzi tu nie tyle o kosmetyczne „programy” i masaż tużdziez kąpiele i wędrowki, ile np. o grę w tenisa czy gimnastykę. Rzecz jasna Szwajcaria jest krajem drogim, jak na naszą kieszeń nadzwyczaj drogim, tekst ten piszę jednak pod kątem pokazania, jaki jest trend u samych Helwetów, w coraz większym stopniu przepojonych troską o korzystanie ze zbawiennego dla zdrowia i usprawnienia swojej sylwetki ruchu.

Przy okazji szwajcarscy dziennikarze zapoznali mnie z wynikami ankiety, przeprowadzonej na zlecenie zuryjskiego „Sportu” przez Instytut Wiedzy „Konso”. Ankieta dotyczyła popularności poszczególnych dyscyplin sportowych w sensie ich telewizyjnego odbioru przez niemieckojęzyczną część ludności. Ankieta przeprowadzono wśród 1441 osób. Okazało się, że najbardziej oglądanym w TV sportem nie jest piłka nożna lecz narciarstwo alpejskie, które ogląda 50 procent ankietowanych, podczas gdy futbol 48 procent. Na 3. miejscu znajduje się lekkoatletyka - 44proc. Na kolejnych pozycjach są: kolarsztwo 36, hokej na lodzie 35, tenis ziemny 33, sporty motorowe 31 oraz gimnastyka sportowa i artystyczna 28 procent. Siatkówka, którą w wydaniu światowym oglądałem na turnieju w Montreux znalazła się na 17 miejscu - 13 proc. Zatem co kraj to obyczaj...

O puchar „Dziennika Bałtyckiego”

Prezentujemy zwycięskie zespoły mistrzostw Trójmiasta w małym futbolu

W ub. sobotę podaliśmy relację z uroczystego zakończenia na obiekcie TKKF „Przymorze” w Gdańsku piłkarskich mistrzostw Trójmiasta w 7-osobowym futbolu o puchar „Dziennika Bałtyckiego”. Dziś publikujemy szerokie składy w jakich wystąpiły zwycięskie drużyny w poszczególnych kategoriach wiekowych. Podajemy też nazwiska osób, wspierających tę trwającą półtora miesiąca dużą imprezę sportowo-rekreacyjną.

Kategoria do lat 11. Zwyciężyła Szkoła Podstawowa nr 4 w Pruszczu Gdańskim. Szeroki skład zespołu: Marcin Różański, Piotr Smalarz, Wojciech Kopeć, Sebastian Kowalkowski, Aron Nogaczewski, Łukasz Woźnica, Kamil Sokółowski, Janusz Surdykowski, Szymon Dolata, Kamil Brzozowski, Adam Trzeciak, Paweł Górski, Marek Wolf.

Do lat 13. Tu także zwyciężył team SP 4 Pruszczy Gd. Skład: Michał Kopeć, Marcin Kontraktewicz, Daniel Kruczyński, Zbigniew Majewski, Marcin Młodak, Arkadiusz Smalarz, Tomasz Zakrzewski, Łukasz Piechota, Dawid Moskę, Sebastian Gęsiowski, Radosław Kalinowski, Kamil Kmiecik, Kamil Melzak, Sławomir Zdanowicz, Krzysztof Kruśzewski, Mateusz Bąk.

Do lat 15. Na 1. miejscu uplasował się KS Gdańsk (SP nr 17). Skład drużyny: Boleśław Szubalarczyk, Rafał Murawski, Filip Jurczuk, Tomasz Szmidtke, Piotr Czoska, Seweryn Maliński, Tomasz Musik, Paweł Gajdziński, Eryk Rysza, Sławomir Stenke, Mariusz Wardowski, Waldemar Danelczyk, Paweł Bocianowski, Marcin Romanowski, Bartosz Dzuibak, Karol Szaszorowski, Sebastian Szewczyk.

Do lat 18. Wygrał zespół Nawa Trans Gdańsk Morena. Skład: Kamil Jęczeń, Zbigniew Rutkowski, Rafał Boruch, Bartłomiej Kwidziński, Bartłomiej Andryszak, Bartłomiej Zawadzki, Wojciech Tandeck, Tomasz Fedde, Paweł Hinc, Marek Zienczuk, Piotr Zwierzyński, Grzegorz Śliwiński.

Powyżej lat 18. Grupa III o niższym stopniu zaawansowania. Zwyciężył Ruch S.A. Gdańsk. Skład: Krzysztof Goszczyński, Mirosław Kostrzyński, Stanisław Kałuzny, Tomasz Niski, Jacek Smorowski, Mirosław Radosz, Ryszard Czoske, Zbigniew Anders, Roman Kostrzyński, Przemysław Suchocki, Andrzej Piłat, Grzegorz Kuligowski, Maciej Kozakiewicz, Jacek Borow, Leszek Dudek, Ryszard Orliński, Marek Opara, Rafał Barański, Leszek Kulwiński.

Składy zespołów powyżej 18 lat, które zwyciężyły w grupach I (o wysokim stopniu zaawansowania) i II (o średnim stopniu zaawansowania) poda-



Drużyna Balladyny Gdańsk Brzeźno, która wygrała mistrzostwa w kategorii powyżej 18 lat w grupie o wysokim stopniu zaawansowania i zdobyła puchar „Dziennika Bałtyckiego”. Szeroki skład Balladyny: Rafał Borowski, Marek Zakrzewski, Roman Kamiński, Rafał Kaszubowski, Stanisław Kopyciński, Dariusz Podhorecki, Jarosław Włodkowski, Ireneusz Toma, Henryk Grabowski, Sławomir Dudkiewicz, Jarosław Wojdaś, Wojciech Murawski, Artur Śmierczalski, Piotr Czerwinka, Piotr Lewandowski. Sponsorem Balladyny jest Stanisław Łopatiuk. Prosto z mistrzostw Balladyna udała się na ogólnopolski turniej w Sosnowcu. Fot. Robert Kwiatk



Zespół o nazwie Karmazyn z Gdańska Jelitkowa, który okazał się najlepszy w grupie o średnim poziomie zaawansowania w kat. powyżej 18 lat. Szeroki skład drużyny: Marek Wilejto, Jarosław Golas, Mirosław Domurad, Robert Błaszek, Maciej Stachelski, Ireneusz Kwiatkowski, Tomasz Cyperski, Janusz Walentukiewicz, Marek Kondradzik, Jacek Kisiel, Artur Cieszyński, Janusz Pacuska, Janusz Grabowski. Fot. Robert Kwiatk

gorz Kuligowski, Maciej Kozakiewicz, Jacek Borow, Leszek Dudek, Ryszard Orliński, Marek Opara, Rafał Barański, Leszek Kulwiński.

Składy zespołów powyżej 18 lat, które zwyciężyły w grupach I (o wysokim stopniu zaawansowania) i II (o średnim stopniu zaawansowania) poda-

jemy pod prezentowanymi zdjęciami.

Organizatorzy mistrzostw z ramienia TKKF „Przymorze”: Władysław Tańaj, Waldemar Sacken-Osten i Robert Zakrzewski.

Sędziowie: Henryk Wandtke (przewodził zdecydowaną większość meczów w kat. do-

roślach), Maciej Jujka, Zbigniew Kowal.

Sponsorzy imprezy: Kantor Wymiany Walut „Max” (Jarosław Bowszys), Zakład Instalatorstwo Sanitarne, Gazowe i C.O. Gdynia (Lech Czarneczek) i sklep „Lermex” na Przymorzu (Lolita Schulz).

Piłka nożna • Puchar Kuchara

Dobra lokata Gdańska

Reultaty te pozwoliły im na zajęcie drugiego miejsca i przystąpienie do meczu o brązowy medal, w którym zwyciężyli Kraków 1:0 (gol Wiśniewskiego). Złote krążki przypadły Łodzi po sukcesie nad Poznaniem 1:0.

Skład gdańskiej drużyny: Łukasz Król, Przemysław Rygielski, Ariel Sudół, Łukasz Paulewicz, Piotr Wiśniewski, Piotr Tusk, Mateusz Bak, Adam Pawlicki, Jakub

Resnerowski, Daniel Pellowski, Krzysztof, Grembski, Mariusz Bloch, Łukasz Ciucas, Tomasz Palak, Wojciech Łobodziński (uznany najlepszym pomocnikiem turnieju), Mariusz Modry Marcin Grabarek, Patryk Adeyanju i Krzysztof Hyz. Kierownikiem ekipy był Arkadiusz Matz.

Oddziaływanie kolorów w sporcie

Ludzie reagują na kolory. Przyczynę porażki piłkarzy Anglii z Niemcami w półfinale zakończonych wczoraj mistrzostw Europy w piće nożnej upatrują niektórzy w... zbyt szarych kostiumach wyspiarzy. Przypomnijmy, że Anglicy musieli wystąpić w niebieskoszarych barwach, podczas gdy Niemcy grali w swoich normalnych białych koszulkach i czarnych spodenkach. Psycholog Alan Wise twierdzi, iż dobrymi kolorami dla kostiumów sportowych są: czerwień, biel i żółta barwa, lub ich kombinacje. Natomiast szary, myśli kolor jest mało inspirujący, oddziałytuje apatycznie, nie jest kreatywny. „Najlepszy jest kolor biały - twierdzi, ludzie pod jego wrażeniem czują się świeżo. Ciemna barwa osłabia morale, osłabia chęć do wysiłku, zapu...”

(Paw)

Przenieś wzrok na środek sąsiedniej strony

Rugby: Lechia/Beaver • Budowlani Olsztyn 99:17

Jak mistrz z beniaminkiem

W ostatnim przed wakacyjną przerwą meczu serii A rugby Lechia/Beaver rozgromiła Budowlanych/Renoz Olsztyn 99:17 (60:7). najskuteczniejszym zawodnikiem na boisku był Andrzej Potarowicz, zdobywca 24 pkt. Na mecz z Ogniwem do Sopotu nie przyjechali rugbisci Budowlanych Lublin.

W zespole Lechii obok kontuzjowanych, Andrzeja Jermakowa i Dariusza Marciniaka nie mogli wystąpić ukarani przed dwoma tygodniami czerwonymi kartkami Radziszaw Miszczuk i Janusz Urbanowicz. Ci dwaj ostatni nie wiedzą jak długi będzie okres ich dyskwalifikacji, gdyż z powodu urlopów nie zabrała się komisja dyscyplinarna PZR.

Nie trzeba było być wielkim specjalistą, aby mimo tych osłabień przewidzieć wydarzenia na boisku. Już w 50 sekundzie gry Potarowicz zdobył pierwszą „piątkę”, a w 8 minucie gospodarze prowadzili już 17:0. Zanościło się nawet na rekordowe zwycięstwo mistrzów Polski, ale 13 minuta przekreśliła te nadzieje. Długie podanie Tomasz Sokołowskię z pominięciem środkowego przechwycił olsztynianin Bogdan Deptuła i ku zaskoczeniu widzów Bartosz Bigoszewski miał okazję do podwyższenia. Lechia prowadziła tylko 17:7.

Odpowiedz grających ręką gdańszczan była miążdżąca. Raz po raz któryś z lechistów miał niezbyt tęczki słomowe zawodników gości, kończąc akcję na ich polu punktowym. Warto przy tym podkreślić, że gospodarzom nie zależało specjalnie na bicie rekordów, a pokazaniu efektywnych akcji. Odrogą też wszystkie karne rozgrywali ręką, stosowali



W Gdańsku nie było litości. Rugbisci Lechii/Beaver rozgromili beniaminka Budowlanych Olsztyn 99:17.

liczne przegrupowania i starali się aby gra była płynna i miała jak najmniej przerw. Po zmianie stron trener Jerzy Klockowski, dokonał pięciu zmian w składzie, na boisku zobaczyliśmy wielu utalentowanych juniorów, dla Sebastiana Czajkowskiego był to ligowy debiut. Drużyną dyktującą warunki gry nadal byli gdańszczanie, a po spotkaniu trener Kolockowski żartował, że tylko dlatego jego podopieczni nie przekroczyli „setki”, bo na tablicy wyników nie

przewidziano miejsca na trzy cyfry.

Lechia: Górniewicz (41 Langner), Kilnciewicz, Walas 5 pkt., Niespodziany 5 41 Kamiński, Zyskowski5, Kałużny 2 (53 Rogowski), Pionka 5, Kocharński (53 Czajkowski), Jazdzewski, Sokołowski 7, Szymański 21, Grebasz (41 Szniger), Śliwiński, Potarowicz 24, Jerzyś5.

Olsztyn: Stanczewski, Kudya, Nowiński, Chełchowski (70 Tyszewicz), Czyż, Aibajter, Wielguś, Mic, Berdzik,

Olsztyn 99:17.

Bielewski (41 G. Czajkowski), Trzeszakiewicz 5, Bigoszewski 2 (Romaszko), Deptuła 10, Fijałkowski, Żukiewicz.

Nie doszło do skutku spotkanie drugie serii A mające odbyć się na Wybrzeżu. Do Sopotu na mecz z Ogniwem nie przyjechali Budowlani z Lublina. Tłumaczyli, że kontuzje i egzaminy wstępne na wyższe uczelnie nie pozwoliły im skompletować składu. Proponowali termin 24 lub 25 sierpnia, ale ostateczną decyzję

w tej sprawie podejmą władze PZR.

W Warszawie natomiast miejscowy AZS AWF pokonał wicelidera Budowlanych Łódź 22:8 (0:5), dzięki czemu Lechia została samodzielnym przodownikiem w tabeli.

1. Lechia	8	22	362-94
2. Łódź	8	20	178-138
3. AZS	8	16	144-170
4. Ogniw	7	15	205-94
5. Lublin	7	10	105-131
6. Olsztyn	8	8	77-445

Fot. Robert Kwiatki

Adam Suska

Rugby amatorów

Arka z pucharem E. Hodury

Na stadionie Ognia odbył się tradycyjny turniej amatorów w rugby 7-osobowym o puchar Edwarda Hodury. Zwyciężył złožený z kibiców piłkarzy Arki, zespół o tej samej nazwie.

Tegoroczny turniej cieszył się mniejszą popularnością niż

w latach ubiegłych. Na starcie stanęło zaledwie 6 zespołów. Sopotni organizatorzy dość późno ogłosili termin turnieju, a potem w ostatniej chwili przyspieszyli gry o jeden dzień.

W finałowym meczu Arka zwyciężyła Melony 10:7, a w spotkaniu o trzecie miejsce

Manhattan pokonał Beaver 8:6. Czwarty turniej dostarczył uczestnikom wielu emocji i jak zwykle był imprezą udaną. Mamy jednak nadzieję, że przed kolejnym, organizatorzy poinformują odpowiednio wcześniej i nie będą już zmieniać terminu.

(sus)

Przenieś wzrok na dół tej strony

Przed wyjazdem do Atlanty

Grzesiu, połam wiosła...

Do Atlanty wylatujemy za kilka dni, do tego czasu pracujemy nadal nad formą trenując w Wałczu. Korzystając z okazji dziękuję wszystkim, którzy wspierając sport przyczynili się do mego udziału w igrzyskach olimpijskich w Atlancie.

Z informacji jakie uzyskał w KSW Renoma Start Elbląg wynika, że drugi elbląski olimpijczyk, pieściarz Jacek Bielski, przed odlotem do Atlanty, „wpadnie” na kilka godzin do Elbląga i złoży pożegnalną wizytę w Elbirewery Company Ltd.; zakładzie, w którym pracuje.



Prezes klubu Polonia Energetyk Sławomir Nosko wręcza Grzegorzowi Kalecie porcelanową świnikę na medale.

(ani)

Fot. Piotr Kajnar

Judo: liga indywidualno-drużynowa kobiet

Olimpijska forma Roszkowskiej

W tydzień po rywalizacji męczyzn, takie w drugim rzucie ligi indywidualno-drużynowej, na matach oliwskiej AWF, zaprezentowały się kobiety. Nieliczni niestety kibice mogli zobaczyć w akcji dwie zawodniczki, które reprezentować będą nasz kraj w Atlancie, Beate Maksymow i Małgorzatę Roszkowską. Obie przyjechały sprawdzić swoją formę wprost z Cetniewa, gdzie trwa zgrupowanie kadry.

W zawodach wystartowało zaledwie 38 judoczek, co niezbyt dobrze rokuję tej dyscyplinie sportu w Polsce na przyszłość. W naszych klubach kuleje szkolenie, a ponadto sam system, wg którego toczą się rozgrywki ligowe nie jest chyba zbyt dobry. W niektórych wagach z trudem można było doliczyć się 4-5 zawodniczek. Najbardziej obsadzona była najcięższa kategoria, plus 72 kg - zaledwie trzy osoby. Wystąpiła w niej nasza nadzieja olimpijska na medal, Beata Maksymow. Popularna „Kruszyna” stoczyła zaledwie dwie walki. Anetę Kaczorowską pokonała przez ippōn, natomiast z Martą Kołodziejczyk wygrała na punkty, przez kokę. Efektywne zwycięstwo odniosła inna polska olimpijka, Małgorzata Roszkowska. W decydującej o końcowym sukcesie walce wygrała przed czasem z Barbarą Krzywdą, popisując się efektywnym rzutem.

W turnieju zabrałko reprezentantek gdańskiej AZS AWF. Zarówno Adrianna Dądz, jak i Agnieszka Czupokoj pojechały na zawody do Berlina.

O szansę polskich judoczek w Atlancie spytaliśmy trenera kadry, Wiesława Błacha: - Myślę, że moje podopieczne są już ostatecznie przygotowane do startu w Atlancie.

Obecnie przebywamy na zgrupowaniu w Cetniewie, które potrwa do 10 lipca. Potem jedziemy do Warszawy na pozegnanie olimpijczyków. Dwa dni później nastąpi wylot na olimpiadę. W gdańskich zawodach wystartowały tylko dwie olimpijki. Pozostałe, tzn. Larysa Krauze i Aneta Szczepańska zrzeczywały z przyjazdu. Pierwsze uznała, że ten start jest jej niepotrzebny, z kolei Szczepańska leczy drobną kontuzję stopy. W sumie cztery Polki wystąpią w Atlancie, ale z powodzeniem mogło ich być znacznie więcej. Niestety atmosfera w Polskim Związku Judo nie była najlepsza. Także same turnieje eliminacyjne wzbudzały wiele kontrowersji. Osobiście wierzę w każdą podopieczną. Wszystkie jako medalistki mistrzostw świata czy Europy mają szansę stanąć na podium. Jak będzie, przekonamy się niebawem.

WYNIKI w poszczególnych kategoriach: 48 kg - 1. Małgorzata Roszkowska (Hetman Białystok), 2. Barbara Krzywdą (Zak Kielce), 3. Justyna Pionka (Zryw Toruń).

50 kg - 1. Izabela Zagrodzka (AZS W-wa), 2. Dorota Wota (Gwardia Koszalin), 3. Barbara Gdańska (Gwardia Bielsko -

Biała) i Anna Byczek (Gwardia Opole).

56 kg - 1. Beata Kucharzewska (AZS Opole), 2. Małgorzata Wielgosz (AZS Opole), 3. Magdalena Bajda (Narew Łapy) i Beata Lasik (Gwardia Bielsko Biała).

61 kg - Irena Tokarz (AZS Opole), 2. Beata Wojska (Olimpia Grudziądz), 3. Kinga Jurek (KS Ostrowiec) i Barbara Byrdy (Gwardia Bielsko Biała).

66 kg - 1. Ida Brzezińska (Gwardia Bielsko Biała), 2. Joanna Wierzbicka (Koka Jastrzębie), 3. Monika Kozakiewicz (Gwardia Koszalin).

72 kg - Beata Walczak (MKS Łowicz), 2. Anna Korosa (PM Łódź), 3. Iwona Handzlik (Gwardia Bielsko Biała) i Beata Marczevska (AZS W-wa).

Plus 72 kg - 1. Beata Maksymow (Koka Jastrzębie), 2. Marta Kołodziejczyk (OSiR W-wa), 3. Aneta Kaczorowska (PM Łódź).

Drużynowo - 1. Gwardia Bielsko Biała 29 pkt., 2. AZS Opole 25, 3. Gwardia Koszalin 14,5, 4. MKS Łowicz 12,5, 5. Koka Jastrzębie 11,6. AZS W-wa 9.

Podwójne rzutach - 1. AZS Opole 70, 2. AZS Wrocław 42,5, 3. Gwardia Bielsko Biała 38,0, 4. Gwardia Koszalin 29, 5. Koka Jastrzębie 22, 6. PM Łódź 16,7, Olimpia Grudziądz 14, 8. Żak Kielce 13, 9. WTJ Włocławek i MKS Łowicz pol2,5.

Maciej Polny

Judo • Beata Maksymow

Tysiąc myśli na minutę

Na zbliżających się igrzyskach olimpijskich spore nadzieje będziemy wiązać z występami naszych judoczek i judoków. Niemal etatową polską zawodniczką, w wszystkich imprezach wysokiej rangi jest Beata Maksymow. Z „Kruszyną” rozmawialiśmy podczas drugiego rzutu ligi indywidualno-drużynowej w Gdańsku.

W ostatnim czasie sporo mówiło się o zakończeniu przez panią sportowej kariery. Jeszcze podczas ubiegłorocznych mistrzostw Polski, rozegranych w czerwcu w Gdańsku, nie była pani pewna czy dotrwa do igrzysk olimpijskich.

Rzeczywiście. Złożyło się na to szereg spraw, do których nie chciałam wracać. Najważniejsze, że po raz drugi wystąpię na olimpiadzie. Dośladam do wniosku, że nie mogę wycofać się na kilka miesięcy przed najważniejszą w karierze każdego sportowca imprezą. Zacinęłam więc zęby i udało się.

Jak obecnie wygląda pani sytuacja zdrowotna? - Na ostatnich mistrzostwach Europy doznałam przykłej kontuzji palca, która jest dla mnie bardzo dokuczliwa. Nie wyleczyłam jeszcze urazu do końca. Palec jest opuchnięty i boję się, że ponownie dojdzie do zwichnięcia.

Czy w takiej sytuacji nie lepiej było zrezygnować ze startu w lidzie?

Przed wyjazdem czeka pani jeszcze sporo pracy...

Tak. Po zajęciach ogólnorozwojowych nastąpi czas szlifowania elementów technicznych, już pod kątem konkretnych zawodniczek. Moim osobistym problemem jest powolność w podejmowaniu decyzji. Za dużo chodzę i mam tysiąc myśli na minutę. Nad tym muszę popracować.

Dziękuję za rozmowę i życząc powodzenia w Atlancie.



Beata Maksymow (w jasnym kimonie) rozprawia się z koleżną rywalką. Fot. Maciej Kom

Byłam się tego startu, ale z drugiej strony był to dla mnie swego rodzaju sprawdzian. - Co czuje się nakilkanaście dni przed olimpiadą? - Na razie staram się nie myśleć co będzie na matach olimpijskich. Próbuje przygotować się jak najlepiej. Jeżeli trafie na dobry dzień, to powinienam pokusić się o dobry wynik. Kiedy osiągałam swój życiowy wynik (mistrzostwo świata - dopol), moja forma daleka była od ideału. Tak więc nie ma w tym przypadku reguły.

Tak samo łatwo możesz przenosić swoje pieniądze w obrębie Rodziny Funduszy Pioneerera.

To ważne, ponieważ Pioneer - pierwszy w Polsce - oddaje do Twojej dyspozycji nie jeden, lecz całą rodzinę funduszy powierniczych, różniących się potencjałem zysku i stopniem ryzyka, Możesz równocześnie lokować pieniądze w trzy różne fundusze. Możesz także swobodnie przenosić swoje środki między nimi. To wszystko zabezpiecza Twoje pieniądze przed wahaniami rynku i przynosi wymierne korzyści. Pozwala Ci również wybrać najbardziej odpowiedni sposób inwestowania, zawsze dostosowany do Twojej sytuacji życiowej i potrzeb.



Elespert od inwestycji finansowy :h



Adam Prabucki udziela wskazówek swoim podopiecznym.

Koszykówka: Adam Prabucki

Murzyni poiqdani

Spore nadzieje wiąaliśmy w ostatnich rozgrywkach z koszykarzami Wybrzeża Gdańsk. Podopieczni trenera Adama Prabuckiego przez pierwszy etap rywalizacji przeszli jak burza. Ponieśli zaledwie dwie porażki przy 18 zwycięstwach. Potem jednak wszystko potoczyło się jak w złym śnie.

Zaczął się ten nieszczęsny play off. Gdańszczanie już w drugiej rundzie nie sprostali Pomorskiemu Klubowi Koszykówki Szczecin. Marzenia o I lidze zatem przysły jak bańka mydlana. Po kilku tygodniach, za sprawą Polskiego Związku Koszykówki, który postanowił powiększyć ekstraklasę do 14 zespołów, nadzieje wprawdzie odżyły, ale na próżno. Podczas turnieju barażowego w Pruszkowie gdańszczanie ponownie znaleźli pogromców, drużyny Dojłidy-Instal Białystok i Noteci Inowrocław.

Cóż pozostaje nam czekać kolejny rok. Może tym razem się uda.

O minionym sezonie rozmawiałem z trenerem Prabuckim.

- Przed rozgrywkami w klubie nikt nie myślał o awansie - powiedział szkoleniowiec Wybrzeża. - Zespół był tworzony w trybie ekspresowym. Przypomnę, że doszło pięciu nowych zawodników, Stec, Czerniak, Karaś, Mróz i Skowroński. Wszyscy mieli spore zalety - powiedział trener. Dlatego uważam, że z tej drużyny i tak uda-

ło wykrzesać się wiele. Przede wszystkim stworzyć ekipę, która walczyła o I ligę.

- Willie Kelly, który wzmocnił pana zespół w trakcie sezonu miał być tą kropką nad „i”. Tymczasem chyba do końca nie spełnił pokładanych w nim nadziei.

- Rzeczywiście, ale nie winiłbym w tym przypadku do końca samego Kelly'ego, natomiast cały zespół, który nie chciał go zaakceptować. Jego przydatność byłaby znacznie większa, gdyby znalazł wspólny język z innymi. Trzeba jednak przyznać, że sam Willie wirtuozem koszykówki nie był.

- Czy zatem w przyszłości, przez wzgląd na złe doświadczenia, zabraknie w Wybrzeżu koszykarzy zza oceanu?

chwili zmienić pewne nawyki Andrzeja. Gra na parkietach zbyt długo. Wyróżnił się dużą ambicją i miał spory wkład w końcowy wynik.

Piotr Gajewski - jest solidnym zawodnikiem, szczególnie w obronie. Jego dyspozycja zależy od postawy w pierwszych minutach. Jeżeli na początku gra dobrze, cały mecz zalicza do udanych. Nawet jako zawodnik rezerwowy potrafił wciągnąć grę na swoje barki.

Andrzej Karaś - jeden z najlepszych zawodników, którego zabrakło w najważniejszych meczach play off ze względu na kontuzję ręki. Nawet w barażach odczuwał skutki urazu i w żadnym meczu nie pokazał 100 procent swoich możliwości.

Podczas rozgrywek i turnieju barażowego w Wybrzeżu grali jeszcze: Oskar Gożeński, Rafał Mróz, Jarosław Królikowski i Willie Kelly.

(pol)



Fot. Maciej Kostan

dłiszy wcześniej. Nie może tak być, że drużyna startująca z wyższego miejsca rozgrywa pierwszy mecz na wyjeździe, a dopiero dwa kolejne u siebie. W przypadku porażki na terenie przeciwnika trzeba odrabiać straty. Przypuszczałem, że często paraliżuje poczucie winy.

- Pomimo niepowodzenia udało się panu zrealizować dwa cele, sprowadzić do drużyny Murzyna i dobrą grę zespołu zainteresować publiczność.

- Rzeczywiście. Zawsze marzeniem dla mnie była pełna hala i gra czarnoskórych zawodników w moim zespole. I to udało się zrealizować, z czego jestem zadowolony. Były spotkania, że nasza hala wypełniała się do ostatniego miejsca. Powodowały to dobre wyniki, ale także chęć zobaczenia na żywo Murzyna.

- Czy ten skład może po raz drugi przystąpić do walki o awans?

- Powinny nastąpić jakieś zmiany. Osobiście mam dość ocierania się o I ligę. Od tego można się przetrzeć. Wszystko zależy od poczyną organizacyjnych klubu. Ze swojej strony bardzo żałuję, że drużyna przegrała walkę o awans w tym roku, bo pokazała lwi pazur. W końcu chłopcy wygrali 21 spotkań, przegrywając zaledwie 5.

- Za miedzą wyrasta wam groźny przeciwnik, Trefl Sopot. Solidne wzmocnienia powodują, że podopieczni Adama Ziemińskiego mogą być faworytem rozgrywek II ligi.

- Trzeba się z tym liczyć, że Trefl będzie kandydatem nr 1 do awansu. Rzeczywistość jest taka, że liczą się zespoły, które mają hojnych sponsorów. Trefl na brak pieniędzy nie narzeka...

- W przeciwnieństwie do Wybrzeża?

- To pytanie należy skierować do kogoś innego. Uważam, że należy się cieszyć, iż powstaje w Trójmieście solidny zespół, który w przyszłości może postarać się o I ligę.

- Co powiedziałyby pan na zestawienie przyszłorocznego finału play off w naszej grupie, Wybrzeże - Trefl.

- Nie mam nic przeciwko temu.

- Dziękuję za rozmowę.

Maciej Polny

Żużel: Wanda Kraków - Wybrzeże Rafineria 39:50

Ciężko, ale zwycięsko

Nie mieli łatwej przeprawy żużlowcy Wybrzeża Rafinerii w Krakowie. Po nieciekawych informacjach dochodzących pod koniec minionego tygodnia spod Wawelu, mówiących o wycofaniu się sponsora krakowian, firmy Realbud, wydawało się, że przewaga aspirujących do awansu gdańszczan będzie miazdząca. Rzeczywistość zweryfikowała te przypuszczenia. Wybrzeże odniosło bowiem tylko 11-punktowe zwycięstwo 50:39.

Krakowianie przegrali, ale za swoją ambitną postawę zebrałi sporo braw. Tym razem nie mieli kłopotów ze sprzętem (tylko jeden defekt). Wygrali cztery wyścigi po 4-2. Wybrzeże dysponowało bardzo wyrównanym składem. Jeżdżący w ubiegłym sezonie w Wandzie Dera wprawdzie z reguły słabo startował, ale wykorzystując znajomość toru odrabiał straty i odniósł trzy zwycięstwa. Goście trzykrotnie wygrali 5-1. Kilka wyścigów było bardzo emocjonujących. W drugim prowadzący niemal przez cały czas Stenka przed samą metą dał się wyprzedzić Adorianowi. Najciekawsze dwa wyścigi to VI i XII. W tym pierwszym wspomniany Dera przez praktycznie 4 pełne okrążenia gonił Jarosława Łukaszeńskiego i wyprzedził go dosłownie „rzutem na taśmę” po zewnętrznej części toru. W parkingu gdańszczanin podziękował swojemu byłemu koledze z zespołu za jazdę fair. Ciekawy był również wyścig XII, gdzie po starcie dopiero czwarty jechał obokrajowiec Wybrzeża Marvyn Cox, na drugim łuku znalazł on lukę pomiędzy jadącymi przed nim zawodnikami i wysunął się na pierwsze

miejsce, którego nie oddał do samej mety.

WYBRZEŻE: Marek DERA 13 (3,3,2,3,2), Marek MRÓZ 9 (2,3,1,2,1), Dariusz STENKA 10 (2,2,2,2,2), Georgi PETRANOW 1 (d,1,-,-,-), Marvyn COX 8 (3,1,d,3,1), Jacek BOGDAŃSKI 6 (1,3,2,0), Paweł STORMOWSKI 3 (0,2,1), Jacek WOŹNIAK 0 (0)

WANDA: Jarosław ŁUKASZEWSKI 9 (1,2,3,0,3), Stawomir SITEK 2 (0,-,-,-,2,0),

Wyścig po wyścigu:

I. 73,2 Dera, Mróz, Łukaszeowski, Sitek 1:5

II. 76,5 Adorian, Stenka, Petranov (d), Krotysz (d) 3:2 (4:7)

III. 73,5 Cox, Kalinowski, Bogdański, Włodarczyk 2:4 (6:1)

IV. 73,0 Adorian, Stenka, Fijałkowski, Stormowski 4:2 (10:13)

V. 73,5 Mróz, Kalinowski, Cox, Janusz 2:4 (12:17)

VI. 73,5 Dera, Łukaszeowski, Petranov, Krotysz, 2:4 (14:21)

VII. 76,3 Bogdański, Stormowski, Włodarczyk, Fijałkowski (w) 2:4 (15:26)

VIII. 72,8 Adorian, Dera, Mróz, Krotysz 3:3 (18:29)

Zoltan ADORIAN 16 (3,3,3,3,1,3), Tomasz KROTYSZ 0 (d,0,0,-), Jacek KALINOWSKI 9 (2,2,1,3,1,0), Paweł WŁODARCZYK 1 (0,1,0), Dariusz FIJAŁKOWSKI 2 (1,w,1), Romuald JANUSZ 0 (0).

Jutro na gdańskim torze odbędzie się parowy turniej Pomorskiej Ligi Młodzieżowej. Atrakcją będzie występ zawodników z Republiki Południowej Afryki. Organizatorzy obniżyli ceny biletów na te zawody i wynoszą one odpowiednio: 4 zł - normalny, 2 zł - ulgowy. Panie wchodzi za darmo. Początek zawodów godz. 17.

(pol)

IX. 73,1 Łukaszeowski, Stenka, Kalinowski, Woźniak 4:2 (22:31)

X. 73,2 Adorian, Bogdański, Fijałkowski, Cox (d) 4:2 (26:33)

XL 74,0 Kalinowski, Stenka, Stormowski, Włodarczyk 3:3 (29:36)

XII. 74,1 Cox, Mróz, Adorian, Łukaszeowski 1:5 (30:41)

XIII. 73,5 Dera, Sitek, Kalinowski, Bogdański 3:3 (33:44)

XIV. 73,8 Łukaszeowski, Stenka, Cox, Sitek 3:3 (36:47)

XV. 73,6 Adorian, Dera, Mróz, Kalinowski 3:3 (39:50)

NCD: w wyścigu VIII uzyskał Zoltan Adorian - 72,8. Sędziował Benon Dembiński (Leszno). Widzów 1 tys.

Na innych torach

I LIGA

Włókniarz Malma Częstochowa - Stal Van Pur Rzeszów 51:39.

Włókniarz: Drabik 11 (d,3,2,3,3), Osimek 4 (2,2,0), Stachyra 10 (2,2,3,1,1), Jucha 6 (3,1,1,1,1), Screen 7 (2,w,2,2), Pietrzyk 0 (0,2), S. Ułamek 6 (3,3), E. Skupień 5 (2,0,3).

Stal: G. Rempala 16 (3,2,3,3,2), Kępa 6 (1,3,0,2,0), Ślaczka 1 (d,1), Kuciapa 3 (1,d,1,1), Andersen 8 (3,0,3,1,1,0), Winiarz 2 (1,1,w), Trojanowski 3 (0,2,1).

NCD w wyścigu I uzyskał Grzegorz Rempala - 70,65.

Polonia Jutrzenka Bydgoszcz - Polonia Phillips Piła 47:43.

Bydgoszcz: J. Gollob 13 (3,3,3,1,3), Gomoliński 5 (2,1,1,0,1), T. Gollob 11 (3,3,2,3,w), Latosi 3 (0,3,0), Gustafsson 13 (3,2,3,2,3), Małak 0 (0,0,0), Rycezek 2 (1,1,0), Tuzdień 0 (0).

Piła: Olszewski 3 (1,0,1,1), Okupski 0 (0,0), Dobrucki 11 (2,2,2,2,2,1), Kowalski 5 (1,2,0,2,0), Nielsen 13 (2,3,2,3,3), Walczak 8 (1,3,1,1,2), Okoniewski 3 (0,2,1).

NCD w wyścigu III uzyskał Henrik Gustafsson - 61,38. Widzów 7,5 tys.

Atlas PolSat Wrocław - Apator DGO Toruń 44:46.

Atlas: Zaluski 9 (1,3,2,3,0), Zieliński 4 (3,1,0), Śiedź 4 (2,d,1,1,d), Baron 5 (3,2,0,0), Topinka 12 (3,3,1,3,2), Haj 0 (0,0,0), Protasiński 10 (2,3,d,2,3).

Apator: Krzyżaniak 7 (2,d,3,1,1), Świątkiewicz 0 (0,0), Kuczwalski 8 (1,1,1,3,2), Kowalik 1 (0,1), Sullivan 15 (2,2,3,2,3), Jagiła (i X2,0), Bajerski 11 (3,2,2,1,1).

NCD w wyścigu V uzyskał Tomasz Topinka - 67,00. Widzów 8 tys.

GKM Browary Bydgoskie Grudziądz - StalPergo Gorzów 56:34.

GKM: Hamill 13 (3,3,2,2,3); Pawliczek 3 (0,-,3,0); Kempniński 10 (2,2,3,3,1); Skaryński 5 (1,1,-,3); Markuszewski 3 (3,0,t,-); Oskiewicz 1 (1,-,-); Staszek 7 (3,2,1,1); Dados 14 (3,3,3,3,2).

Stal: Świśt 9 (2,2,2,2,1); Franczyzyn 3 (1,1,1,-); Paluch 7 (3,1,1,1,1); Hućko 0 (0,0,-,-); Havelock 7 (2,2,0,d,0,3); Staszewski 6 (w,1,2,1,2); Nizioł 2 (0,0,2).

NCD: w wyścigu VIII uzyskał Robert Kempniński - 67,97.

Widzów 4 tys. Zaplanowany na niedzielę, 30 czerwca pierwszoligowy mecz Unia Tarnów - Start Gniezno z powodu złego stanu toru nie doszedł do skutku.

Spotkanie to prawdopodobnie odbędzie się 14 lipca br.

1. Włókniarz	12	18+80
2. Gorzów	12	17+54
3. Piła	12	15+111
4. Atlas	12	15+61
5. Apator	11	14+29
6. Bydgoszcz	12	13 +9
7. Start	11	9+40
8. Grudziądz	12	6+102
9. Rzeszów	12	4+98
10. Tarnów	10	3+44

II LIGA

CemWap Opole - KKŻ Krosno 54:35; Unia Leszno - Iskra Ostrow Wlkp. 69:21; ZKŻ Polmos Zielona Góra - RKM Rybnik 64:2-.

Mecze LKŻ Lublin - Kolejarz Rawicz i Śląsk Świętochłowice - JAG Łódź zostały przełożone z powodu złych warunków atmosferycznych.

1. Unia	13	26+428
2. Zielona Góra	13	22+283
3. Wybrzeże	13	21+247
4. Iskra	13	16+92
5. RKM	13	14 -7
6. JAG	12	12+15
7. Śląsk	12	12-44
8. Wanda	13	10-109
9. Kolejarz	12	8 -91
10. Lublin	12	5 -157
11. Krosno	13	4 -304
12. CemWap	13	2 -296

(pol)

Koszykówka: puchary rozlosowane

Warta bez „Dody”

W Monachium odbyło się losowanie europejskich pucharów w koszykówce. Startująca w Pucharze Ronchetti Warta Gdynia znalazła się w grupie z: Strakonice (Czechy), Fors Mazor St. Petersburg (Rosja) i włoskim Fenimile Schio. Rozgrywki rozpoczynają się 2 października.

Po losowaniu rozmawiałem z trenerem Tadeuszem Hucińskim, który jednak nie podpisał jeszcze kontraktu na prowadzenie gdynianek w kolejnym sezonie. Na razie wszystko jednak wskazuje, że pozostanie on nadal w Gdyni.

- Losowanie jest dla nas bardzo korzystne, tak sportowo, jak i finansowo. Jako mistrz Polski jesteśmy faworytem grupy. Wyjazdy do Strakonice i St. Petersburga nie są zbyt kosztowne. Jeynie podróz do Schio będzie wymagała większych nakładów.

Przed rokiem również spotkałm się z Fors Mazor i po wysokim porażce na własnym parkiecie, na wyjeździe odnieśliśmy niespodziewane zwycięstwo. Poziom włoskiej i czeskiej koszykówek nie wymaga rekomendacji, ale o tych rywalach coś bardziej konkretnego będę mógł powiedzieć po przeanalizowaniu składów. Jeśli dyrektorowi Mieczysławowi Krawczykowi uda się utrzymać skład, Warta powinna awansować do dalszych gier (awansują dwie drużyny,

przyp. red.), - twierdzi trener Huciński.

Tymczasem w zespole mistrzyni Polski, które przygotowania do nowego sezonu rozpoczyna 8 lipca, szkują się zmiany. Prawdopodobnie odejdą: Elina Odowczarenko i Waleryna Bałdujewa oraz Dorota Rożek i Beata Szamjyer. Kto je zastąpi, jeszcze nie wiadomo. W kręgu zainteresowań są między innymi: Sołowiewa z Sankt Petersburga i Alina Słabęcka z AZS Quay Poznań. Na powrót do drużyny po urlopie macierzyńskim być może zdecydycyuje się Anita Olecka. Ostatecznym składzie drużyny zdecydycyja jednak możliwości finansowe sponsorów.

Na razie kontrakty podpisały: Lucyna Mruk, Olga Pantelajewa, Lubow Szwecowa, Marzena Najmowa, Beata Sliwka i Sylwia Błażkiewicz. Decyzje personalne powinny zapadć do 10 lipca, gdyż w tym dniu gdynińskie koszykarki udadzą się na obóz przygotowawczy do Walca.

Oto jak losowały w pucharach inne polskie zespoły: Puchar Ronchetti: ŁKS Łódź,

Czajka Donieck (Ukraina) i Samara (Rosja).

Puchar Europa (mężczyźni): Śląsk Wrocław, Iraklis Saloniki, KK Zadar, KBBK AS Gent (Belgia), Achilles Nikozja, EBBC Den Bosch (Holandia), Nobiles Włocławek, Pesaro, Fenerbahce Stambuł, Scavino Tena Polsea (Słowenia), ASK Ryga, Godeł Skopje (Macedonia). Puchar Koraca (runda wstępna): AZS Elana Toruń - Slovako Parma Mazowszanka Pruszków - Honved Budapeszt Polonia Przemyśl - Sparta Praga Komfort Spójnia Stargard - Atlens (Austria).

PS. Z ostatniej chwili! Dorota Rożek jednak w Olimpii Poznań. Popularna „Doda” od dzisiaj jest zawodniczką poznńskiego klubu. Kontrakt podpisała na 10 miesięcy i jak sama powiedziała, postąpiła tak głównie ze względu na stabilizację finansową. Do wyboru miała trzy zespoły, Wisłę Kraków, wspomnianą Olimpię i drużynę w ligi francuskiej. W perspektywie czekających ją Wartę spotkań pucharowych odejście Rożek może się okazać poważnym osłabieniem.

(sus, pol)

Żeglarstwo

Dobre miejsca Polaków w „feler Woche”

W Kilonii zakończyły się prestiżowe regaty żeglarskie „Kielar Woche”, zorganizowane po raz 102. Uczestniczyło w nich aż 1,5 tysiąca jednostek różnych klas. Dobre spisał się Polacy.

Na podium stanęła dwójka naszych reprezentantów w klasie Mistral: Przemysław Miarczyński (SKŻ Sopot) był drugi, zaś wśród kobiet mistrzyni Europy, Agata Pokorowska (AZS AWF Warszawa) - trzecia. Na 5. pozycji sklasyfikowano Katarzynę Prygiel z Bazy Mragowo, na 11. Annę Gatecką, a na 13. Annę Graczyk (obie SKŻ Sopot). Zwyciężył Holender Matthieu Koops. Przypominajmy, że po 11. wyścigach Miarczyński przewodził stawce.

Nasza olimpijska załoga w klasie 470 Marek Chocian - Zdzi-

staw Staniul (YKP Gdynia) uplasował się na 4. miejscu. Zwyciężyli Rosjanie Dimitrij Bierzekin i Jewgienij Burmantow przed Niemcami załogami: Michael Koch/ Stefan Theuerkaufi Sebastian Kampf/Dietmar Weigt. Bardzo dobrze wypadli polscy juniorzy przygotowujący się do sierpniowych mistrzostw świata w Pucku, Tomasz Stańczyk i Tomasz Jakubiak (Baza Mragowo), plasując się na 7. pozycji. Warto dodać, że Chocian i Staniul płynęli na starym „Zieglmeyerze”, gdyż ich nowa łódź tej samej marki jest już w drodze do Atlanty.

W klasie Europa Weronika Glinkiewicz (JKW Poznań) zajęła 5. miejsce, a w klasie Laser Maciej Grabowski (YKP Gdynia) był 14.

IDOA (1977)

Żużel: Robert Sawina

Zamienił kevlar na skórę

Rozmowa z byłym żużlowcem Wybrzeża Rafinerii, Robertem Sawiną, przeprowadzona przed czwartkowym ćwierćfinałem indywidualnych mistrzostw Polski w Grudziądzu.

- Co nowego słychać u Roberta Sawiny?

- Trzy tygodnie temu powiększyła mi się rodzina. Żona urodziła córkę, której daliśmy imię Klaudia. Mała jest wprawdzie odrowa, ale kłopoty ma żona. Właśnie dzisiaj odwołam ją do szpitala. Nastąpiły jakieś powikłania, które jak twierdzą lekarze, nie są jednak związane z porodem.

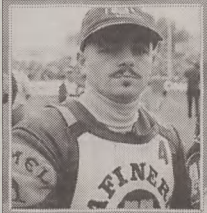
- Twój obecny klub Start Gniezno walczy o utrzymanie. Czy zespół na tyle dojrzał do I ligi, że zamieć miejsce gwarantujące udział w rozgrywkach ekstraklasy w roku następnym?

- Na dzisiaj nie ma żadnej pewności, że Gniezno pozostanie w I lidze. Przed nami jeszcze sporo spotkań. Wszystko powinno się rozstrzygnąć w czworokole Start, Unia Tarnów, Stal Van Pur Rzeszów i GKM Grudziądz. Mecze pomiędzy tymi drużynami mogą mieć decydujące znaczenie.

- Z pewnością nie chciałbyś ponownie ze swoim zespołem znaleźć się w II lidze. Masz przykre doświadczenia z Gdańska.

- Wtedy powiedziałem, że nie interesują mnie starty w II lidze i teraz to podtrzymuję. Nie chcę gdybać, co będzie po ewentualnym spadku Startu. Są to tematy wrażliwe.

- Rzeczywiście. Start to trzeci klub w twojej karierze. Nie meczą występy z dala od domu? Np. ze względu na odległość, które mu-



Robert Sawina



Robert Sawina

siz pokonywać. Na stałe mieszkać przecież w Toruniu.

- Nie jest to wielki problem. Do tej pory nie musiałem się przeprowadzać. Z Torunia do Gdańska nie było tak daleko. Po dobie jest w przypadku Gniezna. Na mecze i treningi mogę tam dojeżdżać. Najbardziej męczącą jest zmiana otoczenia. Pojawiają się nowi ludzie. Ale mam nadzieję, że na tym koniec i przez najbliższe sezony nie będę zmuszony szukać innego klubu.

- Niekiedy gdańskie kibice do dzisiaj nie mogą ci wybaczyć odejścia z Wybrzeża. Mówią, że jeśli Wybrzeże nie wejdzie do I li-



Fot. Maciej Polny

gi, to przez Sawinę, który nie chciał pozostać nad morzem.

- Zawsze wypowiadałem się o gdańskich kibicach z należytym szacunkiem, uznając ich za najlepszą widownię w Polsce. Do zmiany barw klubowych zmusiło mnie życie, co niejednokrotnie podkreślałem w wywiadach. Warunki w Gdańsku były takie, a nie inne. Mam nadzieję, że fani Wybrzeża potrafią to zrozumieć.

- Czy Sawinę można winić za spadek Wybrzeża do II ligi?

- Oczywiście tak samo jak pozostali gdańscy zawodnicy przy czynieniu się do spadku Wybrzeża.



Robert Sawina

- Ostatnio na ostrowskim torze wydarzył się tragiczny w skutkach wypadek. Czy pod wpływem podobnych zdarzeń, zawodników nie nachodzą myśli, aby zakończyć karierę żużlowca, póki kości są całe?

- Myślę, że nie różnię się od innych zawodników. Bardzo często myślę w ten sposób. Przy śmierci Rifa tym bardziej. Bardzo dobrze go znałem. Pomagał mi jego sponsor, a ponadto przygotowywałem sprzęt u tego samego mechanika. Mieliliśmy tam sporo okazji do rozmów. Saigarijewa był naprawdę wspaniałym człowiekiem. Ale nie chciałym

się dalej rozwodzić, gdyż zaraz startuję w kolejnych zawodach, a wspomnienie podobnych tragedii nie wpływa dobrze na dyspozycję.

- Czy aktualna kolejność w ekstraklasie jest dla ciebie zaskoczeniem?

- Nie. To, że gorzowska Stal znajduje się na czele tabeli, nie jest żadną niespodzianką. W końcu tacy zawodnicy jak Świśt, Paluch, Hućko i Franczyzyn powinni już dawno zdobyć złoty medal w rozgrywkach.

- W Gdańsku narzekałeś na brak sponsorów. Czy w Gnieźnie nie masz podobnych problemów?

- Nie. W kontrakcie miałem zagwarantowane, że jeżeli działacz nie znajda dla mnie sponsora, pomoga mi we własnym zakresie. Wypełnił to w 100 procentach i dlatego jestem z tego bardzo zadowolony. Cieszę się, że jest zainteresowanie moją osobą. A poza tym w Gnieźnie doskonale wiedzą, że naszym podstawowym celem jest utrzymanie się w I lidze. Dlatego wszystko robi się ku temu.

- Od nowego sezonu większość zawodników, włącznie z tobą, popularne kombinzoney ze skóry zamienia na kevlar. Jakże są twoje doświadczenia?

- „Skóra” była bezpieczniejsza, ale jejzałżeście dopisuje i omijają mnie upadki, wole startować w kevlarze, który jest przede wszystkim lżejszy. Czuję się w nim lepiej.

- Dziękuję za rozmowę.

Maciej Polny

m **EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY**
No. 1 w POLSCE

- wpłata początkowa od 10% wartości
- specjalne warunki dla stałych klientów

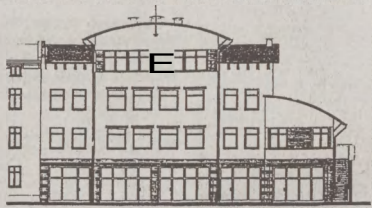
Nasze przedstawicielstwa:
Gdańsk, ul. Heweliusza 11, p. 1510
tel. 462-462, 314-247, fax 310-153
Gdynia, ul. Słaska 35/37, tel./fax 211-463

SAMOCHÓD CIĘŻAROWY W KAROSERII OSOBOWEGO
TEL. 090 505-976

ASM Biuro Inwestorskie sprzedaje

1) lokale sklepowe (parter)
2) lokale biurowe

w nowopowstającym budynku w Gdańsku Oliwie przy ul. Opata Jacka Rybińskiego



Atrakcyjna lokalizacja w centrum komunikacyjnym Oliwy.

Zapraszamy - Sopot, ul. Andersa 3, tel. 51 65 76

Prężna i dynamicznie rozwijająca się firma handlowa, tworząca na terenie całego kraju sieć tanich samoobsługowych sklepów branży spożywczej i chemii gospodarczej,

poszukuje do wynajęcia

lub kupna lokali o powierzchni 400-1200 m² na cele handlowe.

Gwarantujemy długoletnie i stabilne kontrakty z partnerem, którego rzetelność i wiarygodność potwierdza kilkudziesięciu dotychczasowych kontrahentów.

Oferujemy podniesienie standardu lokalu w wyniku adaptacji oraz rozbudowę jego potencjału handlowego.

Oferoty prosimy przysyłać pod nr. tel./fax (0-61) 332 789, fax (0-61) 332-853 Pan Marek Wołny, Elektromis Poznańska Szkoła Handlu, 61-821 Poznań, ul. Ogrodowa 12

SKODĘ FELICJĘ
FABRYCZNIE NOWĄ
SPRZEDAM

tel. (058) 47-64-53
od 9.00 do 16.00

SALON DRZWI

oferuje drzwi antywłamaniowe

PORTO SWEDDOOR

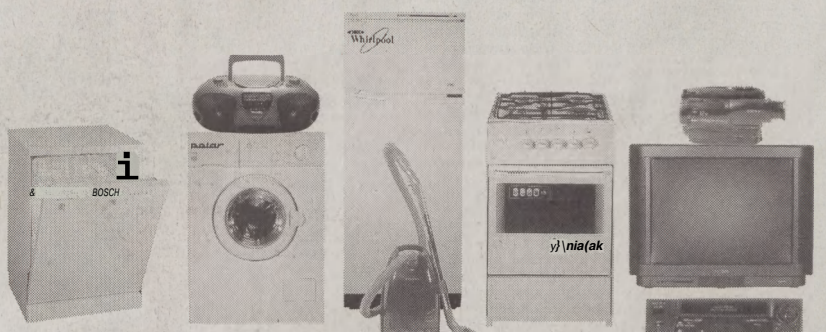
stalowe

transport i montaż

STALREM S.C.

Gd-Wrzeszcz, Partyzantów 20
tel. 60-977, tel./fax 455-360
Gd-Oliwa, Beniowskiego 5
tel. 520-071 w.2289
Elbląg, DH "JANTAFTEL" 055) 35-68-86

TANIO!



RTV EURO AGN

EURO W CENTRUM HANDLOWYM ETC, Zasp. Al. Rzeczpospolitej 33
telefon 46 77 87 w. 241
pon.-sob. 9-21, niedziela 11-20

RATY BEZ ŻYRANTÓW! 10% PIERWSZA WPLATA! TRANSPORT BEZPŁATNY!

Hevelius Brewing Company Ltd.
Gdańsk, ul. Kilińskiego 1-5

ogłasza sprzedaż:

Kompletna linia produkcyjna do rozlewu peps coli

prod. bułgarskiej na licencji Orman & Herbst, rok prod. 1990, wydajność kontraktowa 24 000 but./h, wydajność eksploatacyjna 15 000 but./h (butelki 0.25 l)

składająca się z:

- monoblok 62 krany z kapslownicą
- mikser
- myłka butelek
- myłka skrzynek
- zatańdowarka
- wytadowarka
- transportery (taśmowe, płytkowe, rolkowe)

Szczegółowe dane można uzyskać w dziale technicznym HBC Ltd.
Telefon: 41-52-11 wewn. 256, 296, 277.

WSZYSTKO DLA SKLEPÓW, SUPERMARKETÓW I OBIEKTÓW GASTRONOMICZNYCH

mm LEASING



NiimiIP
Niezwodne kasy fiskalne
Gdańsk, ul. Chopina 40
tel. kom. 090 50 56 37
telex 45 45 00

Gdynia, ul. Portowa 4, tel./fax 20-30-24, tel. 20-02-47
Pracownia Projektowa Gdynia, ul. Portowa 6, tel. 20-02-47
Elbląg, ul. Królewiecka 96, tel. (050) 34-64-25

Policealne Studium Ubezpieczeń Bankowości i Biznesu

OGŁASZA NABÓR NA ROK 1996/97 - BĘZ €GZAMJNÓUJ WSTĘPNYCH
DWUleTNIH POUCZNIH SZKOŁI
zaczne

FINANS I RACHUNKOWOŚĆ

absolwent otrzymuje dyplom technika ekonomisty

FINANS I EKONOMIKA FIRMY

absolwent otrzymuje dyplom ukończenia studium

uj programie : bogato wiedzo ekonomiczno oekuoatno do potrzeb współczesnego r'niku. Jabcce. Komputer

SEKRETARIAT: GDAŃSK, BIELAŃSKA 5 (boczna od ul. Korzennej) 31-71-16, 31-38-51 wew. 18, pon.-pt. 10.00 - 20.00, sob.-niedz. 8.00-15.00

OFcmrn Din MŁODYCH I AMBITNYCH PRZYSZŁYCH PROFCSJONALISTOW

OKNA WITRYNY

ZABUDOWY z PCV i aluminium
ROLETY
ANTYWŁAMANIOWE I GARAŻOWE

niskie ceny, montaż, szybki montaż, krótkie terminy

PORTAL
ul. Gospody 6A
tel./fax 57-93-37

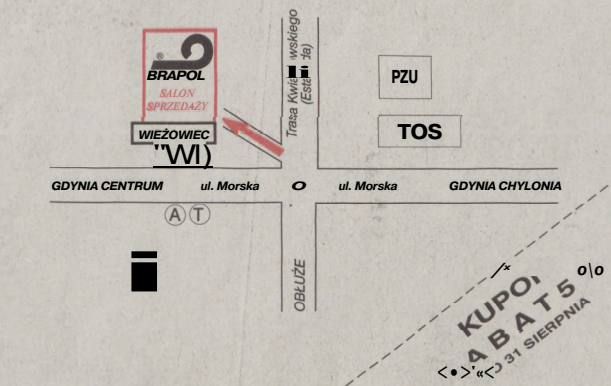
BIURO HANDLOWE
81-261 Gdynia, ul. Gen. Orlicz-Dreszera 28
tel./fax 23 23 94

BRAPOL

Zapraszamy do nowo otwartego
SALONU SPRZEDAŻY

Gdynia, ul. Morska przy trasie Kwiatkowskiego (Estakada)
tel. 23 23 94

DWAM h/mADzm ewom/



KUPOU 4 BAT 5
31 SIERPNIA

EKODROB

ILAWSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE „EKODROB” S.A.

14-200 Iława, ul. Dąbrowskiego 11,
tel. centr. (0-88) 48-2241, 48-77-42, fax 48-28-70

Nasze atuty to:

- wysoka jakość wyrobów
- konkurencyjne ceny
- smaczna, dietetyczna żywność
- zapewniamy ciągłość dostaw

Wieloletnia tradycja w produkcji drobiarskiej oparta na nowoczesnej technologii.

Polecamy drób świeży i mrożony:

- kurczęta i elementy z kurcząt
- gęsi i elementy z gęsi
- kaczki
- indyki i elementy z indyka: piersi, uda, podudzia, skrzydełka
- indyka całego do przetwórstwa
- podroby
- wędliny i wędzonki z indyka
- wyroby garmażeryjne

SKLEPY FIRMOWE

ILAWA ORNETA
Nr 1 - ul. Dąbrowskiego 20
Nr 2 - ul. Smolki 23
Nr 5 - ul. Kard. Wyszyńskiego

Towar pochodzi z terenów czystych ekologicznie

OKNA NA RATY I ZA GOTÓWKĘ

bezkadrowe PCW

Oferujemy również rolety, parapety

MONTAŻ szybki, czysty

81-963 Gdynia, ul. J. Bema 18
tel./fax 61-12-91

JAAN SPRZEDAŻ NAPRAWA SERWIS

KOSIARKI DO TRAWY

- Wrzeszcz, Kościuszki 8
tel. 44-12-81, 090 508403
- Orunia, J. Robotniczej 223 (Eltor)
- tel. 39 02 51
- Gdynia, Kapitańska 4
tel. 20-49-77

WEGA

HURTOWNIA BHP

Pracuj bezpiecznie !

SPRZĘT BHP I POŻ.
KASKI, MASKI, POCHŁANIAŁE

SPRZĘT DO PRACY NA WYSOKOŚCI

83-330 Żukowo, ul. Kościarska 11, tel. 817-168, tel./fax 817-228
80-309 Gdańsk, ul. Grunwaldzka 417(Z8K)tel./fax 52-38-51
81-936 Gdynia, ul. Czechosłowacka 3 tel. 27-12-36
83-110 Tczew, ul. 30 Stycznia 43, tel. 31-19-95
77-100 Bytów, ul. Wybickiego 2 (PKS)tel. 34-24

KŁOS • RĘCZNIKI • POŚCIEL

OALerAMV - OŚRODKOM WYPOCZYNKOWYM, r/LCI/MIYI - SCHRONISKOM, HOTELOM itp.

Największy wybór - ceny fabryczne

HURTOWNIA KACZMAREK & ZAKRZEWSKI
Gdańsk, ul. Marynarki Polskiej 87, tel. 43-08-28

TELEGRAMY

• Heniuk Synoradzki, zawodnik LOK Poznań zdobył podczas motorowodnych mistrzostw Europy w klasie 0-250 w słowackim Namestovie srebrny medal. Waldemar Marszałek (Polonia Warszawa) uplasował się na ósmym miejscu. Triumfował Danielle Rode (Wiochy). Synoradzki miał w klasyfikacji generalnej czas o dziesięć sekund gorszy od Wiocha.

• W drugim meczu turnieju po Ameryce Południowej rugbyści Francji pokonali w Buenos Aires reprezentację Argentyny 34:15.

• W towarzyskim meczu piłkarzy ręcznych rozegranym w Baunatal Niemcy pokonały Chorwację 28:23 (13:11).

• W meczu piłkarskim ręcznych rozegranym w Bad Urach Niemcy pokonały Litwę 31:20 (15:10).

• Koszykarze Litwy zdobyli w Berlinie Superpuchar. Drugie miejsce zajęła Jugosławia przed Niemcami i Grecją, wyniki: Jugosławia - Grecja 82:69 (39:33) Niemcy - Litwa 77:84 (38:42) Litwa - Jugosławia 86:70 (42:39) Niemcy - Grecja 87:82 (36:28) Grecja - Litwy 77:57 (42:30) Niemcy - Jugosławia 76:91 (34:41).

• Po sobotnim zwycięstwie 28:23 w drugim meczu rozegranym w Hanau reprezentacja Niemiec (ósmi zespół mistrzostw Europy) uległa wicemistrzom świata, Chorwacji 23:30 (16:13).

• Złoty medal w IV Mistrzostwach Polski w kolarstwie górskim w konkurencji seniorów na trudnej trasie w Wiśle, został olimpijczyka na Atlantyde Sławomir Barul (Optex Opoczno). Drugie miejsce zajął jego kolega klubowy Marek Galiński, który okazał się najlepszym wśród orlików, a trzecie Cezary Zamana (Mróz Borek Wielkopolski).

• W Stargardzie kolarskie kryterium na trasie 88 km, najlepszym okazał się Piotr Wadecki z teamu z Szurkowskiej - 67 pkt. Drugie miejsce zajął Daniel Chrzanowski (olimpijczyka na Atlantyde) - 59 pkt, a trzecie Grzegorz Gronkiewicz - 16 pkt (oba) „Zibi-Casio” Częstochowa.

SPORT TAKI
NA STRONACH:
14, 15 i 16

Kolarstwo: Tour de France

Ruszyła Wielka Pętla

W holenderskim Hertogenbosch rozpoczął się w sobotę Tour de France'96. Prolog - indywidualną jazdę na czas na dystansie 9,4 km - wygrał Szwajcar Alex Zuelle, który obronił żółtą koszulkę lidera na pierwszym etapie. Polacy rozpoczęli ostrożnie.

Krótki, niespełna dziesięciokilometrowy prolog na ulicach Hertogenbosch odbywał się w fatalnych warunkach - padający niemal bez przerwy deszcz powodował, że dość kręta trasa była bardzo śliska. Wielu zawodników pojechało więc w sobotę po południu ostrożnie, nie chcąc ryzykować upadku i kontuzji. Faworyci pedalowali jednak szybko i w efekcie w czołowej dziesiątce prologu znaleźli się niemal wszyscy zawodnicy uważani za kandydatów do miejsc na podium.

Przez długi okres prowadził Melchor Mauri, który startował jako jeden z pierwszych. Czas Hiszpana poprawił dopiero mistrz świata, jego rodak Abraham Olano. Ten z kolei niebystro długo cieszył się prowadzeniem - po nim na trasę ruszyli liderzy poszczególnych grup uzyskując znakomite czasy i stopniowo spychając Olano i Mauriego na dalsze pozycje.

Głównym pretendentem do zwycięstwa był Brytyjczyk Chris Boardmann, ale złe wspomnienia z ubiegłorocznego, również deszczowego prologu, kiedy to upadł i doznał skomplikowanego złamań nogi, wyraźnie skłoniły go do ostrożnej jazdy. Uzyskał świetny czas, ale nie wystarczył on do zwycięstwa.

Rewelacyjnie pojechał bowiem Szwajcar Alex Zuelle, który pogodził faworytów i w niedzielę ruszył na trasę pierwszego etapu w żółtej koszulce lidera. Nieco później oczekiwać wypadł triumfator pięciu ostatnich edycji - Miguel Indurain. Słynny Hiszpan zajął dopiero siódme miejsce, ale przyjechał na metę w znakomitej dyspozycji i zupełnie nie przejął się porażką. Jego specjalność to długie, górzyste etapy jazdy na czas, a sobotni prolog potraktował wyrażnie ulgowo.

Różnice w czołówce były zresztą niewielkie a Zuelle, Jalabert, Indurain, Riis, Rominger czy Olano potwierdzili, że są znakomicie przygotowani do „Wielkiej Pętli” co wróży ostrą walkę i wielkie emocje na decydujących, górskich etapach.



Po zwycięskim prologu, Szwajcar Alex Zuelle obronił żółtą koszulkę lidera kolarskiego wyścigu Tour de France.

Wśród tych, którzy ostrożnie pokonywali trasę prologu był i najlepszy polski zawodowiec - Zenon Jaskuła. Pojechał przyzwoicie, uzyskał czas 38 sekund gorszy od zwycięzcy, który dał mu 49 miejsce. Nie był jedynym w stanie, odczuwając nadal skutki przecięcia, nawiązać walki z najlepszymi. Zbigniew Spruch, którego zadaniem w tegorocznym wyścigu będzie wspomaganie w końcówkach etapów czołowego sprintera swojej grupy - Jana Svorady, potraktował prolog ulgowo.

Trzeci z naszych kolarzy, najstarszy z debiutantów w Tour de France - Marek Leśniewski był przez pewien

czas liderem. Było to nie tylko efektem jego dobrej jazdy, ale również układu listy startowej - Leśniewski ruszył bowiem na trasę jako pierwszy i pierwszy dotarł do mety. Uzyskał czas tylko sekundę gorszy od Jaskuły i potwierdził, że dobrze czuje się na trasach „czasochł”. Wyniki polskich kolarzy w prologu: 49. Zenon Jaskuła strata 38 sek 51. Marek Leśniewski 39 sek 133. Zbigniew Spruch 1.02 min.

27-letni Francuz Frederic Moncassin wygrał inauguracyjny etap Tour de France'96. Rozegrany w Holandii, na 206-kilometrowej

trasie pierwszego etapu etap w s'Hertogenbosch zakończył się wspólnym finiszem dużej grupy, w której niespodziewanie najszybszym okazał się Moncassin minimalnie wyprzedził Holendra Jeroena Blijlevensa oraz Włocha Mario Cipolliniego. Po przejrzeniu zapisu filmowego z finiszu sędziowie postanowili zdyskwalifikować Cipolliniego (niebezpieczny finisz) i przesunąć go na 37 miejsce, ostatnie w pierwszej grupie. Na trzecie miejsce awansował Czech Jan Svorada. W czołówce wyścigu nie zasyły poważniejsze zmiany-

(SUS)

Formuła 1: Hill powiększa przewagę

Fernalna „1 3” Schumachera

Brytyjczyk Damon Hill wygrał na torze Magny-Cours dzieląc eliminację samochodowych mistrzostw świata Formuły 1 - Grand Prix Francji. Z pierwszego pola startowego po raz trzynasty w karierze miał rozpocząć wyścig Michael Schumacher. Liczba ta jednak nie przyniosła Niemcowi szczęścia.

Podczas rozgrzewki popsuł się silnik w Ferrari i mistrz świata stracił cenne punkty, a także prawdopodobnie szansę na trzeci tytuł najlepszego kierowcy świata. Tym razem Schumacher nikogo nie obciążył odpowiedzialnością za awarię. Podobna sytuacja wydarzyła mu się w obecnym sezonie już po raz piąty. Skorzystał na tym Damon Hill zwiększając przewagę, nad Schumacherem, która wynosi teraz 37 punktów. Dla Hilla sukces na torze Magny-Cours to 19 zwycięstwo w karierze. Wyścigu

nie ukończył też rodak Schumachera, Heinz-Harald Frentzen mając kłopoty z elektronicznym pedałem gazu.

Wyniki (72 rundy, każda 4250 m) 1. Damon Hill (W.Brytania) Williams-Renault 1:36.28,795 (średnia 190,138 km/godz); 2. Jacques Villeneuve (Kanada) Williams-Renault 8,127; 3. Jean Alesi (Francia) Benetton-Renault 46,442; 4. Gerhard Berger (Austria) Benetton-Renault 46,859; 5. Mika Hakkinen (Finlandia) McLaren-Mercedes 1.02,774; 6.David Coulthard

(W.Brytania) McLaren-Mercedes; 7. Olivier Panis (Francia) Ligier-Mugen Honda; 8. Martin Brundle (W.Brytania) Jordan-Peugeot-wszyscy 1 runda; 9. Rubens Barrichello (Brazylia) Jordan-Peugeot - 2 rundy; 10. Mika Salo (Finlandia) Tyrrell-Yamaha - 2 rundy.

Klasyfikacja po 9 spośród 16 wyścigów: 1. Hill 63 Pkt, 2. Villeneuve 38; 3. Schumacher 26; 4. Alesi 25; 5. Coulthard 14; 6. Hakkinen 12; 7. Panis 11; 8. Berger 10; 9. Eddie Irvine (W.Brytania) Ferrari 9; 10. Barrichello 7; 11. Frentzen 6; 12. Salo 5; 13. Herbert 4; 14. Brundle 2; 15. Jos Verstappen (Holandia) i Pedro Paulo Diniz (Brazylia) po 1 pkt.

(SUS)

Tenis: Wimbledon

Trawa uczy pokory

Faworyci turnieju wimbledońskiego, Amerykanin Pete Sampras i Niemka Steffi Graf nie zawiodą. Każdy dzień spieje jednak niespodziankami. Nie są one niestety, udziałem naszych reprezentantek, które szukają pocieszenia w turnieju juniorrek (Magdalena Grzybowska) i mikście (Aleksandra Olsza).

W sobotę z turniejem zostali się, mistrz olimpijski Szwajcar Marc Rosset i reprezentant RPA Wayne Ferreira. Z Rossetem wygrał utalentowany Australijczyk Patrick Rafter, którego sposobi taktycznie i technicznie były as davisowej drużyny z Antypodów Tony Roche. Ferreira ograł uważany za specjalistę od ziemnych kortów Szwed Magnus Gustafsson. Inną niespodzianką był pięciosetowy triumf Alex Radulescu (Niemcy) nad zdolnym lecz leniwym Amerykaninem Davidem Wheatonem.

Pete Sampras zmógł się trochę ze Słowakiem Karolem Kuczerą, obaj grają świetnie z tytułu kortu, tenis gracza nr 1 z listy światowej okazał się jednak uniwersalny.

Z turnieju kobiecego odpadła w sobotę finalistka Australian Open- Niemka Anke Huber (przegrywając z Japonką Ai Sugiyama). Jest to kolejna ofiara wyjątkowo intensywnego rytmu startowego- Anke gra słabiej bo boryka się z zalecaną ledwie kurtką.

Udanie zadziwiła w tegorocznym turnieju juniorskim w Wimbledonie międzynarodowa mistrzyni Australii junio-

rek, Magdalena Grzybowska. Po niepowodzeniu w turnieju singla siołerek (uległa w nim Aleksandrze Olszy w pierwszej rundzie 4:6, 4:6) krakowianka próbuje nawiązać do ubiegłorocznego triumfu Oli Olszy na londyńskiej trawie. W pierwszym spotkaniu „Grzybcia” po-

konała Amerykankę Aubrie Rippner 6:4, 6:2

W pierwszej rundzie gry mieszaney Tom Kemper (Holandia) i Aleksandra Olsza (Polska) pokonał Jacka Wajtę (USA) i Nancy Feber (Belgia) 7:6 (7-1), 6:3.

(SUS)



Pete Sampras w trzeciej rundzie turnieju rozgrywanego na kortach Wimbledonu pokonał Słowaka Karola Kuczerę 6:4, 6:1, 6:7 (5-7), 7:6 (7-3).

Fot. PAPICAF-AP

Gratka

SOBOTA, 6.07.

BEZPŁATNYCH I PŁATNYCH ANONSÓW

CO ZROBIĆ

zeby Twoje ogłoszenie drobne ukazało się ZA DARMO?

- 1** Kup „DZIENNIK BAŁTYCKI”
- 2** Wytnij kupon
- 3** Wrzuć wypełniony kupon do skrzynki przy Biurze Ogłoszeń „DB” lub wyslij listem, kartką pocztową tak, aby trafił do oczwiku, do godz. 12 do Biura Ogłoszeń, lut skrzynki „Gratki”
- 4** Ogłoszenie ukazuje się w „Gratce” - dodatku do „DB” za darmo

BIURA OGŁOSZEŃ „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO” przy których znajdują się skrzynki „Gratki”:

Gdańsk, Centralne Biuro Ogłoszeń: 80-886 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, Gdynia, ul. Władysława IV 17, Gdynia, ul. Świętojańska 141 b, Sopot, ul. Kościuszki 61, Pruszcz Gdański, ul. Tysiąclecia 8, Tczew, ul. 1 Maja 4, Elbląg, ul. Łączności 3, Starogard Gdański, ul. Basztowa 3

spis rubryk i podrubryk

1 PRACA	7 NARZĘDZIA
1A poszukiwacy pracy	7A sprzedam
1B dam pracę	7B kupię
2 AUTO-MOTO	8 MATERIAŁY
2A sprzedam samochód osobowy	8A budowlane
2B sprzedam samochód ciężarowy	8B kupię
2C sprzedam motocykl	8C usługi
2D sprzedam przyczepę	9 TURYSTYKA
2E sprzedam sprzęt turystyczny	9A i PODROŻE
2F sprzedam inny pojazd	9B kupię sprzęt turystyczny
2G kupię samochód	9C wypocznik
2H kupię inny pojazd	9D przysługi
2I zamienię samochód	10 SPORT
2J zamienię inny pojazd	10A sprzedam
2K składowe	10B kupię
2L usługi motoryzacyjne	10C serwis
2M tani	11 ZDROWIE
2N pozycjoner	11A sprzedam
2O antytop	11B kupię
3 WYKONANIE PRACY	11C usługi medyczne
3A wykonanie	12 ODZIEŻ
3B wykonanie	12A kupię
3C wykonanie	12B kupię
3D wykonanie	13 NAUKA
3E wykonanie	13A odcienie
3F wykonanie	13B poszukiwacz
3G wykonanie	14 ZWIERZĘTA I ROŚLINY
3H wykonanie	14A sprzedam zwierzęta
3I wykonanie	14B kupię zwierzęta
3J wykonanie	14C kupię rośliny
3K wykonanie	15 FOTO
3L wykonanie	15A sprzedam
3M wykonanie	15B kupię
3N wykonanie	15C zamienię
3O wykonanie	15D usługi
3P wykonanie	16 MUZYKA
3Q wykonanie	16A kupię
3R wykonanie	16B kupię
3S wykonanie	16C kupię
3T wykonanie	16D usługi
3U wykonanie	17 HOBBY
3V wykonanie	17A sprzedam
3W wykonanie	17B kupię
3X wykonanie	17C wymienię
3Y wykonanie	18 RÓŻNE
3Z wykonanie	18A kupię
3AA wykonanie	18B kupię
3AB wykonanie	18C kupię
3AC wykonanie	18D kupię
3AD wykonanie	18E kupię
3AE wykonanie	18F kupię
3AF wykonanie	18G kupię
3AG wykonanie	18H kupię
3AH wykonanie	18I kupię
3AI wykonanie	18J kupię
3AJ wykonanie	18K kupię
3AK wykonanie	18L kupię
3AL wykonanie	18M kupię
3AM wykonanie	18N kupię
3AN wykonanie	18O kupię
3AO wykonanie	18P kupię
3AP wykonanie	18Q kupię
3AQ wykonanie	18R kupię
3AR wykonanie	18S kupię
3AS wykonanie	18T kupię
3AT wykonanie	18U kupię
3AU wykonanie	18V kupię
3AV wykonanie	18W kupię
3AW wykonanie	18X kupię
3AX wykonanie	18Y kupię
3AY wykonanie	18Z kupię
3BA wykonanie	18AA kupię
3BB wykonanie	18AB kupię
3BC wykonanie	18AC kupię
3BD wykonanie	18AD kupię
3BE wykonanie	18AE kupię
3BF wykonanie	18AF kupię
3BG wykonanie	18AG kupię
3BH wykonanie	18AH kupię
3BI wykonanie	18AI kupię
3BJ wykonanie	18AJ kupię
3BK wykonanie	18AK kupię
3BL wykonanie	18AL kupię
3BM wykonanie	18AM kupię
3BN wykonanie	18AN kupię
3BO wykonanie	18AO kupię
3BP wykonanie	18AP kupię
3BQ wykonanie	18AQ kupię
3BR wykonanie	18AR kupię
3BS wykonanie	18AS kupię
3BT wykonanie	18AT kupię
3BU wykonanie	18AU kupię
3BV wykonanie	18AV kupię
3BW wykonanie	18AW kupię
3BX wykonanie	18AX kupię
3BY wykonanie	18AY kupię
3BZ wykonanie	18AZ kupię
3CA wykonanie	18BA kupię
3CB wykonanie	18BB kupię
3CC wykonanie	18BC kupię
3CD wykonanie	18BD kupię
3CE wykonanie	18BE kupię
3CF wykonanie	18BF kupię
3CG wykonanie	18BG kupię
3CH wykonanie	18BH kupię
3CI wykonanie	18BI kupię
3CJ wykonanie	18BJ kupię
3CK wykonanie	18BK kupię
3CL wykonanie	18BL kupię
3CM wykonanie	18BL kupię
3CN wykonanie	18BM kupię
3CO wykonanie	18BN kupię
3CP wykonanie	18BO kupię
3CQ wykonanie	18BP kupię
3CR wykonanie	18BQ kupię
3CS wykonanie	18BR kupię
3CT wykonanie	18BS kupię
3CU wykonanie	18BT kupię
3CV wykonanie	18BU kupię
3CW wykonanie	18BV kupię
3CX wykonanie	18BW kupię
3CY wykonanie	18BX kupię
3CZ wykonanie	18BY kupię
3DA wykonanie	18BZ kupię
3DB wykonanie	18CA kupię
3DB wykonanie	18CB kupię
3DB wykonanie	18CC kupię
3DB wykonanie	18CD kupię
3DB wykonanie	18CE kupię
3DB wykonanie	18CF kupię
3DB wykonanie	18CG kupię
3DB wykonanie	18CH kupię
3DB wykonanie	18CI kupię
3DB wykonanie	18CJ kupię
3DB wykonanie	18CK kupię
3DB wykonanie	18CL kupię
3DB wykonanie	18CM kupię
3DB wykonanie	18CN kupię
3DB wykonanie	18CO kupię
3DB wykonanie	18CP kupię
3DB wykonanie	18CQ kupię
3DB wykonanie	18CR kupię
3DB wykonanie	18CS kupię
3DB wykonanie	18CT kupię
3DB wykonanie	18CU kupię
3DB wykonanie	18CV kupię
3DB wykonanie	18CW kupię
3DB wykonanie	18CX kupię
3DB wykonanie	18CY kupię
3DB wykonanie	18CZ kupię
3DB wykonanie	18DA kupię
3DB wykonanie	18DB kupię
3DB wykonanie	18DC kupię
3DB wykonanie	18DD kupię
3DB wykonanie	18DE kupię
3DB wykonanie	18DF kupię
3DB wykonanie	18DG kupię
3DB wykonanie	18DH kupię
3DB wykonanie	18DI kupię
3DB wykonanie	18DJ kupię
3DB wykonanie	18DK kupię
3DB wykonanie	18DL kupię
3DB wykonanie	18DM kupię
3DB wykonanie	18DN kupię
3DB wykonanie	18DO kupię
3DB wykonanie	18DP kupię
3DB wykonanie	18DQ kupię
3DB wykonanie	18DR kupię
3DB wykonanie	18DS kupię
3DB wykonanie	18DT kupię
3DB wykonanie	18DU kupię
3DB wykonanie	18DV kupię
3DB wykonanie	18DW kupię
3DB wykonanie	18DX kupię
3DB wykonanie	18DY kupię
3DB wykonanie	18DZ kupię
3DB wykonanie	18EA kupię
3DB wykonanie	18EB kupię
3DB wykonanie	18EC kupię
3DB wykonanie	18ED kupię
3DB wykonanie	18EE kupię
3DB wykonanie	18EF kupię
3DB wykonanie	18EG kupię
3DB wykonanie	18EH kupię
3DB wykonanie	18EI kupię
3DB wykonanie	18EJ kupię
3DB wykonanie	18EK kupię
3DB wykonanie	18EL kupię
3DB wykonanie	18EM kupię
3DB wykonanie	18EN kupię
3DB wykonanie	18EO kupię
3DB wykonanie	18EP kupię
3DB wykonanie	18EQ kupię
3DB wykonanie	18ER kupię
3DB wykonanie	18ES kupię
3DB wykonanie	18ET kupię
3DB wykonanie	18EU kupię
3DB wykonanie	18EV kupię
3DB wykonanie	18EW kupię
3DB wykonanie	18EX kupię
3DB wykonanie	18EY kupię
3DB wykonanie	18EZ kupię
3DB wykonanie	18FA kupię
3DB wykonanie	18FB kupię
3DB wykonanie	18FC kupię
3DB wykonanie	18FD kupię
3DB wykonanie	18FE kupię
3DB wykonanie	18FF kupię
3DB wykonanie	18FG kupię
3DB wykonanie	18FH kupię
3DB wykonanie	18FI kupię
3DB wykonanie	18FJ kupię
3DB wykonanie	18FK kupię
3DB wykonanie	18FL kupię
3DB wykonanie	18FM kupię
3DB wykonanie	18FN kupię
3DB wykonanie	18FO kupię
3DB wykonanie	18FP kupię
3DB wykonanie	18FQ kupię
3DB wykonanie	18FR kupię
3DB wykonanie	18FS kupię
3DB wykonanie	18FT kupię
3DB wykonanie	18FU kupię
3DB wykonanie	18FV kupię
3DB wykonanie	18FW kupię
3DB wykonanie	18FX kupię
3DB wykonanie	18FY kupię
3DB wykonanie	18FZ kupię
3DB wykonanie	18GA kupię
3DB wykonanie	18GB kupię
3DB wykonanie	18GC kupię
3DB wykonanie	18GD kupię
3DB wykonanie	18GE kupię
3DB wykonanie	18GF kupię
3DB wykonanie	18GG kupię
3DB wykonanie	18GH kupię
3DB wykonanie	18GI kupię
3DB wykonanie	18GJ kupię
3DB wykonanie	18GK kupię
3DB wykonanie	18GL kupię
3DB wykonanie	18GM kupię
3DB wykonanie	18GN kupię
3DB wykonanie	18GO kupię
3DB wykonanie	18GP kupię
3DB wykonanie	18GQ kupię
3DB wykonanie	18GR kupię
3DB wykonanie	18GS kupię
3DB wykonanie	18GT kupię
3DB wykonanie	18GU kupię
3DB wykonanie	18GV kupię
3DB wykonanie	18GW kupię
3DB wykonanie	18GX kupię
3DB wykonanie	18GY kupię
3DB wykonanie	18GZ kupię
3DB wykonanie	18HA kupię
3DB wykonanie	18HB kupię
3DB wykonanie	18HC kupię
3DB wykonanie	18HD kupię
3DB wykonanie	18HE kupię
3DB wykonanie	18HF kupię
3DB wykonanie	18HG kupię
3DB wykonanie	18HH kupię
3DB wykonanie	18HI kupię
3DB wykonanie	18HJ kupię
3DB wykonanie	18HK kupię
3DB wykonanie	18HL kupię
3DB wykonanie	18HM kupię
3DB wykonanie	18HN kupię
3DB wykonanie	18HO kupię
3DB wykonanie	18HP kupię
3DB wykonanie	18HQ kupię
3DB wykonanie	18HR kupię
3DB wykonanie	18HS kupię
3DB wykonanie	18HT kupię
3DB wykonanie	18HU kupię
3DB wykonanie	18HV kupię
3DB wykonanie	18HW kupię
3DB wykonanie	18HX kupię
3DB wykonanie	18HY kupię
3DB wykonanie	18HZ kupię
3DB wykonanie	18IA kupię
3DB wykonanie	18IB kupię
3DB wykonanie	18IC kupię
3DB wykonanie	18ID kupię
3DB wykonanie	18IE kupię
3DB wykonanie	18IF kupię
3DB wykonanie	18IG kupię
3DB wykonanie	18IH kupię
3DB wykonanie	18II kupię
3DB wykonanie	18IJ kupię
3DB wykonanie	18IK kupię
3DB wykonanie	18IL kupię
3DB wykonanie	18IM kupię
3DB wykonanie	18IN kupię
3DB wykonanie	18IO kupię
3DB wykonanie	18IP kupię
3DB wykonanie	18IQ kupię
3DB wykonanie	18IR kupię
3DB wykonanie	18IS kupię
3DB wykonanie	18IT kupię
3DB wykonanie	18IU kupię
3DB wykonanie	18IV kupię
3DB wykonanie	18IW kupię
3DB wykonanie	18IX kup